

WIELKOPOLSKI POWSTANIEC



POZNAŃ, ROK 2009

WIELKOPOLSKI POWSTANIEC



NIE RZUCIM
ZIEMI,
SKĄD NASZ RÓD

M.KONOPNICKA

**ROCZNIK
OŚWIATOWO –
HISTORYCZNY NR 15
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
TOWARZYSTWA
PAMIĘCI POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO
1918-1919**

**REDAGUJE ZESPÓŁ
W SKŁADZIE:**

*Stefan Barłóg (przewodniczący)
Ryszard Danecki, Zygmunt Duda,
Mariola Głuszczyk, Jan Janiszewski
(sekretarz), Tadeusz Musiał (zastępca
przewodniczącego), Janusz Sałata,
Grzegorz Wojciechowski,
Stefan Wojtkiewicz*

**PROJEKT OKŁADKI:
Stefan Wojtkiewicz**

**ADIUSTACJA I KOREKTA:
Lucyna Kończal-Gnap**

**WYDANO PRZY POMOCY
FINANSOWEJ:
Marszałka Województwa
Wielkopolskiego**



Urzędu Miasta Poznania



POZNAŃ*
*Miasto nowo-nowe

ADRES REDAKCJI:
Towarzystwo Pamięci Powstania
Wielkopolskiego 1918/19
Zarząd Główny w Poznaniu
(61-487) ul. Rolna 51
tel. (061) 857-33-85

SKŁAD, DRUK I OPRAWA:
Opalgraf s.c. Opalenica

Od Redakcji

Po każdym rocznicowych obchodach wybuchu Powstania Wielkopolskiego, a także po innych uroczystościach narodowych, rodzą się pytania – czy zaangażowanie, wysiłek i poniesione koszty upamiętnienia wydarzeń historycznych przynoszą oczekiwane efekty i odpowiednią satysfakcję organizatorom, proporcjonalne do włożonych nakładów.

Tak też jest po obchodach 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Zrealizowany program rocznicowy był szeroki i bogaty, obfitował w różnorodne formy upamiętnienia i popularyzowania wśród społeczeństwa tradycji i wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim. Rocznica Powstania Wielkopolskiego była nagłośniona nie tylko w województwach związanych historycznie z powstaniem lecz, i w całym kraju. Temat Powstania Wielkopolskiego często gościł na łamach mediów, i w telewizji.

Program pierwszy TVP nadal po raz pierwszy bezpośrednio relację z poznańskiej uroczystości pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Nie bez znaczenia była oczywiście obecność na tej uroczystości Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego i Premiera RP Donalda Tuska- patronów obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Dwa, a może i trzykrotnie, TVP prezentowało inscenizację historyczno-artystyczną w reżyserii Filipa Bajona „Zapomniane powstanie”. Nie do przecenienia były audycje telewizyjnej regionalnej.

W okresie obchodów powstało wiele książek, filmów, tablic pamiątkowych i pomników upamiętniających i dokumentujących zwycięski czyn niepodległościowy Wielkopolan 1918/1919 roku. Nie brakło również konferencji naukowych, wystaw, konkursów, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej.

Inicjatywy w tym zakresie wspierane były finansowo przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Środki przewidziane na ten cel były niemałe.

Stąd pytanie – czy wszystkie wymienione działania spełniły oczekiwania organizatorów, przyniosły pożądany wzrost wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim i podniosły świadomość historyczną co do znaczenia zwycięskiego zrywu niepodległościowego dla odrodzonej po latach zaboru Ojczyzny – w II Rzeczypospolitej.

Z optymizmem patrzę na efekty obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Na pewno zrobiony w tej dziedzinie krok, jest dużym postępem w przekazie wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim. Nie wątpiłem przyczynił się do spopularyzowania powstańczej tradycji w świadomości wszystkich Polaków. Jestem przekonany, że kontynuując podjęte działania będziemy mogli zauważyć pożądany wzrost świadomości historycznej w odniesieniu do dziejów walk niepodległościowych Polaków i znaczenia zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 roku w dziejach naszego narodu.

Stefan Barłóg

Z DZIEJÓW I TRADYCJI WOLNOŚCIOWO - POWSTAŃCZYCH ...

Anna Sobczak

Sejm Dzielnicowy demonstracją polskości Wielkopolski

Dziś, z perspektywy czasu można śmiało powiedzieć, że Sejm Dzielnicowy, który obradował przed 90 laty był preludium do tego, co się miało wydarzyć w Poznaniu 27 grudnia 1918 roku. Obrady sejmu stały się, od czasów zaborów, największą demonstracją polskości, która nie tylko zaskoczyła swym rozmachem Niemców, ale również wywarła olbrzymie wrażenie na ludności polskiej, przez ponad sto lat zmuszanej do hamowania i skrywania swoich emocji patriotycznych.

Niniejszy artykuł ma za zadanie przypomnieć, nie tylko wydarzenia tamtych dni, ale również przeanalizować to wydarzenie w oparciu o dwie największe ówczesne poznańskie gazety codzienne – *Kurier Poznański* oraz *Dziennik Poznański*, będące organami prasowymi Narodowej Demokracji oraz konserwatystów¹. Natomiast do analizy statystycznej dotyczącej sejmu wykorzystano informacje podane przez *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918*².

Tajne organizacje skupiające wielkopolskich działaczy polityczno-społecznych zaczęły ujawniać się w połowie listopada 1918 roku. Rewolucja w Niemczech spo-

wodowała chaos w administracji niemieckiej. 14 listopada 1918 roku Centralny Komitet Obywatelski wydał odezwę wzywającą Polaków zamieszkujących tereny zaboru pruskiego do wzięcia udziału w wyborach delegatów na Sejm Dzielnicowy. Na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego – między 16 listopada a 1 grudnia 1918 roku – organizowane były przez powiatowe i lokalne komitety wyborcze wiece polityczne. W celu osiągnięcia jak największej frekwencji, informacje o wiecach były rozwieszane na plakatach, publikowane na łamach lokalnej prasy oraz ogłaszane z ambon kościelnych. Głosowania na kandydatów odbywały się jawnie i bezpośrednio, każdy wyborca, – bez względu na status majątkowy – mógł skorzystać z prawa wyborczego, zarówno biernego, jak i czynnego. Każdy głos miał równą wartość. Kryteriami określającymi udział w głosowaniu były: narodowość polska i posiadanie ukończonych 20 lat. Wszystkie wiece przebiegały podobnie. Na początku odbywało się powitanie zebranych oraz wygłoszany był wykład na temat bieżącej sytuacji Polski, następnie wyjaśniano przepisy wyborcze i przedstawiano listy kandydatów proponowanych przez komitety wy-

KURJER POZNAŃSKI

WYDAWCA: Kurjer Poznański, ul. Św. Józefa 10, Poznań.
CENA: 10 groszy.
Złoty 100 = 1000 groszy.

WYDAWCA: Kurjer Poznański, ul. Św. Józefa 10, Poznań.
CENA: 10 groszy.
Złoty 100 = 1000 groszy.

WYDAWCA: Kurjer Poznański, ul. Św. Józefa 10, Poznań.
CENA: 10 groszy.
Złoty 100 = 1000 groszy.

Telefon nr. 3524. Adres: ul. Św. Józefa 10, Poznań. Telefon nr. 3524. Nr. 264. Poczta, skrzynka 15-10, Katowice 1918. Rok XIII.

Polacy!

Państwo nasze, kraj nasz, lud nasz. Z ręką wyciągniętą w stronę wschodu, który z nas, Polaków, wydzielił, a z ręką wyciągniętą w stronę zachodu, który z nas, Polaków, wydzielił. To jest nasz kraj, nasz lud, nasz państwo. To jest nasz kraj, nasz lud, nasz państwo. To jest nasz kraj, nasz lud, nasz państwo.

Naczelnej Rady Ludowej

W imieniu Naczelnej Rady Ludowej, która jest organem wykonawczym i kierującym w państwie, ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1918 roku w Poznaniu odbędzie się Sejm Dzielnicowy.

Polski Sejm Dzielnicowy

który zbierze się

we wtorek, 3. grudnia w Poznaniu

o godz. 11. przed południem na sali Lambert'a.

W imieniu Naczelnej Rady Ludowej, która jest organem wykonawczym i kierującym w państwie, ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1918 roku w Poznaniu odbędzie się Sejm Dzielnicowy.

- 1. Wybrać Naczelny Komitet Wykonawczy i kierujący w państwie.
- 2. Wybrać Naczelny Komitet Wykonawczy i kierujący w państwie.
- 3. Wybrać Naczelny Komitet Wykonawczy i kierujący w państwie.
- 4. Wybrać Naczelny Komitet Wykonawczy i kierujący w państwie.
- 5. Wybrać Naczelny Komitet Wykonawczy i kierujący w państwie.
- 6. Wybrać Naczelny Komitet Wykonawczy i kierujący w państwie.
- 7. Wybrać Naczelny Komitet Wykonawczy i kierujący w państwie.
- 8. Wybrać Naczelny Komitet Wykonawczy i kierujący w państwie.
- 9. Wybrać Naczelny Komitet Wykonawczy i kierujący w państwie.
- 10. Wybrać Naczelny Komitet Wykonawczy i kierujący w państwie.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej

Ks. St. Adamki, Wojciech Korpiński, Adam Pozwiński.

„Kurier Poznański” nr 264 z 15 XI 1918 r. z odezwą zaczynającą się słowami: Pętki okowy ograniczające wolność naszą... i informacją o mającym się odbyć Sejmie Dzielnicowym

borcze. Na samym końcu odbywało się głosowanie. Zdarzały się też przypadki, że spisy kandydatów na delegatów zmieniano podczas wieców zgodnie z życzeniem wyborców³.

Po raz pierwszy Polki mogły brać udział w wyborach na równych zasadach z mężczyznami, co wywołało wśród nich wielkie zainteresowanie i czynną aktywność polityczną. Fakt ten był szczególnie podkreślany na łamach *Kuriera Poznańskiego*. Wprowadzenie zasad równouprawnienia kobiet w wyborach było wydarzeniem o wielkim znaczeniu nie tylko dla kształtowania przyszłego społeczeństwa obywatelskiego w odrodzonej Polsce, ale również dla postępującego procesu emancypacji kobiet. W *Kurierze Poznańskim* pisano na ten temat: *Nowością w obecnej akcji jest powołanie kobiet do współdziałania w życiu politycznym. Nie bez celu uczynił Komisarjat krok pierwszy, praca kobiet wogóle, a w latach wojny w szczególności, wskazywała aż nadto na potrzebę sprawiedliwego równouprawnienia kobiet w życiu społecznym. Znakom czasie uczynił Komisarjat zadość⁴. (...). Jednak echa poprzedniej epoki nie minęły do końca i dla kobiet odbywały się osobne wiece wyborcze. Największą działaczką tamtych czasów była Zofia Rzepecka, która na spotkaniach przedstawiała problemy dotyczące obecnej sytuacji politycznej i nawiązywała do aktywnego udziału w sejmie⁵.*

Może warto też na chwilę zatrzymać się przy – do tej pory mało badanej – analizie statystycznej uczestników sejmu. Michał Jabczyński podjął próbę ustalenia liczby kobiet w sejmie i obliczył, że stanowiły one 9% delegatów, czyli 129 z 1398 posłów, co można uważać za ich wielki sukces polityczny⁶. Jednak liczba ta nie jest

do końca miarodajna, gdyż może się okazać w dalszych badaniach, że jest wyższa. Nie przy wszystkich nazwiskach podawano imię, i nie wszystkie nazwiska panieńskie posiadają końcówkę „-ówna”, co sprawiło, że nie każde zostało zapisane w formie żeńskiej, co utrudnia rozpoznanie płci delegatów⁷.

Przyglądając się spisowi reprezentantów na sejm, zawartemu w *Dzienniku Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu* w grudniu 1918 można dostrzec jeszcze wiele innych faktów. Mianowicie – aż 58 kobiet wybrano w dzielnicy poznańskiej i 46 na Śląsku, a w Prusach Królewskich najmniej – tylko 11. Na 102 powiaty, w których odbyły się wybory delegatów kobiety wybrano w 51. Powiatami reprezentowanymi przez panie w 1/4 i więcej były: lignicki (50%), czarnkowski (37,5%), inowrocławski (35,29), szubiński (30%), kozielski (28,5%), bytomski i Królewskiej Huty (po 27,27%), gnieźnieński oraz niemodliński (po 25%)⁸.

W przypadku analizy szczegółowej struktury delegatów Prowincji Poznańskiej można stwierdzić, iż to, że dany powiat był zdominowany przez ludność polską mogło mieć wpływ na to, czy wybierano kobiety. W sześciu powiatach, w których dominowali Niemcy: leszczyńskim, wschowskim, międzyrzeckim, skwierzyńskim, wieluńskim oraz chodzieskim, nie wybrano żadnej delegatki. Najczęściej kobiety wybierane były w rejonach zachodniej, północnej i południowej Wielkopolski, zamieszkiwanej w większości przez Polaków. Tam też kobiety były aktywnymi działaczkami społeczno-politycznymi. Jednak są pewne wyjątki zaprzeczające regule. W powiecie kościańskim, w którym liczba Polaków sięgała aż 81,9%, wybrano tylko 17,65%

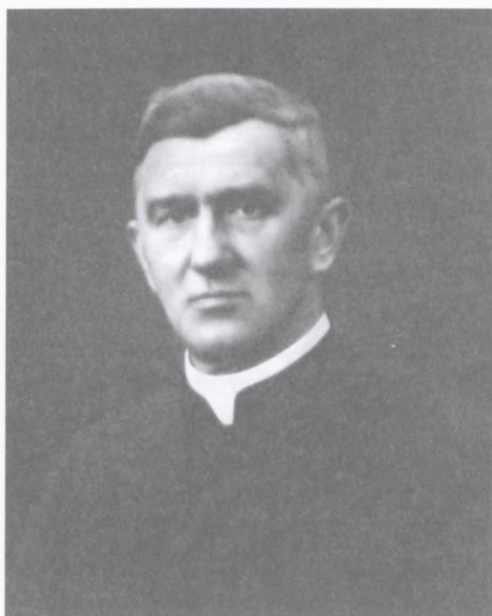
kobiet. Z drugiej strony, jak pokazuje przy-
padek czarnkowski, w którym tylko
1/3 ludności była narodowości polskiej,
wybrano aż 37,5% delegatów⁹.

Obrady sejmu rozpoczęły się we wtorek
3 grudnia 1918 roku po uroczystej mszy
w intencji wolności i ojczyzny odprawio-
nej w kościele farnym przy ulicy Jezuickiej
w Poznaniu. Posłowie i przedstawiciele
Komisariatu NRL, prowadzeni przez po-
czet sztandarowy Stowarzyszenia Sokół
i skautów, przy akompaniamencie orkie-
stry, przeszli z ulicy Jezuickiej przez Stary
Rynek, ulicę Nową, Aleje Marcinkowskie-
go, ulicę Świętego Marcina, na ulicę Pie-
kary do budynku operetki Apollo na obra-
dy Sejmu Dzielnicowego. Wzdłuż całej
trasy ludzie zebrani na chodnikach,
w oknach i na balkonach rzucali kwiaty,
wiwatowali na cześć gości i wznosili
okrzyki: (...) *niech żyje Sejm i Delegaci*,
(...) *Polska* (...) ¹⁰.

Pochód ten stał się pierwszą i zarazem
największą demonstracją polską w czasach
zaborów. Na pierwszym posiedzeniu po-
wołano Prezydium Sejmowe składające się
z marszałka oraz czterech wicemarszałków
i sześciu sekretarzy. Po licznych powital-
nych przemówieniach przedstawiono spra-
wozdanie z dotychczasowej działalności
Komisariatu NRL. Na drugim plenarnym
posiedzeniu zajmowano się sprawami sy-
tuacji zewnętrznej i wewnętrznej Polski,
zagadnieniami politycznymi oraz społecz-
no-robotniczymi, a na trzecim poruszono
kwestie organizacji administracji, przy-
szłych wyborów, bezpieczeństwa w pro-
wincji, sytuacji zaopatrzenia w żywność
oraz planów oświatowych. Na sejmie pod-
jęto rezolucje, w których stwierdzono, że:
*decyzje dotyczące dzielnicy nie mogą za-
padać bez zgody jej przedstawicieli,*

*a przysły rząd polski ma być demokra-
tyczno – ludowy, oparty na pełnym popar-
ciu społeczeństwa, które można osiągnąć,
gdy będą w nim reprezentowane wszystkie
stronnictwa polityczne.* Przestrzegano
przed niebezpieczeństwem, jakie niesie ze
sobą bolszewizm i proponowano, aby
w konferencji pokojowej udział wzięli też
robotnicy i by dostosować ich prawa do
standardów zachodnich. Uchwały przyjęte
przez delegatów uwzględniały problemy:
agrarne, administracyjny, zabezpieczenia
żywności dla ludności oraz szkolnictwa.
Zaproponowano, aby parcelacją ziemi, no-
wym osadnictwem oraz kredytami i pomo-
cą dla osadników zajęło się państwo.
Zwracano szczególną uwagę, aby ułatwić
osiedlanie się w rejonach rolniczych oso-
bom, które posiadają odpowiednią wiedzę
oraz fundusze na prowadzenie gospodar-
stwa rolnego. Ponieważ urzędnikami byli
Niemcy, podjęto kwestię tworzenia admi-
nistracji przyjaznej Polakom, w której nie
będzie miejsca dla zdeklarowanych haka-
tystów¹¹ oraz bezpieczeństwa w dzielnicy
i organizacji Straży Ludowej. Postanowio-
no, że w pierwszej kolejności zaspokajane
będą potrzeby żywnościowe ludności pol-
skiej, a dopiero w drugiej można myśleć
o sprzedawaniu nadmiaru produktów do
Niemiec. W zakresie szkolnictwa twier-
dzono, że tylko szkoły wyznaniowe mogą
gwarantować należyte wykształcenie mło-
dzieży. Wprowadzono obowiązek kształ-
cenia dzieci w wieku od 7 do 14 lat oraz
przewidywano powołanie szkół publicz-
nych utrzymywanych z podatków.

W trakcie trwania Sejmu Dzielnicowe-
go omawiano również problem zdemobili-
zowanych żołnierzy, którzy zaczęli maso-
wo powracać z wojny. Tę kwestię postano-
wiono rozwiązać, organizując dla nich spe-



Powiat nowotomyski na Sejmie Dzielnicowym reprezentowali m.in. księża – społecznicy Aleksander Żmizński z Michorzewa i Stanisław Maciaszek z Bukowca, niezwykle zasłużeni dla podtrzymania polskości w powiecie o znacznym odsetku ludności niemieckiej. Po wybuchu powstania zachęcali parafian do wstąpienia w szeregi walczących powstańców.



Delegatami z powiatu grodzkiego byli m. in. ziemianka Wanda Niegołewska - w czasie powstania organizatorka zaplecza sanitarno - aprowizacyjnego oraz kupiec z Buku – Kazimierz Zenkteler, późniejszy dowódca Frontu Zachodniego

cialne biura pośrednictwa pracy, które miały ułatwić im ponowne przystosowanie się do życia w cywilu i udzielać ewentualnej pomocy finansowej. Ostatnim zagadnieniem, którym się sejm zajmował, było zorganizowanie powrotów Polaków z Rzeszy, czym miała się zająć Komisja Wychodźstwa przy Naczelnej Radzie Ludowej¹².

Podczas sejmu udało się zrealizować najważniejszą rzecz – powołano NRL, która stała się prawomocnym reprezentantem Polaków w Rzeszy. Ważnym osiągnięciem była też integracja Polaków z różnych części zaboru pruskiego – Wielkopolski, Śląska, Pomorza, Prus Wschodnich, Warmii i Mazur oraz emigrantów w Niemczech, w czym dopomógł – chwalony w prasie – specjalny program kulturalny dla przybyłych do Poznania posłów. Jego celem było rozbudzenie na nowo poczucia więzi między Polakami i potrzeby przyłączenia do odradzającej się Polski. Poza tym ważne było też to, że udało się kompleksowo omówić sprawy i problemy dzielnicy. Wzywano poznaniaków do angażowania się w pomoc w przygotowaniu kwater dla przybywających delegatów u prywatnych osób jak i zbiórki pieniędzy na ten cel. W *Dzienniku Poznańskim* i w *Kurjerze Poznańskim* dużo miejsca poświęcano na analizę znaczenia tego wydarzenia dla przyszłych losów odrodzonej Polski.

W tygodniu obrad sejmu na pierwszych stronach gazet pojawiały się szczegółowe sprawozdania z posiedzeń. Codziennie drukowano płomienne przemówienia najważniejszych posłów, a z każdego artykułu poświęconego sejmowi biła duma i zachwyty.

Sejm Dzielnicowy w Poznaniu nie pozostał bez odpowiedzi ze strony prasy niemieckiej, w której podkreślano, jak podają *Dziennik* i *Kurier*, że Polacy wprowadzają

nowe ustawy przeciwko Niemcom i przejmują władzę w prowincji. Niemieccy dziennikarze ponadto straszili polonizacją wszystkich szkół i groźbą ograniczenia edukacji dla dzieci niemieckich, którym pozostanie chodzenie tylko do prywatnych – i w dodatku płatnych – placówek oświatowych. Niemcy próbowali również organizować demonstracje, aby pokazać swoją siłę. Tydzień po zakończeniu obrad sejmowych w Poznaniu odbył się niemiecki wiec, w którym uczestniczyło kilka tysięcy żołnierzy ściągniętych z okolicy oraz liczne rzesze ludności cywilnej. Chciano w ten sposób zademonstrować siłę i potęgę niemiecką, jednak jak pisze dziennikarz *Kuriera Poznańskiego*, demonstracja poprzez swoją żywiołowość ukazała tylko panikę panującą wśród Niemców w obawie przed utratą władzy i dominującej pozycji. W gazecie manifestację określono jako (...) *antytezę zachwalanego niemieckiego porządku i ładu*¹³. Niemcom nie udało się ani zaćmić znaczenia sejmu, ani zdominować polskiego charakteru Poznania, o którego polskości pisano, że (...) *bije wszędzie w oczy, nie manifestuje się, lecz istnieje w swoim znaczeniu codziennym, bo najlepiej zadokumentowała swoją siłę, tężyznę i nieprzemijającą żywotność, przetrwawszy straszne lata najdzikszej orgii antypolskiej rozszalałego prusactwa*¹⁴.

Po tak wielkim wydarzeniu w Wielkopolsce, a szczególnie w Poznaniu, zaczęło wrzeć. Polacy wyrwali się z letargu i w obliczu walącej się, i bezsilnej wobec ich poczynań Rzeszy, zaczęli coraz bardziej domagać się swoich praw, a nawet przyłączenia do odradzającej się Macierzy, z którą zacieśniano kontakty przede wszystkim w sprawach wojskowych.

Przypisy

1. Por. A. Sobczak, Heimatschutz i Grenzschutz a Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 w „Kurierze Poznańskim” oraz „Dzienniku Poznańskim”, „Przegląd Zachodni” 4/2008.

2. Źródła: „Kurier Poznański” i „Dziennik Poznański” z okresu listopad – grudzień 1918 roku; oraz „Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918”, Poznań 1918.

3. Walne zebrania wyborcze dla miasta Poznania, „K. P.” 28.11.1918r., s. 1-2; Do prowincjonalnych Komitetów Wyborczych, „D. P.” 16.11.1918r., s. 1; Do PP. Prezesów wyborczych Komitetów powiatowych, „D. P.” 17.11.1918r., s. 1.; A. Gulczyński, „Poznański” Sejm Dzielnicowy, czyli kilka uwag o korzeniach parlamentaryzmu odradzającej się Polski, „Kronika m. Poznania. Naczelna Rada Ludowa 1918-1920” 1998, z. 4, s. 9-26, J. Karwat, Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznaniu w latach 1887-1919, Poznań 2002, s. 343-358.

4. W przededniu wyborów do Naczelnej Rady Ludowej, „K. P.” 26.11.1918r., s. 1.

5. Wiece dla kobiet, „K. P.” 19.11.1918 r., s. 2.

6. W obecnej VI kadencji Sejmie RP mamy 20,5% kobiet (dane z 05. 01. 2008 r. www.sejm.gov.pl).

7. Do PP. Prezesów wyborczych Komitetów powiatowych, „D. P.” 17.11.1918r., s. 1; A. Gulczyński, op. cit., s. 9-26.

8. Dane wyliczone według danych ze Słow-

nika delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy; www.wtk.poznan.pl 12.12.2007.

9. Dane dotyczące udziału procentowego ludności w strukturze ludności Prowincji Poznańskiej pochodzą z: IV. Mapa ludnościowa prowincji poznańskiej Prus, A. Czubiński, Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Geneza – charakter – znaczenie, Poznań 1978, s. między 232 a 233.

10. Pierwszy dzień Sejmu Dzielnicowego, „K. P.” 04.12.1918r., s. 1-2.

11. Tym mianem w „Kurierze Poznańskim” oraz „Dzienniku Poznańskim” określano tych Niemców, którzy byli nacjonalistami i popierali politykę państwa w kwestii wynarodawiania Polaków. Nazwa pochodzi od terminu Hakata będącego skrótem od pierwszych liter nazwisk założycieli Niemieckiego Związku Kresów Wschodnich (Deutscher Ostmarkerverein): Ferdynanda von Hansemanna, Hermanna Kennemanna i Henryka von Tiedemanna działającego w latach 1894-1934, którego głównym celem była germanizacja ludności polskiej zamieszkującej państwo niemieckie.

12. Sejm Dzielnicowy, „K. P.” 07.12.1918r., s. 1-2; Rezolucje ogólne, „K. P.” 05.12.1918r., s. 2; Rezolucje sejmowe, „D. P.” 06.12.1918r., s. 1; Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918, s. 62-66; M. Jabczyński, Kwestia społeczna w obradach poznańskiego Sejmu Dzielnicowego 3-5. XII. 1918, „Przegląd Zachodni” 1948, s. 712-718.

13. Manifestacja niemiecka w Poznaniu, „K. P.” 14.12.1918r., s. 1.

14. Ibidem.

Autorka jest historykiem, doktorantką Uniwersytetu Szczecińskiego, sekretarzem koła TPPW w Szczecinie.

Jakub Staszak

Wyzwolenie Krotoszyna

Wraz z wybuchem powstańczych walk w Poznaniu, 27 grudnia 1918 roku, kolejne miejscowości zrzucały pruskie panowanie. Niektóre z nich, jak Jarocin czy Pleszew, już wcześniej, pod płaszczykiem działań rewolucyjnych, zostały praktycznie opanowane przez Polaków, a przejęcie władzy było w nich jedynie formalnością. Inne, jak Ostrów Wielkopolski, dzięki szybkiej i masowej mobilizacji ludności polskiej pozbywały się niemieckich władz i garnizonów – samodzielnie lub z pomocą okolicznych ośrodków powstańczych.

Jarocin, Pleszew i Ostrów Wielkopolski zostały przywołane jako przykłady nieprzypadkowo. To właśnie te ośrodki powstańcze zapewniły łączność kolejową między Poznaniem a Kongresówką, te ośrodki również odegrały decydującą rolę w opanowaniu Krotoszyna.

Krotoszyn – ze względu na swe położenie – miał bardzo duże znaczenie dla rozwoju powstania w całej południowo – wschodniej Wielkopolsce. Dzięki połączeniu kolejowemu z Wrocławiem, Niemcy mogli łatwo przetrzymać do miasta wojska, a następnie wzdłuż linii kolejowych do Ostrowa Wielkopolskiego i do Jarocina prowadzić działania w kierunku tych miast, dążąc do przecięcia połączenia kolejowego Poznania z Warszawą. Nawet w przypadku, gdy Niemcy nie ograniczyliby się do obsadzenia Krotoszyna garnizo-

nem, oznaczałoby to konieczność utrzymania, zarówno w Jarocinie jak i w Ostrowie Wielkopolskim znacznych sił na wypadek rozpoczęcia przez Niemców ofensywy. Natomiast utrata przez powstańców Jarocina, bądź Ostrowa, w związku z przecięciem połączenia kolejowego Poznania z Kongresówką, mogłaby mieć dla powstania skutki katastrofalne. Z tego powodu opanowanie Krotoszyna stało się pilną potrzebą.

Niestety, pozycja Niemców w Krotoszynie była silna. Polskie środowiska nie zdołały stworzyć własnej zorganizowanej siły zbrojnej o charakterze wojskowym, której wystąpienie mogłoby pomóc w opanowaniu miasta. Jedyną polską siłą militarną w powiecie krotoszyńskim była miejscowa Powiatowa Rada Ludowa, która prowadziła politykę ugodową, nierzadko ocenianą jako zbyt ugodowa. Powiatowy Komitet Obywatelski w Krotoszynie, założony 12 listopada 1918 roku wraz z początkiem rozruchów rewolucyjnych w garnizonie krotoszyńskim, nie odnotował większych sukcesów. W utworzonej Radzie Robotników i Żołnierzy, Polacy uzyskali tylko sześć miejsc, wobec szesnastu miejsc Niemców (Rada składała się z dwunastu żołnierzy i sześciu cywilów Niemców oraz sześciu cywilów Polaków), ponadto nie zdołali przeciwdziałać wyborowi do Rady osób o poglądach hakatystycznych¹.

Widocznymi sukcesami PKO w Krotoszynie i polskich przedstawicielei w tamtejszej Radzie Robotniczo – Żołnierskiej było przywrócenie w szkołach nauki religii w języku polskim oraz przydanie landratowi kontrolera w osobie dr. Bolewskiego². Zdołano także utworzyć polsko – niemiecką Straż Ludową, oraz doprowadzić do wyboru Polaka na delegata do Centralnej Rady Robotników i Żołnierzy w Poznaniu³.

Duże znaczenie miało także niedopuszczenie do obsadzenia powiatu krotoszyńskiego przez Grenzschutz w sile pułku kirasjerów, z czego jeden szwadron miał kwaterować w samym mieście. Oddział ten wszedł do Krotoszyna dnia 5 grudnia 1918 roku. Obecność Grenzschutzu spotkała się z protestami, zarówno środowisk polskich, jak i rewolucyjnych środowisk niemieckich, co spowodowało rychłe wycofanie nowo przybyłych wojsk z powiatu⁴. Tym niemniej w dalszym ciągu kwaterował w mieście batalion wojsk niemieckich, liczący około sześciuset żołnierzy i posiadający dwanaście karabinów maszynowych. W batalionie tym nie istniała praktycznie konspiracja polska, nie miała też nań wpływu Powiatowa Rada Ludowa⁵. Tym samym w momencie wybuchu powstania Krotoszyn pozostawał w zasadzie w ręku niemieckim⁶. Ponadto nie zdołano przeszkodzić w rozwiązaniu mającej polski skład i charakter Rady Robotniczo – Żołnierskiej w Kobylinie⁷.

W takiej sytuacji trud odzyskania Krotoszyna spoczął na barkach sąsiednich ośrodków powstańczych. Były to ośrodki Jarociński, pleszewski i ostrowski. Głównym inicjatorem akcji był, jak się wydaje, Z. Wieliczka, który wykorzystawszy kompanię pleszewską pod dowództwem Ko-

złowicza⁸ do opanowania Biadek, dążył do wykorzystania dogodnej sytuacji i rozszerzenia powstania na Krotoszyn i osiągnięcia granicy śląskiej. W związku z tym pleszewska obsada Biadek rozpoczęła rozmowy z krotoszyńską Radą Ludową, a jednocześnie zaczęto przygotowywać wyprawę na Krotoszyn, w której oprócz kompanii pleszewskiej, znajdującej się w Biadkach, miały wziąć udział także zaimprovizowany pociąg pancerny z Kalisza oraz oddziały jarocińskie.

Z. Wieliczka planując akcję opanowania miasta zwrócił się do Pleszewa, skąd informacja o wyprawie dotarła do Jarocina. Dowództwo powstańczego garnizonu z Pleszewa skierowało telefonicznie do Jarocina prośbę o wysłanie do Krotoszyna jednej kompanii⁹. Komendant Ostroróg – Gorzeński planował rzucić do akcji cały batalion jarociński, co wydawało się konieczne w związku z pozostawieniem w Krotoszynie stosunkowo silnego garnizonu niemieckiego¹⁰. Jednakże przed przedsięwzięciem wyprawy komendant Ostroróg – Gorzeński został telefonicznie poproszony przez Radę Ludową w Krotoszynie o osobiste przybycie bez wojska. W raporcie dla Dowództwa Głównego z dnia 2 stycznia 1919 roku komendant następująco pisze o tej rozmowie *odebrałem telefon od Rady Ludowej w Krotoszynie, żeby pod żadnym pozorem wojska nie wysłać*¹¹. W związku z zaistniałą sytuacją, komendant udał się na miejsce samochodem, jedynie z adiutantem Malinowskim, podoficerami Stanisławem i Maksymilianem Błażejewskimi i strzelcem Józefem Bartkowiakiem, aby zapoznać się tam z istniejącym stanem rzeczy. Po przybyciu około godziny 16:00¹² komendant nawiązał rozmowy z Radą Ludową i uzyskał in-

formacje o pojawieniu się w pobliżu miasta oddziału polskiego¹³. Oddziałem tym była kompania pleszewska, dowodzona przez Kozłowicza, wspierana przez zaimprovizowany pociąg pancerny pod dowództwem Szlagowskiego, który objął komendę nad całym zgrupowaniem powstańczym skoncentrowanym w Biadkach.

Swe działania ukierunkowane na zajęcie Krotoszyzna kompania Kozłowicza zaczęła 1 stycznia 1919 roku rano, od wysłania do miasta dla rozpoznania sytuacji dwóch kolarzy: Hausmanna i Szczepana Gogulskiego. Zwiadowcy zwrócili się o informacje o mieście do przewodniczącego Rady Ludowej, dr. Bolewskiego. W odpowiedzi otrzymali żądanie wycofania wojsk powstańczych z okolic Krotoszyzna do godziny 14: 00, które to żądanie uzasadniono brakiem zagrożenia dla Ostrowa ze strony Krotoszyzna¹⁴. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że kompania pleszewska przybyła do Biadek na wezwanie z Ostrowa Wielkopolskiego, dysponowała pociągiem pancernym z Kalisza i była postrzegana w Krotoszynie jako „legioniści”, ewentualnie wojsko podległe „legionistom” ze Szczypiorna: Wieliczkie i Wawrzyniakowi¹⁵. W związku z żądaniem opuszczenia powiatu krotoszyńskiego, Kozłowicz udał się po instrukcje do Ostrowa Wielkopolskiego. W tej sytuacji Wieliczka podjął decyzję o zbrojnym zajęciu Krotoszyzna i ta właśnie decyzja zaowocowała telefonicznym wezwaniem do udziału w akcji Pleszewa, a następnie Jarocina¹⁶. Ostatecznie kompania Kozłowicza „wraz z pociągiem pancernym” wyruszyła na Krotoszyn około godziny 15: 00¹⁷. Wyjazd opóźniony został przez niemieckich kolejarzy, którzy zdołali początkowo skierować pociąg na niewłaściwy tor. Jednak zostało to szybko

zauważone i oddział udał się w kierunku Krotoszyzna. Nauczony doświadczeniem Szlagowski nie zdecydował się na bezpośrednie uderzenie pociągiem pancernym na dworzec krotoszyński. Zamiast tego postanowił zaatakować kompanią pleszewską, na czele której stanął osobiście. Pociąg, dowodzony przez zastępcę Szlagowskiego, Władysława Szczycińskiego, miał posuwać się za tyralierą piechoty¹⁹.

W tym samym czasie przedstawiciele Rady Ludowej w Krotoszynie, obawiając się zapowiedzianego przez dowódcę niemieckiego garnizonu aresztowania, które miało nastąpić w przypadku powstańczego uderzenia na miasto²⁰, starali się skontaktować telefonicznie z Poznaniem, Ostrowem Wielkopolskim i Jarocinem²¹. Właśnie te działania Rady Ludowej zaowocowały wezwaniem komendanta Ostroroga – Gorzeńskiego do wstrzymania się od wysłania do Krotoszyzna batalionu jarocińskiego.

Podczas narady komendanta Gorzeńskiego z Radą Ludową pojawiła się informacja o próbie wywiezienia przez Niemców materiałów wojskowych z krotoszyńskiego garnizonu. W związku z tym na dworzec kolejowy udali się Malinowski oraz Stanisław Błażejewski. W tym samym czasie na Krotoszyn ruszył oddział pleszewski. Na dworcu Malinowski i Błażejewski zauważyli placówkę niemiecką w sile około plutonu, dysponującą karabinem maszynowym, przygotowującą się do przywitania nadciągających od strony Biadek wzdłuż toru kolejowego powstańców. Jako punkt ogniowy Niemcy planowali wykorzystać dworcowy odwach. Nagłe otwarcie ognia w kierunku zbliżającego się oddziału mogło doprowadzić do zamieszania w powstańczych szeregach, a nawet do

powstrzymania ruchu oddziału w kierunku miasta. Taki sukces wzmocniłby znacznie pozycję i morale Niemców, poważnie utrudniając zajęcie miasta i być może zmuszając powstańców do toczenia o Krotoszyn długotrwałego boju, a to pozwoliłoby stronie niemieckiej na ściągnięcie z pobliskiego Milicza posiłków. W tej sytuacji Malinowski i Błażejowski postanowili działać szybko i zdecydowanie. Zdjęli z niemieckich mundurów, których w tym czasie jeszcze używali, polskie odznaki, po czym Błażejowski, stanął na straży przy drzwiach odwachu, zaś Malinowski wszedł do środka. Następnie, udając niemieckiego żołnierza, podszedł do dowodzącego placówką podoficera. W momencie uderzenia oddziału pleszewskiego, na dworzec, które nastąpiło około godziny 16:30²², Malinowski rewolwerem steroryzował dowódcę placówki, uniemożliwiając otwarcie ognia z karabinu maszynowego. Wykorzystując konsternację Niemców, do środka wbiegł również pozostający dotąd przy drzwiach Błażejowski, a wkrótce za nim powstańcy z oddziału pleszewskiego, przełamując słaby opór niemieckich kolejarzy, z których jeden zginął podczas wymiany ognia. Tym samym, dzięki determinacji i odwadze Malinowskiego i Błażejowskiego, zajęcie przez powstańców węzła kolejowego w Krotoszynie przebiegło bez strat, co pozwoliło na szybkie wprowadzenie na dworzec pociągu pancernego i wejście oddziału pleszewskiego do miasta. Zdobyty przez Malinowskiego i Błażejowskiego karabin maszynowy przyniesiony został do siedziby Powiatowej Rady Ludowej. Warto tu nadmienić, że rzeczywiście Niemcy szykowali się do wywiezienia z Krotoszyna nadmiaru broni i materiałów wojennych. Na dworcu po jego zdo-

byciu znaleziono wagon kolejowy wypełniony karabinami. Dzięki szybkiemu opanowaniu węzła kolejowego, karabiny przeznaczone do wywiezienia posłużyły do uzbrojenia pierwszych krotoszyńskich powstańców²³. Po zdobyciu dworca oddział pleszewski, wraz z ochotnikami krotoszyńskimi rozpoczął opanowywanie miasta. Zajęto natychmiast pocztę, zaś wkrótce potem, co szczególnie istotne, patrol sierz. Bolesława Pyki, wraz z miejscowymi powstańcami, opanował tzw. koszary dworcowe (Nachodkasserne), w których wzięto do niewoli 8 Niemców²⁴. Następnie oddział pleszewski, załoga pociągu pancernego oraz powstańcy krotoszyńscy pod wspólną komendą dowódcy pociągu Szepetyckiego, rozpoczęli przygotowania do uderzenia na zajmowane przez garnizon miasta główne koszary (Steinmetzkasserne)²⁵. Do uderzenia na te koszary jednak nie doszło ze względu na toczące się właśnie rozmowy między Powiatową Radą Ludową a dowództwem garnizonu.

W czasie gdy rozgrywał się epizod na krotoszyńskim dworcu, komendant Ostro-róg – Gorzeński konferował z Radą Ludową. Ze względu na szczupłość sił, spowodowaną wcześniejszymi apelami o przybycie bez wojska, musiał zgodzić się na negocjacje z garnizonem niemieckim. W związku z nastrojami panującymi wśród polskich mieszkańców miasta, a z drugiej strony przez wzgląd na niebezpieczeństwo otrzymania przez Niemców posiłków, sprawę należało załatwić niezwłocznie. Tym samym niemożliwym było oczekiwanie na ewentualne ściągnięcie oddziałów jarocińskich lub pleszewskich. W tej sytuacji doszło do negocjacji między Radą Ludową, komendantem Gorzeńskim i dowódcą kompanii pleszewskiej Szlagow-

skim – z jednej strony, a dowództwem garnizonu – z drugiej. Początkowo były to negocjacje z udziałem wyłącznie przedstawicieli Rady Ludowej. Jej członkowie wobec rozwoju sytuacji w mieście, tj. opanowania przez kompanię pleszewską dworca kolejowego, koszar dworcowych (Nachodkasserne), poczty i gazowni oraz uzbrojenia w zdobyte na dworcu karabiny miejskowych ochotników, udali się do koszar głównych (Steinmetzkasserne), gdzie stacjonował garnizon miasta. Zwraca uwagę fakt, że Powiatowa Rada Ludowa w Krotoszynie nie miała w zasadzie żadnego wpływu na rozwój wydarzeń w mieście. Według wspomnień J. Sadkowskiego, udający się na rokowania z Niemcami przedstawiciele PRL zostali zatrzymani przez żołnierza z dystynkcjami sierżanta legionów i zapytani o hasło, którego nie znali²⁶. Jest to wymowne świadectwo, że Powiatowa Rada Ludowa pozostawała do tego momentu poza głównym nurtem wydarzeń, że ośrodkiem decyzyjnym było dowództwo oddziałów zdobywających miasto, a więc przede wszystkim Szlagowski. Fakt, że warty objęli ludzie nie znający członków Powiatowej Rady Ludowej świadczy także o tym, że w żaden sposób nie byli oni z Radą związani, a więc nie byli członkami Straży Ludowej. Tym samym przystąpienie Rady Ludowej do rokowań z Niemcami można rozpatrywać również jako sposób na odzyskanie przez nią decydującego wpływu na bieg wydarzeń w mieście i w powiecie, wpływu zagrożonego wobec całkowitego przejęcia kontroli nad przebiegiem walki o miasto przez Szlagowskiego jako dowódcę oddziałów opanowujących praktycznie samodzielnie i bez zgody Rady Ludowej Krotoszyn.

Do koszar głównych przedstawiciele Rady Ludowej zostali wpuszczeni przez Niemców wraz z osobą określaną przez J. Sadkowskiego jako „legionista”. Od początku Niemcy starali się wyrzucić presję na polską delegację. Zaraz po wejściu na teren koszar część żołnierzy niemieckich wykrzykiwała pod adresem członków Rady Ludowej wyzwiska, doszło także do próby (zapewne markowanej) pobicia delegatów kolbami²⁷. Podczas rozmów strona niemiecka starała się negocjować z pozycji siły, demonstrując gotowość do walki. Rzeczywiście, istniała możliwość, że zdesperowani żołnierze niemieccy będą stawiać opór powstańcom. Okna koszar zostały zasłonięte materacami, Niemcy zaczęli też budować prowizoryczne barykady, co ewidentnie świadczyło o zamiarze obrony. Warto w tym momencie przypomnieć, że strona niemiecka mogła liczyć na odsiecz ze strony sił stacjonujących na Śląsku, na przykład w pobliskim Miliczu. W celu wezwania pomocy został przez Niemców wysłany w kierunku Zdun, a zapewne dalej do Milicza, konny goniec, którego jednak udało się zatrzymać siłą w Baszkowie. O tym wydarzeniu jednak nie wiedziała ani niemiecka załoga Krotoszyna, ani strona polska²⁸. W tym miejscu warto zauważyć, że wysłanie pomocy do Krotoszyna ze Śląska mógł ułatwić fakt, iż Krotoszyn należał nie do V Okręgu Korpusu w Poznaniu, ale właśnie do VI Okręgu Korpusu we Wrocławiu²⁹. Informacje o rozwoju sytuacji w Krotoszynie zapewne dotarłyby tam szybko, za pośrednictwem ludności niemieckiej zamieszkałej w mieście. O tym, że ludność ta była gotowa do aktywnego przeciwdziałania opanowaniu Krotoszyna przez Polaków, świadczy fakt stawienia oporu kompanii pleszewskiej na

dworcu przez niemieckich pracowników kolei.

Ze względu na warunki i miejsce rozmów negocjacje toczyły się w pełnej napięcia atmosferze. Strona niemiecka podnosiła zarzut, iż na mocy porozumienia oraz deklaracji Powiatowej Rady Ludowej w Krotoszynie miało być utrzymane status quo, zaś Rada Ludowa miała pozostawać na stanowisku przynależności powiatu krotoszyńskiego do Rzeszy aż do powzięcia stosownych rozstrzygnięć przez konferencję pokojową. Na zarzuty strony niemieckiej, jakoby pojawienie się oddziałów powstańczych w Krotoszynie stanowiło złamanie ustaleń dokonanych w okresie rewolucyjnym, przewodniczący Rady Ludowej dr Bolewski miał odpowiedzieć, że zdobycie miasta nastąpiło wbrew woli Rady Ludowej³⁰. Był to przejaw ugodowej postawy, widocznej w działaniach Rady Ludowej w Krotoszynie na przełomie grudnia 1918 roku i stycznia 1919 roku. Ściśle łączy się z apelami o przybycie komendanta Gorzeńskiego bez wojska oraz o opuszczenie powiatu krotoszyńskiego przez kompanię pleszewską. Tym niemniej, wobec opanowania miasta, również Rada Ludowa stanęła na stanowisku konieczności opuszczenia miasta przez pruski garnizon. Ugodowa postawa dr. Bolewskiego i całej Powiatowej Rady Ludowej, widoczna była nadal podczas rokowań. Stanowisko polskie usztywniło się dopiero po przybyciu na miejsce rozmów Szlagowskiego, który został wezwany telefonicznie, na prośbę delegatów Rady Ludowej biorących udział w rokowaniach³¹. Wobec nastrojów ludności polskiej, jak również postawy Szlagowskiego, który groził ostrzelaniem koszar armatą z pociągu pancernego, dowództwo garnizonu



Zbigniew Ostroróg – Gorzeński (1869–1926)
dowódca Frontu Południowego

zgodziło się na opuszczenie miasta. Garnizon miał wycofać się z bronią indywidualną, natomiast pozostawiony miał być cały pozostały sprzęt, z nadmiarową bronią strzelecką włącznie. Pozostawione miały też być zapasy materiałów wojennych zgromadzone w mieście. Garnizon niemiecki miał opuścić miasto następnego dnia, kolejną w eskorcie żołnierzy polskich. Tym samym Krotoszyn znalazł się w ręku polskim.

W treści porozumienia zwraca uwagę to, że jakkolwiek zostało ono podpisane 1 stycznia, to broń, która pozostawała w koszarach, miała być wydana stronie polskiej dopiero następnego dnia, tj. 2 stycznia 1919 roku, do godziny 12: 00³².

W literaturze wspomnieniowej daje się zauważyć pewna obawa o dotrzymanie po-

stanowień układu przez Niemców. Obawa dotyczyła możliwości wykorzystania pozostającej jeszcze w ich rękach broni, do ponownego zbrojnego opanowania Krotoszyna wbrew postanowieniom układu. Jeśli takie plany rzeczywiście po stronie niemieckiej istniały, załamały się one całkowicie wobec upadku morale żołnierza i postępującego rozprężenia w szeregach garnizonu. Wraz z rozszerzaniem się wiadomości o podpisanym porozumieniu i rychłym powrocie do domów, wielu żołnierzy niemieckich porzuciło służbę i dezertowało, nie czekając na transport do granicy wielkopolsko – śląskiej, zaś karabiny maszynowe zostały już w nocy odebrane przez powstańca Władysława Rybakowskiego i przekazane do powstańczej zbrojowni mieszczącej się w krotoszyńskim Bazarze³³.

Wyjaśnienia wymaga udział komendanta Ostroroga – Gorzeńskiego w rokowaniach między Powiatową Radą Ludową a niemiecką załogą Krotoszyna, jak również ich rzeczywisty charakter i wpływ na bieg wydarzeń. Przede wszystkim nie jest do końca pewne, czy Ostroróg – Gorzeński brał w tych rokowaniach udział od początku, czy też przybył na miejsce dopiero w ich trakcie. J. Sadkowski pisze, że komendant nadszedł jednocześnie ze Szlagowskim³⁴. Z kolei sam Szlagowski pisze, że na sali obrad zastał między innymi komendanta Gorzeńskiego³⁵. Wydaje się, że komendanta Gorzeńskiego nie było w pierwszej grupie delegatów, która została wpuszczona do koszar, możliwe jednak, że dotarł na miejsce przed Szlagowskim.

Pozostaje ocenić układ zawarty między przedstawicielami Rady Ludowej, Szlagowskim i Gorzeńskim – z jednej strony, a dowództwem garnizonu niemieckiego –

z drugiej. Układ ten poddawany jest często krytyce, przede wszystkim na podstawie opinii Z. Wieliczki. Autor ten, późniejszy szef sztabu Grupy Południowej, pisze: *Mam wrażenie, że akt kapitulacyjny jest przykładem ówczesnej orientacji niektórych czynników. Czy można bowiem przypuszczać, że przypadkowo tylko podpisał się Szlagowski po polsku oddzielnie od pozostałych Polaków, których niemieckie podpisy tworzą z podpisem niemieckiego dowódcy jednolitą grupę? Mam wrażenie, że nie jest to przypadek, lecz wyraz przekonań, względnie pewnej taktyki, zmierzającej do zabezpieczenia sobie ewentualnego odwrotu w razie niepowodzenia powstania. Ci, którzy złączyli swe podpisy z dowódcą niemieckim, byli bowiem naówczas obcy polskiej myśli zbrojnej, którą przy obradach kapitulacyjnych w Krotoszynie reprezentował jedynie i niepodzielnie Jan Szlagowski. Dodać tu muszę, że aktem kapitulacyjnym nie osiągnęliśmy maksimum korzyści, co stanowi zarzut dla Powiatowej Rady Ludowej, która przez chwiejność i brak odwagi wyjednała dla Niemców nadmiernie korzystne warunki*³⁶.

Bardziej wyważoną opinię prezentuje J. Szlagowski, na którego zresztą głównie powołuje się Z. Wieliczka. Szlagowski twierdzi, że: *W gruncie rzeczy był to po stronie polskiej sukces ogromny, zważywszy, że siły moje były w zasadzie znikome, jednak gdyby nie słaba i nieśmiała postawa delegacji polskiej, byłoby można Niemców zmusić do natychmiastowego opuszczenia koszar bez broni, tak byli wtenczas zastraszeni i strachem podszyci, że na jeden wystrzał gotowi byli uciekać bez oporu*³⁷.

Równie wyważone jest zdanie komendanta Ostroroga – Gorzeńskiego, który

stwierdził, że: *Batalion niemiecki stacjonujący w koszarach skapitulował pod warunkiem, że z bronią im będzie wolno wyjechać, co wobec słabych sił naszych musimy przyznać*³⁸.

W podobnym tonie wypowiada się J. Sadkowski, twierdząc, że: *Krotoszyn prostą siłą orężną naszych powstańców wtedy nie był do wzięcia*³⁹.

Jak widzimy z powyższego, podstawowymi kwestiami dla oceny aktu kapitulacyjnego są, z jednej strony – rozprężenie w szeregach niemieckich, stopień ich demoralizacji i niechęci do walki, a co za tym idzie gotowość do ustępstw, z drugiej zaś strony – siła oddziałów powstańczych, która pozwalałaby zastraszyć Niemców, wymuszając na nich bardziej elastyczne stanowisko, zaś w razie fiaska negocjacji zdobyć koszary przed nadejściem ewentualnej odsieczy. Nasuwają się więc pytania: czy Niemcy byli gotowi bronić się w razie fiaska negocjacji i czy Polacy byli w stanie zdobyć koszary główne, a także, czy w razie niepowodzenia ataku na Steinmetzkaserne byli w stanie utrzymać miasto.

Odpowiedź na pytanie pierwsze wydaje się bardziej skomplikowana. W ocenie stopnia demoralizacji garnizonu opierać się musimy na opiniach Polaków uczestniczących w wydarzeniach. Opinie te są różne. J. Sadkowski twierdzi, że batalion był gotowy do obrony, liczna kadra oficerska i podoficerska zachowała kontrolę nad oddziałem⁴⁰, a zagrożenie ze strony polskiej dodawało żołnierzom niemieckim determinacji. Ponadto, ze względu na bliskość granicy śląskiej, nie postrzegali swej sytuacji jako beznadziejnej, mogli bowiem liczyć, na odsiecz. Należy także pamiętać, że w Krotoszynie istniała znaczna mniejszość niemiecka. O tym, że na zamieszkałym na

miejscu Niemców garnizon mógł w jakimś stopniu liczyć, świadczyć może fakt podjęcia przez niemieckich pracowników kolei próby stawienia oporu kompanii plebszewskiej podczas zajmowania przez nią dworca.

Z kolei przytaczana już opinia Szlagowskiego mówi o całkowitym upadku morale garnizonu. Opinia Szlagowskiego jest powtarzana przez Wieliczkę i stanowi jeden z głównych zarzutów stawianych ówczesnej Powiatowej Radzie Ludowej w Krotoszynie – mianowicie zarzut, że niedostatecznie Rada Ludowa wykorzystwała nastroje Niemców, którzy nie chcieli walczyć i nie uzyskała w drodze negocjacji znaczniejszych korzyści, zapewne w postaci wydania całej broni, a być może nawet rozwiązania batalionu i zdemobilizowania żołnierzy. Która z tych ocen jest słuszna? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest to ocena Szlagowskiego i Wieliczki. W garnizonie wciąż pozostawali członkowie Rady żołnierskiej i dostrzegalne były nastroje rewolucyjne⁴¹. Upadek morale stał się widoczny wyraźnie po kapitulacji, kiedy to bez oporu wydano Polakom uzbrojenie, mające pozostać w koszarach i kiedy zaczęły się dezercje na znaczną skalę⁴². W pierwszej chwili może się więc wydawać, że prawdopodobieństwo stawienia oporu przez Niemców nie było zbyt duże. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że do dezercji i przedterminowego wydania broni doszło dopiero po zawarciu porozumienia, gdy los krotoszyńskiego garnizonu był już przesądzony. W okresie przed osiągnięciem porozumienia duch w tym oddziale mógł być zupełnie inny. Żołnierze niemieccy nie mieli pewności, czy po opanowaniu koszar przez Polaków nie zostaną poturbowani bądź uwięzieni. W takich wa-

runkach możliwe jest, że kierowani desperacją stawiliby zdecydowany opór. Niestety, brak pochodzących ze strony niemieckiej danych, dotyczących nastrojów batalionu w okresie od opanowania dworca do zawarcia porozumienia kapitulacyjnego. W tej sytuacji musimy oprzeć się na danych polskich. Informacje o stanie dyscypliny i ducha bojowym garnizonu przekazuje przede wszystkim J. Sadkowski.

Zwraca uwagę fakt, iż 1 stycznia 1919 roku, jeszcze przed pojawieniem się w Krotoszynie wysłanych z Biadek kolarzy, Niemcy wiedzieli już o obecności powstańców na terenie powiatu. Reakcją było zażądanie pod adresem Rady Ludowej spowodowania wycofania się powstańców, poparte groźbą przeprowadzenia wśród krotoszyńskich Polaków aresztowań i wywiezienia zatrzymanych włąb Niemiec⁴³. Tym samym Krotoszyn podzieliłyby los Leszna, gdzie takie aresztowania miały miejsce, a miasto zostało przez Polskę odzyskane dopiero na mocy postanowień konferencji pokojowej. Ta postawa dowództwa garnizonu świadczy o pewności siebie i stosunkowo słabym rozkładzie jednostki spowodowanym rewolucją, jak również o stosunkowo niewielkich wpływach środowisk rewolucyjnych na żołnierzy – aresztowaniami grożono przecież między innymi członkom Rady Robotniczo – Żołnierskiej. Na tej podstawie można stwierdzić, że garnizon krotoszyński zachował pewną spójność i dyscyplinę.

Również spostrzeżenia J. Sadkowskiego, poczynione w drodze na rokowania z dowództwem garnizonu, nie wskazują na brak woli walki u Niemców. Wspomina następujący obraz koszar: *Podwórze roi się od zbrojnego niemieckiego żołdactwa, gotowego do boju w nerwowej, wściekłej*

i zdecydowanie wrogiej postawie. (...) Jakiś zirytowany do ostateczności major rzuca się naprzód: „Verräter, Ehrlose Wortbrecher, Verfluchte Hunde”! (zdrajcy, bez czci i wiary, psy zapamiętałe) wrzeszczy i całą pasją uderza nas karabinem w pierś. (...) Na szczęście poznaje nas jeden z towarzyszy – soldatenratów, odrzuca majora⁴⁴.

Zarówno obraz tracącego panowanie nad sobą żołnierza niemieckiego, jak i przygotowań do obrony, wskazuje na zamiar walki po stronie niemieckiej. W ten właśnie sposób zostało to ocenione przez polską delegację, gdy stwierdziła, zgodnie ze słowami Sadkowskiego: *znaliśmy dokładnie sytuację, tak siłę bojową bojowego, jak i ducha i determinację dużej liczny oficerów i kaprali. (...) Nie radzimy więc ryzykować walki, do której Niemcy są zdecydowani (...)*⁴⁵. O zamiarze obrony koszar głównych świadczyło przygotowywanie barykad i zasłanianie okien przedmiotami mogącymi zatrzymać pociski, przede wszystkim materacami, jak również strzelanie w powietrze przez niemiecką załogę⁴⁶. Należy też pamiętać, że Niemcy liczyli na powodzenie misji kuriera wysłanego po posiłki w stronę Zdun.

Drugą kwestią, którą należy rozważyć, jest możliwość zdobycia koszar przez siły polskie w razie niepowodzenia rokowań. Dokładne porównanie sił obu stron nie jest możliwe z kilku względów. Przede wszystkim istnieją wspomniane już rozbieżności co do siły oddziału pleszewskiego, który zajął dworzec kolejowy i większość miasta. Jak wspomniałem wyżej, L. Bociński pisze o kompanii 80 – osobowej⁴⁷, Z. Ostroróg – Gorzeński o oddziale około 70. osobowym⁴⁸, Z. Wieliczka, zapewne na podstawie relacji J. Szlagowskiego o 50.

osobowym plutonie. Najprawdopodobniejsza jest, jak wskazałem wcześniej, 80. osobowa liczebność oddziału pleszewskiego. Do tego doliczyć należy pociąg pancerny wraz z obsługą oraz niemożliwą do ustalenia liczbę krotoszyńskich Polaków, którzy chwycili za broń wraz z pojawieniem się w mieście powstańców. W tej grupie znajdowali się zapewne członkowie krotoszyńskiej Straży Ludowej. Zgodnie ze słowami J. Sadkowskiego była ona uzbrojona w 15 karabinów wz. 70⁴⁹ nie wiadomo jednak, jaka część tych karabinów dostała się w ręce polskie ani jaka ilość broni, jak również ilu członków Straży Ludowej znajdowało się wówczas na terenie miasta.

Jak pokazały wydarzenia na krotoszyńskim dworcu, spore znaczenie miała też pięcioosobowa grupka przybyła z Jarocina. Mamy więc w sumie słabą kompanię regularnego żołnierza i bliżej nieznaną liczbę uzbrojonych cywili, pozbawionych organizacji i bardzo często wyszkolenia, przeciwko wyszkolonemu, w miarę zdyscyplinowanemu, dobrze uzbrojonemu oddziałowi niemieckiemu, zajmującemu dogodny do obrony budynek.

Najpoważniejszym argumentem po stronie polskiej pozostawała armata wchodząca w skład uzbrojenia pociągu pancernego, którą można było ostrzelać w miarę bezkarnie koszary ze względu na brak artylerii po stronie batalionu niemieckiego⁵⁰.

Garnizon Krotoszyna stanowił batalion zapasowy 37 pułku piechoty. Istnieje pewna trudność we wskazaniu jego liczebności w momencie opanowania miasta, tym niemniej w momencie opuszczania miasta w dniu 3 stycznia 1919 roku liczył 338 ludzi, którzy przemaszerowali przez miasto w szyku z kapelą wojskową⁵¹. Tę więc liczbę możemy przedstawić jako określo-

ną liczebność oddziału zachowującego dyscyplinę i wartość bojową. W dniu ataku na Krotoszyn liczba ta była większa, jeśli weźmiemy pod uwagę obsadę dworca kolejowego oraz dezertersów, którzy opuścili jednostkę w okresie od opanowania miasta przez powstańców do opuszczenia go przez batalion. J. Sadkowski ocenia liczebność oddziału w dniu 1 stycznia 1919 roku, wliczywszy w to ozdrowieńców, na około 600 ludzi⁵². Jakkolwiek żołnierze, którzy zdezerterowali, nie przedstawiali szczególnej wartości bojowej, to w obronie własnej mogli stawić zdecydowany i skuteczny opór.

Uzbrojenie batalionu niemieckiego łatwo ukazać. Przede wszystkim na mocy porozumienia Niemcy opuścili miasto z 338 karabinami i 1690 sztukami amunicji (po 1 karabinie na żołnierza i 5 sztuk amunicji na karabin). Do tego w koszarach krotoszyńskich przejęto, zgodnie ze spisem przytoczonym przez Z. Wieliczkę: *17 karabinów maszynowych, około 1 800 karabinów ręcznych, blisko 300 000 nabojów i kilka tysięcy granatów ręcznych*⁵³. W razie przedłużających się walk o koszary, w nadwyżkę karabinów mogli zostać uzbrojeni niemieccy mieszkańcy miasta.

Mamy więc z jednej strony prowizorycznie ufortyfikowany, dobrze uzbrojony, znający teren i zdeterminowany batalion, podlegający jednolitemu dowództwu. Z drugiej strony mamy słabą kompanię, pociąg pancerny, który ze względu na torowisko może być użyty w zasadzie jedynie do utrzymania dworca w razie kontrataku niemieckiej oraz nieznaną liczbę niezorganizowanych ochotników krotoszyńskich.

Oddziały te w dodatku nie są dowodzone w sposób zorganizowany, przygotowa-

nia do szturm na koszary są chaotyczne. Z. Wieliczka pisze o chwili poprzedzającej przystąpienie do rozmów: *pleszewiacy, ostrowiacy i krotoszyńscy zbili się teraz w jeden tłum rozgorączkowany, który, krwi wrażej głodny, gotów był ruszyć przeciw Steinmetzkaserne*⁵⁴. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można stwierdzić, że próba ataku takiego „tłumu” na przygotowanego do obrony przeciwnika dysponującego, karabinami maszynowymi i zapasami amunicji, w dodatku porównywalnego liczebnością, mogłaby łatwo zakończyć się klęską powstania w Krotoszynie. Do ataku na koszary brakowało wyszkolonego i zorganizowanego żołnierza. Lukę tę miały pierwotnie wypełnić oddziały jarocińskie, które nie dotarły na miejsce na skutek telefonu od przedstawicieli Rady Ludowej.

Wydaje się, że obecność w Krotoszynie batalionu jarocińskiego – komendant Ostroróg – Gorzeński zamierzał ruszyć całą siłą – skutecznie zmiękczyłaby stanowisko Niemców w negocjacjach, a w razie ich fiaska pozwoliłaby wygrać – mającą duże szanse powodzenia walkę – o krotoszyńskie koszary główne. W takim ujęciu należy rozpatrywać słowa komendanta Gorzeńskiego, który relacjonował: (...) *przyjechawszy do Krotoszyna pertraktowałem najpierw z Radą Ludową, której nie mogę oszczędzić zarzutu, że wstrzymując mnie od ataku na Krotoszyn przyczyniła się do tego, że Niemców ostatecznie z bronią musieliśmy wypuścić*⁵⁵. Ponadto, słabe siły polskie nie miały jednolitego dowództwa panującego nad sytuacją. J. Szlagowski wspomina, że przed planowanym uderzeniem na koszary główne, *gdy pociąg pancerny wjechał na dworzec, czekałem tylko, aby pochwycić jakiego oficera Po-*

*laka z Krotoszyna i miałem zamiar udać się do tej zdobytej Nachodkaserne, aby uderzyć na drugie koszary*⁵⁶.

Oznacza to, że Szlagowski nie uważał się za dowódcę całości sił polskich w Krotoszynie, w przeciwnym bowiem razie nie potrzebowałby do prowadzenia natarcia miejscowego oficera, a jedynie osób znających teren, nawet niekoniecznie wojskowych. Ponadto, sytuacja, gdy dowódca wyprawy na Krotoszyn poszukuje oficera – Polaka, jakiego w Krotoszynie po prostu nie było, w połączeniu z wcześniejszym zaskoczeniem stanowiskiem krotoszyńskiej Powiatowej Rady Ludowej wobec powstania, świadczy o całkowitym braku rozeznania w sytuacji krotoszyńskiej, tak po stronie planującego akcję Z. Wieliczki, jak i dowodzącego nią J. Szlagowskiego. W związku z istniejącą dysproporcją sił, można stwierdzić, że negocjacje z dowództwem garnizonu i zgoda na wyjście batalionu zapasowego 37 pułku piechoty z bronią osobistą była jedynym wyjściem z zaistniałej sytuacji.

Odrębną kwestią wartą zwrócenia uwagi pozostaje rzeczywisty charakter negocjacji. Wspomniane wcześniej próby zmuszenia Powiatowej Rady Ludowej do spowodowania wycofania oddziału pleszewskiego z Biadek, jak również usiłowanie poturbowania delegacji polskiej na rokowania z dowództwem garnizonu, mogą wskazywać, że Niemcy brali pod uwagę wykorzystanie członków delegacji w charakterze zakładników.

Taka interpretacja istniejącego w początku negocjacji stanu rzeczy pojawiła się bardzo szybko. J. Szlagowski tak wspomina sytuację sprzed swego udania się na rokowania: (...) *tyczasem nadszedł naprzód jeden poseł, a potem drugi,*

który mnie zaklinał, abym udał się do *Steinmetzkaserne*, że tam zebrani są przedstawiciele i dowódcy miejscowej ludności, że Niemcy chcą się poddać, że jeżeli będą wszczynali kroki wojenne, to oni tam zebrani w koszarach będą musieli dać gardło⁵⁷. (pogrubienie autora - J. S.), i z samych rokowań: (...) *przemknęło mi przez myśl, że mnie tu jeszcze Niemcy gotowi chcą przyaresztować (...)*⁵⁸. Powstało niebezpieczeństwo, że gdyby Niemcy rzeczywiście aresztowali delegację polską, udałoby się im zlikwidować centrum decyzyjne powstania w Krotoszynie, a w następstwie tego, być może, odzyskać zarówno miasto, jak i powiat.

W takich okolicznościach ocena układu z dowództwem batalionu pruskiego, w kategoriach niemalże zdrady narodowej, z jaką możemy spotkać się na przykład u Z. Wieliczki, jest przesadzona. Oczywiście, wypuszczenie z koszar krotoszyńskich ponad 300. osobowego zorganizowanego oddziału, dysponującego nadal bronią osobistą, mogło rodzić negatywne konsekwencje dla powstania w okolicach Krotoszyna. Tym niemniej w przypadku podjęcia przez Niemców decyzji o obronie do czasu otrzymania posiłków, rozgorzałby bój, który siłami, jakimi powstańcy dysponowali w Krotoszynie późnym popołudniem 1 stycznia 1919 roku, byłby bardzo trudny do wygrania. Tym samym układ krotoszyński powinien być oceniony jako jakkolwiek nie dający stronie polskiej maksimum korzyści, to w danych okolicznościach jedyne możliwe, co zresztą potwierdzają opinie, zarówno J. Szlagowskiego, jak i Z. Ostroroga – Gorzeńskiego.

W tym miejscu należy ocenić rolę Jarocina w opanowaniu Krotoszyna. Nie-

wątpliwie inicjatywa opanowania tej miejscowości wyszła z kręgów ostrowskich, a jej autora należy upatrywać w Z. Wieliczcze. To właśnie on skierował oddział pleszewski do Biadek, jemu też meldował dowódca tego oddziału o zachowawczej, ugodowej postawie krotoszyńskiej Rady Ludowej. Ośrodek jarociński występuje tu jako ważny element planu. Trudno wyobrazić sobie, aby Wieliczka zamierzał opanować Krotoszyn siłą oddziału liczącego około 70 ludzi. W akcji miały wziąć udział oddziały jarocińskie. Ze względu na żądania krotoszyńskiej Rady Ludowej jarocińscy powstańcy nie weszli jednak do akcji. W opanowaniu Krotoszyna swój udział mieli jedynie komendant Ostroróg – Gorzeński oraz jego świta.

Niewątpliwym wpływem na szybkie opanowanie miasta miała akcja podjęta na krotoszyńskim dworcu przez Malinowskiego i Błazejewskiego. Dzięki nim Niemcy nie zdołali stawić na terenie dworca skutecznego oporu zbliżającej się kompanii pleszewskiej, co pozwoliło na szybkie opanowanie, zarówno węzła kolejowego, jak i miasta.

Wpływ komendanta Ostroroga – Gorzeńskiego na rozwój wydarzeń w Krotoszynie, przejawiający się w jego wpływie na członków Rady Ludowej oraz w udziale w rokowaniach z dowództwem garnizonu niemieckiego, jest również istotny. Przede wszystkim osoba hrabiego Ostroroga – Gorzeńskiego uprawdopodobniła konieczność zrywu powstańczego w oczach krotoszyńskiej Rady Ludowej. Jak wspomina J. Sadkowski: *sugestywny zapal, rycerska postawa i poparcie poważnego komendanta jarocińskiego, a ponadto odgłos strzałów przemówił do nas silniej od*

wszystkich argumentów.⁵⁹ Obecność komendanta Gorzeńskiego dała powstańcom w Krotoszynie kredyt zaufania, niezbędny w ówczesnych warunkach, kiedy poszczególne ośrodki powstańcze działały na własną rękę, zaś NRL prowadziła politykę ugody z Niemcami.

Udział Z. Ostroroga – Gorzeńskiego w rokowaniach z Niemcami również miał duże znaczenie. Był to porucznik pruskich ułanów, a więc oficer, ponadto dysponował dobrze uzbrojonym i karnym batalionem powstańczym w miejscowości położonej około godziny drogi koleją od Krotoszyna. Powodowało to, że w warunkach dobrego połączenia kolejowego i opanowania krotoszyńskiego węzła przez powstańców, komendant Gorzeński mógł wywierać na stronę niemiecką nacisk groźbą wezwania swych oddziałów i użycia ich do opanowania koszar siłą. Komendant Gorzeński przystał na zawarte porozumienie, ponieważ jakkolwiek stwierdzał jego niedoskonałość, to w istniejącym układzie sił uważał je za jedyną możliwość całkowitego opanowania Krotoszyna.

Zdobycie Krotoszyna nie oznaczało jeszcze opanowania sytuacji w mieście i powiecie. W związku ze słabością polskiej siły zbrojnej w Krotoszynie pojawił się problem zabezpieczenia przed ewentualną kontrakcją niemiecką ze Śląska, a z drugiej strony zabezpieczenia porządku publicznego. Słaba krotoszyńska Straż Ludowa nie mogła podjąć żadnego z tak nakreślonych zadań. Jak wspomina J. Sadowski, jedyną karną formacją, na jaką mogła na dobrą sprawę liczyć Powiatowa Rada Ludowa w Krotoszynie, byli miejscowi skauci⁶⁰. Pociąg pancerny opuścił miasto wkrótce po zakończeniu rokowań, zaś nowo formowane oddziały miejscowe były

niekarne. Część z nich posłano na granicę w celu osłony powiatu od strony Śląska, natomiast pozostałe w mieście rozpoczęły serię rabunków na ludności niemieckiej, które ciągnęły się przez całą noc. J. Sadowski następująco opisuje te wydarzenia: *Nie jeden Niemiec noc tę do śmierci wspominać, a i dzieciom i wnukom jeszcze o niej opowiadać będzie. Hałasy, krzyki, śpiewy, ogólne próbowanie karabinów na wiwat w powietrze! Kilka speców zabawia się pękaniami granatów na łąkę proboszczowską i przyległe ogrody. Słychać bicie kolbami do bram i głuche stukania do drzwi i okien. Widać niekiedy przestraszone, trzęsące się postacie w nocnej bieli i ze świecą w rękę, jak się kłaniają, żegnają, zaklinają i proszą. Bo rewizje nasze były ścisłe. Szukano wszędzie i szukano wszystkiego: broni, kulomiotów, granatów i bomb. Nie ominięto nikogo, a gdy jeden patrol skończył, drugi wnet zaczynał to samo w tym samym miejscu, za chwilę trzeci z tą samą skrupulatnością brał się do dzieła. Zawleczono też pewną dość pokaźną ilość broni, przeważnie z czasów starych Szwedów i Napoleona pochodzącej. Nowoczesne zaś dubeltówki, sztucery i brauningi rewizorzy nie ufając snadź urzędowej naszej zbrojowni przeważnie pozabierali ze sobą do domu, gdzie je do dziś dnia starannie przechowują. Przyczepiło się też nieco derek, płaszczy, butów, bielizny trochę, 'jako że z kradzieży wojennej pochodzić mogące', trochę cygar i tytoniu oraz drobniejszy łup wojenny na odwiecznym wrogu zdobyty⁶¹.*

Jakkolwiek ze względu na znaczną liczbę ludności niemieckiej w Krotoszynie i niebezpieczeństwo kontrpowstania rewizje w poszukiwaniu broni były niewątpliwie konieczne, to jednak sposób ich przeprowadzenia, szczególnie całkowity bez-

ład, rabunki i zachowywanie przejętej broni przez powstańców, zamiast przekazania jej do głównego magazynu świadczą, że Powiatowa Rada Ludowa w Krotoszynie nie panowała nad sytuacją, a kontrakcja niemiecka mogła się zakończyć tragicznie. Nawet te spośród świeżo sformowanych oddziałów krotoszyńskich, które nie dały się porwać akcji rewizyjnej, pozostawały w znacznym stopniu poza kontrolą jakiegokolwiek ośrodka decyzyjnego.

Przywołam tu jeszcze raz wspomnienia J. Sadkowskiego: *tylu prawie było wodzów, co żołnierzy, i każdy miał swój plan i swoją strategię, której się też przedewszystkiem trzymał. Posłaliśmy np. patrol na kolej, ten jednak przechodząc wedle poczty zadecydował, że to ważniejszy punkt strategiczny aniżeli kolej, więc obsadził pocztę i pozostał na poczcie*⁶². Warto w tym momencie uświadomić sobie, że takie właśnie oddziały miały w zamierzeniach Szlagowskiego szturmować Steinmetzkasserne.

W takiej sytuacji sprawą zasadniczej wagi stało się zabezpieczenie wojskowe Krotoszyna. Początkowo, oprócz oddziałów miejscowych, pozostała w mieście na prośbę Powiatowej Rady Ludowej kilkudziesięcioosobowa kompania pleszewska. Jej obecność była tym bardziej istotna, że znaczna część powstańców krotoszyńskich nie została skoszarowana i rozeszła się do domów, nierzadko z otrzymaną bronią⁶³. Pozostawiony oddział pleszewski, liczący według relacji J. Sadkowskiego około 30 ludzi, opuścił jednak również rankiem miasto⁶⁴. W mieście – poza oddziałami na granicy śląskiej i placówką w koszarach – pozostało jedynie około 30 ludzi, na których można było liczyć na wypadek walki⁶⁵.

Zadanie zabezpieczenia Krotoszyna w tej sytuacji spadło na oddziały jarociń-

skie. Przede wszystkim skierowano tam 2 stycznia 1919 roku kompanię pod dowództwem B. Kirchnera, która obsadziła koszary i magazyny, a także miała dopilnować dotrzymania warunków układu z Niemcami⁶⁶. W skład oddziału wchodził między innymi Klarzyński, Karolczak, Hybiak, Sobański, Łabędzki, Walczak⁶⁷. Ponadto 3 stycznia 1919 roku dokonano tego przez opanowanie miejscowości Zduny, położonej pomiędzy obsadzonym przez Niemców, w sile dywizji Miliczem a Krotoszyńcem.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za opanowaniem Zdun było aresztowanie przez Niemców księdza w Zdunach i szykany wobec ludności polskiej⁶⁸. W związku z tym komendant Ostroróg – Gorzeński ruszył pociągiem na czele drugiej kompanii (około 70 ludzi) oraz części kompanii Kirchnera dołączonej w Krotoszynie⁶⁹. Oddziały wysiadły w polu przed Zdunami i wysławszy przodem patrol pod dowództwem Franciszka Matuszaka zaczęły posuwać się w kierunku miejscowości. Po opanowaniu opuszczonego przez Niemców dworca, pozostawiono tam placówkę w sile 12 ludzi, po czym rozwinięci w tyralierę powstańcy otoczyli i zajęli miasto. Urządzono uroczystość z okazji powrotu Zdun do Polski, podczas której na rozkaz komendanta Gorzeńskiego wywieszono na ratuszu biało – czerwoną flagę, zaś jarocińskie oddziały – stojąc w szyku na zdunskim rynku – odśpiewały rotę. Dla zabezpieczenia zdobytego terenu komendant Gorzeński wysłał do lokalnego dowódcy niemieckiego B. Kirchnera w charakterze parlamentariusza, w towarzystwie trębacza F. Mikuły. W następstwie pertraktacji Kirchner uzyskał uznanie przez Niemców granicy między Wielkopolską

a Śląskiem i zajęcia Zdun przez Polaków, a także lokalne zawieszenie broni. Kopię układu komendant Gorzeński przesłał do Dowództwa Głównego w Poznaniu. Po zluzowaniu przez kompanię Batalionu Pogranicznego oddziały powróciły do Jarocina⁷⁰.

Przypisy

1. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, Drukarnia St. Rowińskiego, Ostrów 1936, s. 8;

2. *Tamże*; Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicza*, Wojewódzki Instytut Wydawniczy w Poznaniu, Poznań 1931, s. 77;

3. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 8-9;

4. *Tamże*, s. 9; W. Banaszak, *Tradycje powstańcze Ziemi Jarocińskiej*, rękopis w zbiorach Muzeum Regionalnego w Jarocinie s. 64;

5. J. Sadkowska, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 12;

6. Jakkolwiek J. Sadkowski twierdzi, że Powiatowa Rada Ludowa była już od wycofania się Grenzschutzu „panami powiatu” (*Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 9), to bieg wypadków przeczy tej tezie. Ten sam J. Sadkowski dalej pisze, że w momencie, gdy pod Krotoszyn podchodziły oddziały powstańcze, adiutant dowódcy niemieckiego garnizonu groził internowaniem i wywiezieniem w głąb Niemiec czołowych przedstawicieli społeczeństwa polskiego (zapewne czekać miał ich los przywódców polskich z Leszna, który będzie wspomniany w dalszej części niniejszej pracy), która to groźba została potraktowana przez Powiatową Radę Ludową poważnie (*tamże*, s. 10). Świadczy to, że pozycja Polaków we władzach Krotoszyna miała charakter jedynie iluzoryczny, zaś Powiatowa Rada Ludowa mogła być w każdej chwili zlikwidowana, zaś jej członkowie poddani represjom.

7. Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicza*, s. 81;

8. Z. Wieliczka pisze o Kozłowiczu jako

o dowódcy plutonu pleszewskiego, który stanowił obsadę Biadek. Tym niemniej w świetle słów L. Bocińskiego (*W 50-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, rękopis w posiadaniu autora, s. 6-7) Kozłowicz był dowódcą całej kompanii liczącej według Bocińskiego 80 ludzi (*tamże*, s. 7). W warunkach powstania, szczególnie w jego pierwszej fazie, oddziały liczące 70-80 ludzi klasyfikowano raczej jako kompanie, dlatego też pozostaną przy nazewnictwie zaproponowanym przez Bocińskiego. Co prawda Wieliczka podaje liczebność oddziału Kozłowicza na 50 ludzi (Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicza*, s. 66), ale wyraża się, że bliższe rzeczywistej sile oddziału wysłanego na niebezpieczną misję przez silny przecież i niezagrożony garnizon pleszewski będą opisy Bocińskiego mówiące o 80 powstańcach (*W 50-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1918*, s. 7) i Z. Ostroroga – Gorzeńskiego (relacja za: W. Banaszak, *Tradycje powstańcze Ziemi Jarocińskiej*, s. 65). Co prawda informację o tym, że oddział pleszewski liczył 50 ludzi znajdujemy też u J. Sadkowskiego (J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 19), jednak może ona pochodzić od Z. Wieliczki – pracę Wieliczki Sadkowski niewątpliwie znał, wielokrotnie odnosił się do niej i polemizował z zawartymi w niej tezami;

9. Według raportu Z. Ostroroga-Gorzeńskiego dla Dowództwa Głównego (określonego jako Komenda Naczelna Wojsk Polskich) z dnia 2 stycznia 1919 roku został on „zawezwany telefonicznie z Pleszewa, ażeby wysłać 150 chłopów na pomoc do Krotoszyna, gdzie kompania pleszewska czeka na moje przybycie, żeby zdobyć Krotoszyn.” (za: Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicza*, s. 70);

10. W sprawozdaniu Z. Ostroroga-Gorzeńskiego znajdują się słowa o zamiarze ruszenia na Krotoszyn „całą siłą” (Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicza*, s. 67);

11. Za: Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicza*, s. 70;

12. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 13;

13. Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicza*, s. 70;

14. Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 64-65;
15. Świadczy o tym m. in. określenie powstańców, którzy opanowali Krotoszyn mianem „legionistów” w porozumieniu z garnizonem niemieckim (Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 69), jak również wspomnienia J. Sadkowskiego;
16. Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 66;
17. *Tamże*, s. 67;
18. *Tamże*;
19. *Tamże*, s. 68; L. Bociański, *W 50-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1918*, s. 7; Bociański pisze, że pociąg pancerny nie wjechał do Krotoszyna, ponieważ „nie dostał wjazdu”. Wydaje się mało prawdopodobne, żeby w warunkach wojennych pociąg pancerny mający brać udział w zdobyciu miasta zatrzymał się przy semaforze z powodu zakazu wjazdu. Możliwe jednak, że brak zezwolenia na wjazd obudził czujność Szlagowskiego, który po doświadczeniu ze skierowaniem pociągu na zły tor przy wyjeździe do Krotoszyna obawiał się pułapki. Zdobycie przez Niemców powstańczego pociągu pancernego mogło mieć negatywne skutki dla morale oddziałów polskich, zaś z drugiej strony podnieść morale załogi Krotoszyna. Wziąwszy pod uwagę, że pociąg pancerny pochodził z Kalisza, jego zdobycie przez Niemców mogło skutkować reperkusjami dyplomatycznymi na linii Berlin – Warszawa, a także zostać wykorzystane przez stronę niemiecką w rokowaniach pokojowych. Kilku słów wyjaśnienia wymaga też obecność Szlagowskiego i jego rola w natarciu. L. Bociański pisze, że Szlagowski „dołączył się” do rozwiniętej w tyralierę kompanii pleszewskiej dowodzonej przez Kozłowicza. Jakkolwiek rzeczywiście dowódcą kompanii był Kozłowicz, to wydaje się nie ulegać wątpliwości, że dowódcą całego zgrupowania był Szlagowski, co za tym idzie jego obecność podczas uderzenia na dworzec ma charakter przesunięcia stanowiska dowodzenia do przodu.
20. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 10;
21. *Tamże*, s. 13;
22. Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 70; L. Bociański, *W 50-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1918*, s. 7; W. Banaszak, *Tradycje powstańcze Ziemi Jarocińskiej*, s. 65-66;
23. Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 68;
24. *Tamże*;
25. *Tamże*;
26. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 14;
27. *Tamże*;
28. *Tamże*, s. 15 – 16;
29. A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918 1919. Geneza, przebieg, znaczenie*; wyd. I, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1978, s. 110;
30. Relacja Z. Szlagowskiego, za: Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 73; Jan Sadkowski pisze, że użyto sformułowania, iż krotoszyńscy Polacy zdobycia miasta nie spowodowali (J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 15);
31. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 15;
32. Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 69;
33. *Tamże*, s. 74;
34. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 15
35. Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 72;
36. *Tamże*, s. 73 – 74;
37. Za: Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 73;
38. Za: W. Banaszak, *Tradycje powstańcze Ziemi Jarocińskiej*, s. 66;
39. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 17;
40. *Tamże*, s. 12;
41. *Tamże*, s. 14 – 15;
42. Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 74;
43. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 10;

44. *Tamże*, s. 14;
45. *Tamże*, s. 16
46. *Tamże*, s. 13 – 14l
47. L. Bociański, *W 50-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1918*, s. 7;
48. W. Banaszak, *Tradycje powstańcze Ziemi Jarocińskiej*, s. 65;
49. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 12; zapewne chodzi o mauser karabiny wz. 71, jednostrzałowe, odcylkowe, kalibru 11 mm, strzelające nabojem elaboremowanym prochem czarnym;
50. O armacie w składzie pociągu pancernego piszą Z. Ostroróg – Gorzeński (za: W. Banaszak, *Tradycje powstańcze Ziemi Jarocińskiej*, s. 65), J. Szlagowski (za: Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 72 – 73), natomiast nie wspomina o niej L. Bociański (L. Bociański, *W 50-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1918*, s. 7) ani Z. Wieliczka w opisie formowania pociągu pancernego i jego wyjazdu do Krotoszyna (Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 66 – 67);
51. Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 75; J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 25;
52. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 12;
53. Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 74;
54. *Tamże*, s. 68;
55. W. Banaszak, *Tradycje powstańcze Ziemi Jarocińskiej*, s. 65;
56. Za: Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 72;
57. Za: Z. Wieliczka, *Od Proсны po Rawicz*, s. 72;
58. *Tamże*, s. 73;
59. J. Sadkowski, *Krotoszyn w Powstaniu 1918/1919 roku*, s. 13;
60. *Tamże*, s. 17;
61. *Tamże*, s. 17-18;
62. *Tamże*, s. 18;
63. *Tamże*, s. 18-19;
64. *Tamże*, s. 19;
65. *Tamże*, s. 21;
66. Relacja powstańca M. Walczaka, w zbiorach Muzeum Regionalnego w Jarocinie, RM – 32/2, s. 2 – 3
67. W. Banaszak *Tradycje powstańcze Ziemi Jarocińskiej*, s. 66;
68. *Tamże*, s. 67;
69. Relacja powstańca M. Walczaka, w zbiorach Muzeum Regionalnego w Jarocinie, RM – 32/2, s. 3; relacja powstańca A. Majchrzaka, w zbiorach Muzeum Regionalnego w Jarocinie, RM – 32/1, s. 1;
70. *Tamże*; W. Banaszak *Tradycje powstańcze Ziemi Jarocińskiej*, s. 67;

Autor jest magistrem prawa, pracownikiem Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno – Ekonomicznej w Jarocinie, Prezesem Zarządu Stowarzyszenia Opiekunów Zabytków Ziemi Jarocińskiej, członkiem Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Kaliszu i Koła w Jarocinie.

Działania powstańcze na terenie powiatu wyrzyskiego

W 1772 roku nastąpił pierwszy rozbiór Polski. Krajna została włączona do Królestwa Pruskiego. Władca Prus i jego następcy dążyli do szybkiego zgermanizowania zagarniętych ziem. Służyło temu wprowadzenie pruskiej administracji i szkolnictwa, inspirowanie i wspieranie osadnictwa niemieckiego oraz wykupywanie majątków ziemskich z rąk polskiej szlachty. Już w 1773 roku Karol Rydzyński sprzedał Wyrzysk królowi Fryderykowi II¹. W latach 1807-1815 ziemia wyrzyska należała do Księstwa Warszawskiego, a od 1815 roku ponownie przejęli ją Prusacy. W 1818 roku Wyrzysk został stolicą powiatu w Wielkim Księstwie Poznańskim. W 1918-1919 ziemie te ogarnięte zostały Powstaniem Wielkopolskim.

Powiat wyrzyski był najbardziej na północ wysuniętym obszarem działań powstańczych. Walki powstańcze na tym terenie były mniej intensywne niż w innych obszarach Wielkopolski, jednak nie mniej ważne. Chodziło tu przede wszystkim o utrzymanie linii kolejowej Bydgoszcz – Piła – Gorzów do Berlina (53 km tych szlaków biegło przez powiat wyrzyski). Linia ta miała strategiczne znaczenie dla działań powstańczych. Umożliwiała ona bowiem wojskom niemieckim ewakuację z krajów przybałtyckich, tzw. wschodnich rubieży.

W mieście powiatowym pierwsze tajne

zebrania polskich patriotów odbyły się już we wrześniu i październiku 1918 roku². Zebrania te, które miały początkowo tylko charakter informacyjny, inspirował Roman Komierowski z Niezychowa przy współudziale Alfonsa Kaczmarka z Wyrzyska, Mieczysława Chłapowskiego z Bagdadu oraz dziekana Kowalskiego z Glesna. Na zebraniach tych Komierowski, który często przebywał w Berlinie i Poznaniu, informował zaufanych ludzi o sytuacji i polecał organizowanie ściśle zakonspirowanych kółek działaczy.

Rada Robotniczo – Żołnierska powstała w Wyrzysku w drugiej połowie listopada 1918 roku z inicjatywy Niemca elektryka Standkego z Wyrzyska, który w tym celu zwołał zebranie ogólne Niemców i Polaków w lokalu *Vereinshaus* w Wyrzysku³. Wybrano Radę złożoną w połowie z Niemców i w połowie z Polaków. Na przewodniczącego został wybrany Standke, a jego zastępcą został Polak Teodor Górski. Spośród Polaków w skład Rady weszli Józef Dakowski i Stanisław Moske. Landrat von Braun w swych czynnościach podlegał Radzie.

Dnia 10 grudnia 1918 roku do Wyrzyska przybył oddział Grenschutzu w sile 40 ludzi, rzekomo dla ochrony landrata. Oddział ten został jednak, nie wiadomo z jakiej przyczyny, odwołany w końcu grudnia do Piły. Od 25 do 31 grudnia 1918 roku z inicjatywy Teodora Górskiego odbyły się tajne narady Polaków, które miały na

celu przygotowanie powstania zbrojnego. Akcją tą kierowali Józef Schmidt, Antoni Pyszka, Teodor Górski i inni.

Z inicjatywy dziekana Robowskiego ze Sadek wybrano Powiatową Radę Ludową. Jej przewodniczącym został ksiądz Robowski. Rada składała się z delegatów poszczególnych miast i większych osiedli powiatu. Rada Powiatowa poleciła Teodorowi Górskiemu zorganizowanie Powiatowej Straży Ludowej, a Józefowi Dakowskiemu Miejskiej Straży Ludowej. W ten sposób pod płaszczykiem Straży Ludowej powstał oddział powstańczy, gdyż do Straży Ludowej (miejskiej) przyjęto przede wszystkim ochotników z listy opracowanej uprzednio podczas tajnych narad. W noc sylwestrową 1918/1919 związek robotników w Wyrzysku urządził w *Vereinhausie* zabawę sylwestrową. W czasie zabawy, na której roilo się od przyszłych powstańców, zapadła decyzja o wystąpieniu zbrojnym i przejęciu władzy od Niemców. Rzecznikami tej decyzji byli dyrektor Kas Chorych Schprengler oraz Teodor Górski⁴. Przez jakąś niedyskrecję dowiedział się o wszystkim landrat i o północy zaprosił do siebie Górskiego, proponując oddanie władzy w ręce Rady Robotniczo – Żołnierskiej. Górski zrozumiał to po swojemu i wróciwszy na salę w której odbywała się zabawa, ogłosił bezceremonialnie, że starosta ustępuje i oddaje władzę w ręce Polaków. W ten sposób została zlikwidowana Rada Robotniczo- Żołnierska. Już o świcie 1 stycznia 1919 roku wyszła na ulice Wyrzyska grupa, częściowo uzbrojonych powstańców, pod komendą kaprała Muracha. Oddział ten obsadził starostwo, urząd policyjny, magistrat i pocztę. Jeszcze w tym samym dniu Górski i Dakowski pojechali samochodem landrata do Nakła i przy-

wieźli 30 karabinów. Kiedy Niemcy mieszkający w Wyrzysku zorientowali się w sytuacji, postanowili udać się do Piły po pomoc wojskową. Do Piły udali się Niemcy Haase, Plattner oraz żołnierze – Mekwald, Hermann, Kreikemeyer. Powstańcy jednak dowiedzieli się o tym i zatrzymali ich, a następnie odesłali ich do Nakła. W drodze Plattner, który usiłował zbiec, został zastrzelony⁵.

W dniu 2 stycznia stanowisko starosty objął Mieczysław Chłapowski z Bagdadu. W dniu 3 stycznia liczba ochotników – powstańców powiększyła się do 200 ludzi. Uzbrojonych w karabiny było jednak tylko około 100. Komendantem całości został sierżant Teodor Górski. Kiedy przejął władzę, aresztował landrata za udzielenie Niemcom pomocy (udostępnienia samochodu wraz z kierowcą) w sprowadzeniu Grenchschutzu z Piły i odstawił go do Nakła.

Po wyzwoleniu Wyrzyska oddział powstańczy został użyty do obrony Wysokiej⁶. Został on zasilony 22 powstańcami z Łobżenicy, nad którymi komendę objął kapral Jan Mrotek. Już 2 stycznia 1919 roku o godz. 11 do Wysokiej nadszedł z Powiatowej Rady Żołnierskiej rozkaz powołania w mieście polskiej Straży Obywatelskiej oraz obsadzenia miejscowych urzędów⁷. Rozkaz wykonano, oprócz tego zatknięto na siedzibie władz miejskich biało – czerwoną flagę, ogłaszając publicznie, że Wysoka odtąd stanowi część odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyniku mobilizacji Straż Obywatelska w Wysokiej liczyła 100 osób. Broń pozyskiwano rekwirując ją u okolicznych niemieckich kolonistów. Brakowało jednak amunicji. Straż podzielono na dwie grupy. Pierwsza dowodzona przez Beder-
skiego i Stanisława Nowaka zajęła lokal

Schmidtowej naprzeciwko poczty. Drugą grupą dowodzili Alojzy Bederski i Alojzy Wiczyński i umieszczono ją w domu przy skrzyżowaniu dróg do Pobórki, Jeziorek Kosztowskich i Czajcza. Przy wlotach do miasta ustawiono posterunki. Władza powstańcza w Wysokiej nie trwała jednak zbyt długo.

Do garnizonu piłskiego udał się potajemnie renegat Brzuski, który miał sprowadzić niemieckie posiłki. W sobotę 4 stycznia 1919 roku o godz. 3 nad ranem wjechał niespodziewanie samochód ciężarowy, z którego wyskoczyło 14 żołnierzy z 149 pułku piechoty z Piły, dowodzonego przez porucznika rezerwy Hestera. Szybko opanowali sytuację. Straż Obywatelska w Wysokiej poszła w rozsypkę. Niemcy zrywali i niszczyli polskie flagi, zaczęto przeprowadzać rewizje poszukując broni. Aresztowali miejscowego proboszcza księdza Filipa Hoffmana oraz właściciela oberży Tadycha i szewca Deptę. Zuchwałość Niemców trochę przygaszono wiadomościami rozgłaszanymi przez Polaków, że z pomocą do Wysokiej spieszą znaczne siły powstańcze. Niemcy dając wiarę tym pogłoskom, wieczorem uwolnili aresztantów a sami wycofali się do wsi Rudna, oddalonej od Wysokiej o 5 km. Polacy ponownie zaczęli myśleć o podjęciu walki zbrojnej. Z inicjatywą tą wyszli: Sylwester Rosenau, Bogdan Bederski, Jan Wiczyński, Franciszek Tadych, Edmund Kruger. Niezbędną broń powstańcy przywieźli z pobliskiego Wyrzyska. W poniedziałkowe popołudnie 6 stycznia 1919 roku do Wysokiej przybył nierozważnie wypuszczony z Wyrzyska były niemiecki komendant powiatowy żandarmerii, który przekazał tutejszym Niemcom informację, że powstańcy pobierają broń w Wyrzysku. To

doprowadziło do tego, że Niemcy podjęli przygotowania do odparcia polskiego natarcia. Do miasta wkroczył ponownie oddział niemiecki, liczący teraz 40 dobrze uzbrojonych żołnierzy z czterema ciężkimi karabinami maszynowymi oraz ogromną ilością granatów⁸. O godz. 17.30 Polacy zażądali od Niemców, jednak bezskutecznie, aby ci opuścili Wysoką.

Polskim oddziałem dowodził Edmund Kruger – tutejszy kowal, ponieważ był najstarszy stopniem. Pozostałymi grupami dowodzili: Jan Wiczyński, Władysław Kłysz, Mieczysław Kita, Alojzy Bederski. Walka zaczęła się około północy. Brak łączności i amunicji doprowadził do tego, że walka zakończyła się około godz. 4 nad ranem kolejnym zwycięstwem Niemców. Powstańcy wycofali się do Wyrzyska. Wśród powstańców ranni zostali między innymi: M. Piesek, Stanisław Skwarecki, Władysław Kłysz. Ciężko rannego powstańca, liczącego 23 lata Józefa Boinńskiego z Gromadna Niemcy zabrali do lazaretu w Pile przy ulicy Królewskiej 39 (obecnie Roosevelt), gdzie zmarł 23 marca 1919 roku. We wtorek 7 stycznia 1919 roku z Wyrzyska udała się do Wysokiej delegacja rozjemcza. Cały dzień prowadzono rozmowy w hotelu Wolframa⁹. Wyniki rozmów nie satysfakcjonowały jednak żadnej ze stron. W tym czasie do Wyrzyska przybył 56. osobowy oddział powstańczy z Kłeczka koło Gniezna, dowodzony przez Józefa Lubinńskiego. W Nakle oddział ten wsparło działkiem kalibru 76 mm z obsługą. W Wyrzysku dołączyło do niego 200 powstańców – ochotników, często posiadających tylko broń myśliwską, kosy, siekiery, kije. Całością dowodził ppor. Teofil Spychała z Liszkowa. Niemcy również nie próżnowali. Oni zgromadzili w Wysokiej

135 żołnierzy Grenschutzu, 140 kolonistów i 140 młodych Niemców z okolicznych majątków. Byli oni, w przeciwieństwie do Polaków, dobrze uzbrojeni i posiadali 12 ciężkich karabinów maszynowych. Powstańców podwieziono do punktu zbornego i dalej ruszyli tyralierą.

Miasto postanowiono zająć manewrem okrężnym od północy i południa. Główne zadania pozostawiono do wykonania oddziałowi z Kłęcka. Powstańców podzielono na 5 grup. Dowódcami tych grup byli: ppor. T. Spychała, Piotr Gniot, Jan Lubiński z Kłęcka, Jan Musiał, ppor. Czarnecki. Sygnałem do walki miało być 6 wystrzałów z działka. Zamiast 6, oddano tylko 3 wystrzały co zdezorientowało grupy powstańcze i utrudniło jednoczesne rozpoczęcie ataku. Niemcy otworzyli ogień z broni maszynowej, ustawionej na wieży kościoła ewangelickiego i gmachu poczty. Najszybciej posuwający się od południowej strony oddział z Kłęcka przystąpił do szturmowania stanowiska w tym kościele. W wyniku szturmowania zginęli raniomy dowódca Lubiński i powstaniec Augustyn Zieliński. Postanowiono podejść jeszcze raz od ulicy Strzeleckiej. Jednak zbyt mocny ostrzał z wieży nie pozwolił powstańcom na bliższe podejście. Wówczas Wojciech Dreyza i Jan Garski, obaj z Kłęcka, wsparli ręczny karabin maszynowy na słupie sieci energetycznej na skrzyżowaniu ulic Św. Walentego i Strzeleckiej i zaczęli strzelać w okna wieży kościelnej. Wykorzystując tę sytuację powstańcy przenieśli działko powstańcze ze wzgórza cmentarnego na plac przed dzwonnica kościoła katolickiego. Padły strzały. Jeden pocisk trafił w wieżę kościoła ewangelickiego. W obliczu ostrzału powstańcy nie mogli ponownie podejść do działka. Działko stało się

bezużyteczne i kto wie, czy nie miało to wpływu na przyszły rezultat walki.

Okolo godz. 5 rano od strony Piły nadjechał samochód z posiłkami. Zaatakowane zostało ubezpieczenie powstańcze dowodzone przez Franciszka Górskiego z Wyrzyska. Brak amunicji po stronie powstańczej doprowadził do tego, że o godz. 5.30 wydano rozkaz do wycofania się. Na punkcie zbornym czekały wozy, którymi powstańcy wrócili do Wyrzyska. Po stronie powstańczej – oprócz Józefa Lubińskiego, Augustyna Zielińskiego – polegli również Wojciech Kluczka z Łobżenicy, i Józef Orliński z Chlebna koło Łobżenicy. Rannego 28. letniego Franciszka Kowalskiego z Falmierowa wywieziono do lazaretu do Piły, gdzie zmarł. Po stronie niemieckiej zginęło 11 żołnierzy.

Kiedy powstańcy przybyli do Wyrzyska, zaczęli myśleć o możliwości dozbrowienia się i kolejnym boju o Wysoką. Natomiast Naczelna Rada Ludowa zawarła porozumienie z Niemcami, na mocy którego oddziały powstańcze z powiatu wyrzyskiego zostały zobowiązane do wycofania się za Noteć¹⁰. Również linia kolejowa Bydgoszcz – Piła – Krzyż miała na całej długości być przekazana Niemcom. Zanim do tego doszło, powstańcy spalili most w Białośliwiu. Był on dobrze chroniony. Jednak powstańcom udało się połączyć most płynem łatwopalnym i podpalić go, ponieważ podszli straż niemiecką podstępem (powstańcy głośno śpiewali niemieckie piosenki wojskowe). Niemcy wzięli ich za swoich.

Mimo niezadowolenia większość powstańców wycofała się za Noteć i tam kontynuowała podjętą walkę. Utworzono tam kompanię wyrzyską, która już 11 stycznia 1919 roku pod dowództwem por.

Teofila Spychały brała udział w walkach o Szubin. Powstańców było razem około 1000. Pierwsi wyruszyli kawalerzyści pod dowództwem Ciężyńskiego, mającego zadanie odciąć miasto od strony Bydgoszczy. Kompanie Dykierta, Majewskiego, Filipiaka, Krzysztofiaka atakowały drogi od strony nakielskiej, z lasów pińskich. Atak rozpoczął się o godz. 15. Kompania Karlewicza jako pierwsza wtargnęła do miasta i zajęła magistrat, pocztę oraz siedzibę Grenzschtzu. W tym samym czasie inne kompanie zdobyły dworzec, więzienie i pozostała część Szubina¹¹. Miasto było wolne. Z więzienia uwolniono 150 Polaków. Polskim komendantem Szubina został Formanowicz. Odtąd 11 stycznia święcony jest jako Dzień Wyzwolenia Szubina.

Nie był to jednak kres walk na północnym froncie powstańczym. Wyparci za Noteć Niemcy próbowali odzyskać swoje pozycje. Do walk z nimi na tym terenie dochodziło jeszcze w dniach od 15 do 20 stycznia, 23 stycznia i 18 lutego. Sporadyczne potyczki ciągnęły się przez kilka miesięcy. Na kanale za Rynarzewem ustalono linię demarkacyjną. W walkach o Szubin w 1919 roku poległo 147 powstańców wielkopolskich. Walki te należały do najdłuższych i najbardziej krwawych w Powstaniu Wielkopolskim. Następnie powstańczy oddział wyrzyski uczestniczył w bojach w różnych zakątkach Wielkopolski.

Tymczasem po wycofaniu się powstańców za Noteć, do Wyrzyska wkroczyły oddziały Grenzschtzu, wzmocnione uzupełnieniami z Berlina. Zaczęły się aresztowania, przesłuchania. Aresztowano księdza Stefana Schroborna z Krostkowa, księdza Filipa Hoffmana z Wysokiej, księdza Ignacego Kowalskiego z Glesna, wyrzyskiego

proboszcza Alfonsa Kaczmarka. Podczas odbywającej się w Wersalu konferencji ustalono, że cały powiat wyrzyski w ciągu nadchodzącego półrocza zostanie przekazany Polsce¹².

Na polecenie władz berlińskich landrat von Stempel powołał 7 lipca wspólną polsko - niemiecką komisję celem przejęcia Wyrzyska i Nakła przez polską administrację i sam stanął na jej czele. Po stronie niemieckiej znaleźli się w niej: Ramm, Butzke, Severin, Feyerabend, Cempel, von Witzlebrn, Heeger. Polaków reprezentowali: dr Roman Komierowski z Niezychowa, księgowy Józef Dakowski z Wyrzyska, kupiec Bentkowski z Nakła i inni.

15 lipca 1919 roku powołano polsko - niemiecką policję pomocniczą. Strona polska zobowiązała się do tego, że wkraczające na te tereny polskie oddziały wojskowe nie będą wywoływały niepokojów wśród pozostających jeszcze służb niemieckich.

Mimo tej sytuacji, pod koniec czerwca pułk ułanów otrzymał zadanie przeprowadzenia rozpoznania sił nieprzyjaciela na odcinku frontu Jaktorowo - Osiek¹³.

Do wykonania tego zadania wyznaczono 4 szwadron rotmistrza Teodora Raszewskiego. 29 czerwca szwadron ruszył z Osieka (koło Wyrzyska) w kierunku Kcyni. W rejonie Noteci na rozkaz dowódcy ułani podzielili się na dwie grupy. Półszwadron pod komendą rotmistrza Raszewskiego posuwając się wzdłuż szosy do mostu na Noteci, został zaatakowany przez Niemców gęstym ogniem z karabinów maszynowych. Padli zabici i ranni. Zginął dowódca, a za jego ciało Niemcy zażądali 25.000 marek, które potem wskutek interwencji misji aliantów musieli zwrócić. Ppor. Czarniecki, dowodzący drugim pół-

szwadronem, widząc tę sytuację nakazał odwrót.

Mimo takich incydentów Polacy na tych terenach czuli się coraz pewniej. Niemcy coraz liczniej opuszczali swoje domy, w których żyli często od pokoleń. Do dnia 1 października 1919 roku z powiatu wyrzyskiego wyjechało na zachód 2.337 osób, do Prus Wschodnich 401 osób, z samego Wyrzyska odpowiednio 79 i 231. Wyjazdy miały miejsce także jeszcze w innych miesiącach, ale na mniejszą skalę¹⁴.

Powstańcy wyrzyscy wrócili w rodzinne strony dopiero 22 stycznia 1920 roku, kiedy to w godzinach popołudniowych wkroczyły do Wyrzyska oddziały wojska polskiego, tj. 7 pułku strzelców wielkopolskich, poprzedzane zwiadem galopującego oddziału ułanów. Wkraczających żołnierzy ludność Wyrzyska witała kwiatami. Kupcy polscy odslaniali jak na zawołanie witryny sklepowe, które ustrojono motywami narodowymi. Wywieszano polskie chorągwie. Uroczyste nabożeństwo na rynku odprawił proboszcz wyrzyski (wypuszczony na wolność) ksiądz Alfons Kaczmarek. Po latach zaborczej niewoli powiat wyrzyski przywrócono Polsce.

Podobnie rzecz się miała w innych miejscowościach powiatu wyrzyskiego. Już 27 grudnia do powstania przystąpili mieszkańcy Białośliwia (miejscowość w powiecie wyrzyskim).

Z inicjatywy kosztowskiego proboszcza, księdza Klemensa Zielińskiego, odbyło się w nieżychońskiej gorzelnii tajne zebranie w sprawie utworzenia oddziału powstańczego¹⁵. W zebraniu uczestniczyli rządcą Nieżychowa Kaczmarek, gorzelany Domek oraz kilkunastu mieszkańców Nieżychowa, Białośliwia, Kosztowa i Jeziorek Kosztowskich. W sumie około



Ks. Klemens Zieliński (1877 - 1919)

60 osób. Białośliwie reprezentowali: Franciszek Bruski, małoletni Florian Bruski, Antoni Stańczyk, Jan Posert, Franciszek Murzyński, Jan Bartoszek, Leon Wieze, Władysław Chlebek. Po zapoznaniu się z sytuacją, w Wielkopolsce, powołano dwa powstańcze oddziały: białośliwski (59 osób) i nieżychowski (19 osób)¹⁶.

Komendantem oddziału z Białośliwia został Franciszek Bruski. Białośliwski oddział powstańczy swoje działania rozpoczął wczesnym rankiem 4 stycznia 1919 roku. Po zebraniu się w okolicy Wymysłowic, grupa powstańców ruszyła marszem w kierunku wsi. Na czele niesiono polski sztandar, uszyty przez żonę komendanta Bruskiego, z wymalowanym przez Stefana Orczykowskiego białym orłem. Po drodze oddział powstańczy zajmował urzędy niemieckie i obsadzał je swoimi ludźmi. W ten sposób przejęto: sołectwo,

komisariat policji, pocztę, dworzec i zarząd kolei wąskotorowej. Powstańcy proklamowali swą władzę.

W domu Franciszka Bruskiego, utworzono komendanturę i stąd dokonywano zmian warty przy zdobytych punktach. Nie godząc się z tą sytuacją, miejscowi Niemcy wysłali do Piły dwóch swoich przedstawicieli, aby ci sprowadzili niemieckich żołnierzy, ponieważ znajdował się tam najbliższy oddział Grenzschutzu. Kiedy powstańcy dowiedzieli się o tym incydencie, komendant Burski niezwłocznie powiadomił komendanta powiatowego w Wyrzysku, ppor. Teodora Górskiego i poprosił go o broń. Mimo trudności Górski przekazał 15 karabinów ręcznych.

Na pomoc do Białosłiwia przybyli powstańcy z pobliskiego Bąkowa, którym wręczono ową broń. Zostali oni osadzeni na dworcu kolejowym, aby ubezpieczali teren od strony Piły. Ich zadaniem było także dokonywanie rewizji pociągów kursujących na trasie Piła – Bydgoszcz. W nocy z 6 na 7 stycznia 1919 roku nastąpiło niemieckie uderzenie na Białosłiwie. Pociąg jadący z Piły wioził 40. osobowy oddział niemieckich żołnierzy pod dowództwem Keglera ze stacjonującego w Pile 149 pułku piechoty. Na jego polecenie pociąg zatrzymano kilka kilometrów przed stacją i żołnierze wysiedli z wagonów. Dalej zostali oni przeprowadzeni przez miejscowych Niemców przez las i pola wprost na budynek komendantury, znajdujący się w górnej części wsi. Pociąg z prawie godzinnym opóźnieniem wjechał na stację w Białosłiwie. Nic nie podejrzewający powstańcy przeszukali pociąg, ale był on już pusty. Puszczono go dalej w kierunku Bydgoszczy. Komendant Bruski sądząc, że niemieckie uderzenie nastąpi od strony Pobór-

ki, wysłał w ten rejon cały swój powstańczy oddział. Jednak gdy się okazało, że działał tam tylko patrol niemiecki, oddział zaczął wycofywać się do wsi. Pozostawiono w tym rejonie tylko obserwatorów, aby informowali co jakiś czas o sytuacji.

W momencie powrotu powstańców z północnego kierunku nastąpiło uderzenie poprzez gospodarstwa niemieckie znajdujące się naprzeciwko komendantury, na ich wartownię. Rozpoczęła się strzelanina. Siła niemieckiego uderzenia była bardzo duża, bo już po godzinie Niemcy opanowali całkowicie sytuację i przejęli wieś. Widząc co się dzieje, komendant Bruski pośpiesznie zaczął palić w piwnicy swojego domu akta i spis powstańców. Został aresztowany. Jednak korzystając z zamieszania i ciemności nocnych zdołał uciec. Przedostał się do Wyrzyska i dalej do Kcyni, gdzie dołączył do innego oddziału powstańczego. Części powstańców także udało się zbiec do pobliskiego Krostkowa i Niezychowa. Rankiem 7 stycznia 1919 roku Niemcy aresztowali 30 mieszkańców, przewieźli ich do Piły i oskarżyli o zdradę stanu. Po kilku dniach część z nich zwolniono. We wsi ustanowiono niemiecką komendanturę, którą kierował Ulrich. Utworzył on spośród miejscowych Niemców oddział Straży Obywatelskiej. W czasie kiedy Białosłiwie znów znajdowało się w rękach niemieckich, doszło do powstańczych działań w rejonie Noteci¹⁷. Tam grupa 11 powstańców z kompanii margonińskiej, pod dowództwem Maksymiliana Bartscha przystąpiła w nocy z 11 na 12 stycznia do akcji, mającej na celu spalenie drewnianego mostu na rzece. Miało to zabezpieczyć teren na południe od rzeki, w tym i Szamocina, przed atakami ze strony Niemców, działających po drugiej stro-

nie Noteci. Cała akcja zakończyła się powodzeniem oraz wzięciem do niewoli 30 żołnierzy ze straży na moście, których osadzono w Margoninie. Mimo zrywu białośliwskich powstańców, jeszcze do stycznia 1920 roku wieś pozostawała w rękach Niemców. Ostatni żołnierz niemiecki opuścił Białośliwie dopiero 22 stycznia. Wówczas wkroczyli tu żołnierze 7 pułku strzelców wielkopolskich. Było to prawdziwe święto wolności. Na domach pojawiły się flagi. Naprzeciw żołnierzom polskim wychodzili mieszkańcy, w tym i panny ubrane w białe suknie, mające skrepowane ręce, co miało symbolizować Polskę w pruskiej niewoli. Wkraczający żołnierze mieli rozcinać owe pęta i symbolicznie oswobadzać z niewoli. Podobnie jak w Białośliwiu, również w pobliskim Bąkowie mimo istniejących tam poprawnych stosunków narodowościowych, z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego wielu tutejszych Polaków, czynnie zamianifestowało wolę walki o wolność Ojczyzny¹⁸.

Bąkowo to wieś położona wzdłuż linii kolejowej, zamieszkała w tym czasie w połowie przez Polaków, a w połowie przez Niemców. Oddział powstańczy liczył tu 22 lub 24 osoby. Często w jego skład wchodziły całe rodziny (ojcowie, synowie, kuzynostwo). Oddział ten należał do obwodu w Białośliwiu. Powstańcy z Bąkowa nie brali udziału w bezpośrednich walkach. Stanowili raczej oddział rezerwy. Z Bąkowa w powstaniu brali udział między innymi: Teodor Kempa, Franciszek Sell, Bernard Sell, Tadeusz Sell, Antoni Witkowski, Jan Galas, Antoni Drews, Kazimierz Drews, Konstanty Dembiński, Andrzej Dembiński, Józef Janusz, Andrzej Janusz, Leon Kopczyński, Mieńczykowski.

Po zajęciu Białośliwia przez oddział

niemiecki, a było to w nocy z 6 na 7 stycznia 1919 roku, przy wsparciu miejscowych Niemców doszło do pacyfikacji kolejnych wsi, między innymi, Dębówka, Krostkowa, Bąkowa i Osieka. W dniu 9 stycznia 1919 roku doszło do następującego incydentu. Na wysokości wsi Bąkowo zatrzymał się pociąg towarowy. Niemcy spędzili do wagonów większość uczestników powstania. Pociąg ruszył w stronę Piły, po drodze zatrzymał się na stacji w Krostkowie, gdzie również umieszczono aresztowanych uczestników powstania. Wśród nich znalazł się krostkowski duszpasterz – ks. Schronborn¹⁹. Został on zatrzymany przez uzbrojony patrol Niemców podczas odbywania tradycyjnej kolędy. Od pierwszych chwil grożono mu rewolwerem i obrzucano obelgami. Pociąg zawiózł powstańców do Piły, skąd po spreparowanym procesie przed sądem wojennym zostali oni wywiezieni do obozu jeńców wojennych w Krośnie Odrzańskim. Księdza traktowano w sposób bardzo brutalny. Często był przesłuchiwany, a podczas przesłuchań nie szczędzono mu razów. Musiał spać w nie ogrzewanym baraku, bez przykrycia, karmiony był odpadkami. Dopiero w styczniu 1920 roku zezwolono mu na opuszczenie obozu i wyjazd do Wrocławia, zakazując jednocześnie powrotu do krostkowskiej parafii, która już wówczas wracała w granice odrodzonej Polski. Aresztowanie oraz tak srogie traktowanie owego pasterza, było spowodowane tym, że Niemcy uważali, iż zbierał on pieniądze na akcję narodową i zapowiadał powołanie do życia Straży Ludowej. Aresztowani mieszkańcy Bąkowa również wrócili do wsi dopiero w 1920 roku, kiedy ziemie te były już włączone w granice odrodzonej Polski.

Na powrót do niepodległej Polski trze-

ba było czekać aż do 22 stycznia 1920 roku. Wówczas do wsi wkroczył oddział Wojska Polskiego gorąco witany przez tułtejszych Polaków, którzy bramami tryumfalnymi i barwami narodowymi przystroili główną ulicę oraz swoje zagrody. Uczestnicy niedawnego zrywu powstańczego oraz wojny polsko – bolszewickiej zorganizowali się w Towarzystwo Powstańców i Wojaków. W 1929, roku staraniem Romana Dembińskiego, doszło do poświęcenia sztandaru towarzystwa. Był on przechowywany do 1939 roku, czyli do wybuchu II wojny, w mieszkaniu powstańca Kazimierza Drewsa. Gdy wybuchła wojna żona Kazimierza Drewsa zwinęła ów sztandar, schowała go pod płaszcz i odniosła do kościoła w Krostkowie, gdzie do końca wojny był przechowywany²⁰. Dopiero po zakończeniu wojny został zabrany z kościoła i przekazany do Izby Pamięci w wyrzyskiej szkole. Sztandar przetrwał i istnieje do dnia dzisiejszego.

Nieco inaczej było w Miasteczku Krajeńskim. Tutaj władze niemieckie, w obawie przed powstańcami, zorganizowały tzw. „Buergerwehr”, do której zapisywali się wyłącznie Niemcy. W Miasteczku nie organizowały się oddziały powstańcze, bowiem olbrzymią większość stanowili mieszkańcy narodowości niemieckiej²¹. Szeregi powstańcze na terenie Wielkopolski zasilili jedynie: Marcei Nowak, Edmund Piechowiak, Palacz (imię nieznane). W Miasteczku powołano polską Radę Ludową, w skład której weszli: ksiądz Feliks Niedbał – przewodniczący, Nepomucen Mikołajewski – zastępca przewodniczącego, Bolesław Piosik – sekretarz. Rada Ludowa miała za zadanie chronić interesy ludności polskiej i przygotować teren do przyjęcia przez władze polskie. W porozu-

mieniu z Powiatową Radą Ludową i Okręgową Radą Ludową w Bydgoszczy, ustalono listę kandydatów na poszczególne stanowiska urzędnicze w przyszłych władzach polskich. Powołano do życia polskie Towarzystwo Kulturowo - Oświatowe „Jedność”. Do towarzystwa zapisali się Polacy z Miasteczka i okolic. W dniu 28 czerwca 1919 roku zawarty został w Wersalu traktat pokojowy pomiędzy państwami Ententy a Rzeszą Niemiecką. Zgodnie z tym traktatem Miasteczko przypadło Polsce. Niemcy podesłali do Miasteczka dość liczny oddział wojsk niemieckiego Grenzschtuzu przemianowany później na Reichswehr. Aczkolwiek traktat został zawarty, wymagał jeszcze ratyfikacji. Czas oczekiwania wypełniano przygotowaniem do objęcia władzy przez Polaków i powitania wojsk polskich. Organizator Bolesław Piosik zorganizował zespół śpiewaczy, który w ukryciu ćwiczył śpiew polskich pieśni. Przygotowano tablice z oznaczeniami dla poszczególnych władz i urzędów, szyto flagi biało - czerwone. Pod naciskiem państw Ententy rząd niemiecki w dniu 10 stycznia 1920 roku, ratyfikował zawarty traktat pokojowy. W dniu 23 stycznia 1920 roku około godziny dziesiątej, wymaszerował z Miasteczka, stacjonujący tu prawie rok oddział niemiecki, udając się szosą przez Grabówno do Piły. W imieniu ludności niemieckiej wojsko okupanta żegnał pastor Marcin Mueschner, przypinając do chorągwi niemieckiej wstęgę żałobną. Żołnierze niemieccy, żegnając się z rodakami, mówili: *wir kommen wieder* (my powrócimy). Po wyjściu wojsk nieprzyjaciela zaczęto wywieszać polskie flagi na budynkach urzędów i domach. Wywieszono tablice w języku polskim.



Poświęcenie sztandaru w Bąkowie w 1929 r.

Do czasu wkroczenia wojsk polskich, nad porządkiem czuwała Straż Obywatelska, złożona po połowie z Polaków i Niemców. Około godziny jedenastej od strony Wyrzyska wkroczył do Miasteczka patrol żandarmerii krajowej, składający się z komendanta Koniecznego i jego pomocnika Józefa Wiczorka. Przybyłych serdecznie powitano. Ludność polska zebrała się na rynku, gdzie w międzyczasie wzniesiono bramę powitalną. Nikt nie wiedział, kiedy i skąd nadejdzie wojsko polskie. Dopiero około godziny szesnastej rozeszła się wieść, że wojsko polskie ciągnie od strony Rzadzkowa, drogą nad torem kolejowym. Radosnym głosem odezwał się dzwon z wieży kościelnej. Oddział wojska polskiego pod dowództwem kapitana Szymana, ze śpiewem na ustach wkroczył do Miasteczka. Był to oddział

7 pułku strzelców wielkopolskich przemianowany później na 61 pułk piechoty wielkopolskiej. Wojsko powitano chlebem i solą.

Po uroczystościach powitalnych żołnierzy zaproszono na kwatery, gdzie każdy częstował ich jak tylko mógł najlepiej. Urząd pocztowy przejął w dniu 22 stycznia 1920 roku Stanisław Frankowski z Bydgoszczy. Stacją kolejową jeszcze przez krótki czas kierował niemiecki zawiadowca Pater, zastąpiony później przez Polaka Ponickiego. W niedzielę 25 stycznia 1920 roku Towarzystwo „Jedność” urządziło zabawę taneczną dla żołnierzy, którzy w dniu 23 stycznia wkroczyli do Miasteczka. Poprzedniego dnia ugoszczono ich kolacją w lokalu restauratora Szalińskiego.

Ten krótki okres trwający zaledwie kil-

ka miesiący (od 27 XII 1918 do 28 VI 1919) spowodował duże zmiany. To dzięki ofiarnej walce Wielkopolan, ziemie te po 120 latach niewoli wróciły do Polski. Świat zobaczył, że mimo pozbawienia Polaków państwa, nie udało się zaborcom zabić w nich ducha walki. Chęć posiadania własnego państwa wzięła górę.

O tym, że pragnienie wolności bliskie było ludności zamieszkującej te ziemie świadczą wcześniejsze zrywy narodowe, takie jak powstanie listopadowe 1830-1831 czy powstanie styczniowe 1863-1864, które – nie ulega wątpliwości – wywarły duży wpływ na przyszłe wydarzenia. Na naszą narodową historię składają się fakty historyczne, o których nie powinno się zapominać. Niewątpliwie jednym z nich jest Powstanie Wielkopolskie. Dziś nie żyje już żaden powstaniec, dlatego mimo wielu publikacji, nadal warto odświeżać i przypominać tamte wydarzenia.

Protokół z przesłuchania świadka z dnia 8 lutego 1919 roku.

Nazywam się Juliusz Hinz mam 35 lat, ewangelik, kierowca powiatowy w Wyrzysku.

Do sprawy: Kiedy 2 stycznia 1919 roku uzbrojeni Polacy zajęli miasto Wyrzysk, przygotowywali się do szturm na zajęcie sąsiedniego miasta Wysoka, kilka młodych Niemców z Wyrzyska postanowiło zabiegać o wojskową pomoc w Pile: 18-letni kadet morski Plattner, syn kupca Haase i żołnierze: Mekwald, Hermann, Kreikemeyer. Zawiozłem ich tam samochodem powiatowym. W Pile poinformowano nas,

że tymczasem nie może być przysłana żadna pomoc. Nasza jazda stała się Polakom znana. To też w czasie powrotu późnym wieczorem zostaliśmy z wyjątkiem Haasego, który uciekł przez Polaków aresztowani. Przy przesłuchaniu w polskiej wartowni podaliśmy, że chcieliśmy sprowadzić pomoc wojskową. Polski porucznik Spychała określił nas „nędznymi łotrami” i najlepiej by nas natychmiast rozstrzelał. Komendant polskiej grupy powstańczej Górski powiedział nam w groźnym tonie, że wyśle nas do Nakła i przekaże tam telegraficzną wiadomość, że z nami ma się stać „coś innego”. Z tych gróźb wnioskowaliśmy, że musimy się liczyć, że w Nakle zostaniemy rozstrzelani i dlatego byliśmy bardzo przygnębieni. Jeszcze tej samej nocy byliśmy w piątkę – poza mną Plattner, Mekwald, Hermann, Kreikemeyer ze związanymi na plecach rękoma wywiezieni do Nakła na wozie skrzyniowym.

Poza nieuzbrojonym woźnicą byli na wozie jeszcze polscy żołnierze Beminski i Zieliński z bagnetami u boku. W czasie drogi moi czterej współwięźniowie szeptali między sobą z czego wnioskowałem, że chcą podjąć ucieczkę, wzajemnie uwolnili się od pęt, gdy ja udziału w ucieczce odmówiłem. Kiedy byliśmy za Sadekami na znak Mekwalda moi czterej współwięźniowie podskoczyli. Powstał zamęt, że szczegółów nie zobaczyłem. Zobaczyłem tylko, że Mekwald, Hermann i jako ostatni Plattner wyskoczyli z wozu. Plattner biegł przez rów przy drodze. Zieliński biegł za nim i strzelił do niego z odległości 3 metrów bez ostrzeżenia. Plattner upadł i cicho jęczał. Zieliński do niego powrócił i uderzył go albo przekuł, dokładnie nie mogłem z powodu ciemności tego zobaczyć. Jęczenie Plattnera ucichło. Kreike-

meyer został na wozie zatrzymany i uderzony kolbą karabinu. Mekwald i Hermann uciekli. Mnie osobiście przy tym zdarzeniu nic się nie stało. Czwartego dnia po tym

wydarzeniu ja i Kreikemeyer zwolnieni zostaliśmy z aresztu w Nakle.

Lista uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 z Białośliwia

Baranowski Jan	Bartoszek Jan	Bartoszek Leon
Bieliński Paweł	Bilecki Czesław	Bilecki Jan
Bruski Franciszek	Bureta Stanisław	Burzyński Franciszek
Chlebek Władysław	Chlebek Józef	Chlebek Paweł
Chlebek Władysław	Chlebek Władysław II	Dukiewicz Mikołaj
Grudzielski Maciej	Grzebieta Franciszek	Jagodziński Franciszek
Jagodziński Nepomucen	Jagodziński Paweł	Jańczak Marcin
Jańczak Wojciech	Jaster Franciszek	Jaster Piotr
Jost Kazimierz	Kolasiński Ambroży	Koniec Marcin
Konieczka Józef	Konwiński Paweł	Korpala Józef
Kozłowski Stanisław	Kubich Stanisław	Marmurowicz Kazimierz
Martenka Józef	Mendyk Jan	Nowak Franciszek
Nowak Jan	Nowak Józef	Orczykowski Stefan
Orczykowski Wiktor	Pawłowski Michał	Pikulik Leon
Piotrowski Marcin	Płaczek Jan	Posert Jan
Pyszka Józef	Stanisławski Feliks	Stańczyk Jan
Stańczyk Walenty	Szafranek Franciszek	Szpajer Józef
Trzeciński Józef	Wieze Leon	Wyrobek Jan
Wyrobek Józef	Zielonski Fryderyk	Żelke Herman
Żelke Wojciech	Żelke Wojciech II	

Przypisy

¹ S. Sierpowski, *Dzieje Wyrzyska*, Poznań 1999, s. 53

² Rękopis majora rezerwy Jana Sławińskiego – uczestnika Powstania Wielkopolskiego z powiatu wyrzyskiego, Białośliwie 1962, s. 32

³ *Tamże*, s. 34

⁴ *Tamże*, s. 35

⁵ Załącznik – Protokół z przesłuchania świadka Juliusza Hinza, kierowcy powiatowego w Wyrzysku z dnia 8 lutego 1919 roku, Archiwum Państwowe Bydgoszcz

⁶ S. Sierpowski, *Dzieje...*, s. 99

⁷ R. Chwaliszewski, *Powstańcze boje o Wysoką*, Wysoka 1996, s. 6

⁸ *Tamże*, s. 8

⁹ *Tamże*, s. 12

¹⁰ S. Sierpowski, *Dzieje...*, s. 100

¹¹ W. Lewandowski, *Bój o Szubin*, Poznań 1968, s. 178

¹² S. Sierpowski, *Dzieje...*, s. 101

¹³ www.city.poznan.pl/powstanie z dn. 14.08.2005

¹⁴ S. Sierpowski, *Dzieje...*, s. 102

¹⁵ W. Coblewski, *Dzieje Białośliwia*, Białośliwie 1998, s. 55

¹⁶ Załącznik - do dnia dzisiejszego zachowała się jedynie lista osób wchodzących w skład białośliwskiego oddziału powstańczego

¹⁷ W. Coblewski, *Dzieje...*, s. 59

¹⁸ R. Chwaliszewski, *Zarys dziejów parafii Krostkowo*, Krostkowo 1998, s. 28

¹⁹ *Tamże*, s. 35

²⁰ Informacje uzyskano od syna powstańca Kazimierza Drewsa, p. Stanisława Drewsa zamieszkałego w Bąkowie

²¹ Wypis z monografii *Miasteczka Krajeńskiego* opracowanej przez Czesława Mikołajewskiego

Autorka jest nauczycielką, regionalistką z Wyrzyska.

Wojciech Kicman

Powstańcy wielkopolscy generałami Wojska Polskiego

Powstańcy wielkopolscy wnieśli ogromny wkład w dzieło odbudowy państwa polskiego oraz odbudowy i rozwoju wojska polskiego. Poniżej przedstawiono sylwetki kilkunastu powstańców, którzy otrzymali w wojsku polskim stopnie generalskie, będące dowodem najwyższego wojskowego kunsztu i umiejętności. Po nazwisku podano posiadany stopień w armii zaborczej, pełnione funkcje w Powstaniu Wielkopolskim (wyłuszczone), przedstawiono późniejsze koleje losu, daty awansów generalskich (wyłuszczone) oraz otrzymane najwyższe odznaczenia, miejsce zamieszkania i zgonu. Kilku z generałów było rodowitymi Wielkopolanami, co zaznaczono w kolejności po dacie urodzenia i śmierci. Warto przypomnieć te sylwetki z okazji 90. tej rocznicy wybuchu powstania.

Generałowie broni

Władysław ANDERS (1892-1970). Rotmistrz armii rosyjskiej. **W dniu 16 stycznia 1919 r. rozpoczyna służbę w armii wielkopolskiej, gdzie pełni obowiązki I kwatermistrza (21 I – 9 II 1919), szefa sztabu (9 II – 23 IV 1919) oraz organizatora i dowódcy 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich (23 IV 1919 – IX 1921).** W wojnie obronnej 1939 był dowódcą Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii, a następnie Armii Polskiej na Wschodzie i II Korpusu Polskiego w kampanii włoskiej. Ko-

lejno awansował na stopień generała brygady (1 I 1934), dywizji (11 VIII 1941) i broni (16 V 1954 – awans w Londynie). Odznaczonym m. in.: Orderem Orła Białego – pośmiertnie, czterokrotnie Orderem Wojskowym Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, ośmiokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Wielkim z Gwiazdą Orderu Maurycego i Łazarza, Krzyżem Komandorskim Orderu Łaźni oraz Komandorią Legii Zasług Stanów Zjednoczonych. Zmarł w Londynie, pochowany na cmentarzu na Monte Cassino.

Józef DOWBOR-MUŚNICKI (1867-1937). Generał lejtnant armii rosyjskiej. **16 stycznia 1919 r. obejmuje oficjalnie dowództwo wojsk Powstania Wielkopolskiego (formalnie od 11 I 1919), a w dniach od 22 sierpnia do grudnia 1920 r. jest dowódcą Frontu Wielkopolskiego. Po 1920 r. w stanie spoczynku. Awans na generała broni otrzymał 19 marca 1919 r.** Wielokrotnie odznaczany orderami carskimi i najbardziej prestiżowym wyróżnieniem Rosji – Złotą Szablą Orderu Św. Jerzego. Jedynym polskim orderem – Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski – został odznaczony pośmiertnie dopiero 27 grudnia 1998 r. Mieszkał i zmarł w Batorowie.

Kazimierz RASZEWSKI (1864 – 1941). Wielkopolanin. Podpułkownik niemieckich huzarów. **15 stycznia 1919 r.**

obejmuje dowództwo 3 Pułku Ułanów Wielkopolskich, a następnie zostaje szefem Wydziału Wojskowego Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej (29 III – 10 IX 1919), generałem do zleceń przy Dowództwie Wojsk Wielkopolskich (19 VIII – IX 1919) i dowódcą Okręgu Generalnego Pomorze z siedzibą w Poznaniu (10 – 19 IX 1919). Ze stanowiska dowódcy Okręgu Korpusu VII Poznań przeszedł 31 maja 1925 w stan spoczynku. Kolejno awansował na stopień generała brygady (4 IV 1919 z nadania Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu), generała dywizji (8 V 1920) i generała broni (28 V 1925). Przez wiele lat był prezesem Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich. Odznaczony m. in.: Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 1512 z 13 III 1921), Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Narodowego Legii Honorowej. Zmarł w Poznaniu. Został pochowany 17 stycznia 1941 r. w mundurze generalskim na Cmentarzu Górczyńskim.

Generalowie dywizji

Filip Stanisław DUBISKI (1860 – 1919 na polu chwały). Generał lejtnant armii rosyjskiej. W dniu 8 stycznia 1919 r. zaczął organizować 1 Dywizję Strzelców Wielkopolskich, a 21 stycznia 1919 został jej dowódcą. Przez kilka miesięcy (VI – IX 1919) był dowódcą Zachodniego Okręgu Wojskowego by ponownie 12 września 1919 zostać dowódcą Dywizji Strzelców Wielkopolskich (późniejszej 14 DP). W dniu 28 września 1919 r. poległ na polu chwały, kierując oddziałami swojej dywizji w kontrataku w Ryni pod Bobrujskiem. Był

jedynym generałem Wojska Polskiego, który poległ w wojnie 1920 r. Awans na generała dywizji Wojska Polskiego otrzymał w grudniu 1918 r. Został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 5279 z 24 III 1922 r.). Pochowany na Cmentarzu Komunalnym POWĄZKI w Warszawie.

Kazimierz Tadeusz GRUDZIELSKI (1856-1921). Wielkopoleś. Podpułkownik niemieckiej piechoty. 28 grudnia 1918 oddał się do dyspozycji Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej. 1 I 1919 został dowódcą północno-wschodniego odcinka frontu. 7 stycznia 1919 r. objął dodatkowo dowództwo II Okręgu z siedzibą w Gnieźnie. W styczniu i lutym 1919 r. prowadził skuteczną obronę wyzwolonego obszaru południowo-zachodniego Frontu Wielkopolskiego. Organizator i dowódca 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich (od 12 marca 1919), a dodatkowo 19 lutego powierzono mu północny odcinek frontu. W dniu 25 kwietnia 1919 r. mianowany Generalnym Inspektorem Piechoty Wojsk Wielkopolskich, z równoczesnym awansem na stopień generała brygady. Na Generała dywizji mianowany 3 stycznia 1921. Od 12 marca tego roku w stanie spoczynku. Postać niezwykle znana w czasie powstania. To jego imieniem nazwano zdobyty pod Budzyniem, w dniu 7 lutego 1919 r. samochód, pancerny. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 2788 z 8 IV 1921) oraz pośmiertnie Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Zmarł w Poznaniu w trakcie pełnienia służby wojskowej. Został pochowany w grobowcu rodzinnym w Gozdowie koło Wrześni.

Daniel KONARZEWSKI (1871-1935). Pułkownik rosyjskiej piechoty. **Organizatorem i dowódcą 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich (55 PP) został 19 stycznia 1919, a następnie był inspektorem piechoty w 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich 14 marca 1919 został dowódcą grupy Wojsk Wielkopolskich,** z którą brał udział w odsieczy Lwowa i Stryja. Później dowodził 1 Dywizją Strzelców Wielkopolskich, wyróżniając się podczas walk odwrotowych w 1920 r., a w manewrze znad Wieprza dowodzona przez niego dywizja odegrała pierwszoplanową rolę. Po 1921 r. zajmował wiele eksponowanych stanowisk w Wojsku Polskim, m. in.: był I wiceministrem Spraw Wojskowych i Inspektorem Armii w Warszawie. **Stopień generał brygady otrzymał 23 maja 1919, a dywizji 31 sierpnia 1924 r.** Wielokrotnie odznaczony w tym Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 0214 z 13 IV 1921), krzyżami: Komandorskim z Gwiazdą, Komandorskim i Oficerskim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Wielkim z Gwiazdą Orderu Korony Rumunii oraz Krzyżem Wielkiego Oficera i Komandorią Orderu Narodowego Legii Honorowej (nr 26102 z 28 IV 1921). Zmarł w trakcie pełnienia służby w Warszawie. Pochowany w grobowcu rodzinnym w Pużankach na Wileńszczyźnie.

Wincenty ODYNIC (1865 – 1952). Generał major armii rosyjskiej. Na własną prośbę 3 czerwca 1919 r. z dowódcy Okręgu Etapów w Białymstoku przeszedł do dyspozycji gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. **Otrzymał dowództwo 3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich i został dowódcą (do 14 XI 1919) Frontu Południowego.** Dywizją tą (późniejsza 17 Dywizja

Piechoty) dowodził do 25 maja 1920 r. Od 1921 r. w stanie spoczynku. **Stopień generała dywizji otrzymał w 1919 r., zweryfikowany w 1923 r. ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r.** Mieszkał w Sulejówku. Tu zmarł i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Gustaw PASZKIEWICZ (1892-1955). Podpułkownik rosyjskiej piechoty. **Dowódcą batalionu w 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich został 28 lutego 1919 r.** Wyróżnił się w walkach o Lwów i pod Stryjem oraz w wojnie 1920 r. W Wojnie Obronnej 1939 r. był dowódcą 12 Dywizji Piechoty. Po 1939 r. we Francji i Wielkiej Brytanii, gdzie m. in. był zastępcą dowódcy I Korpusu w Szkocji. W sierpniu 1945 r. wrócił do Polski. Początkowo gloryfikowany, a w 1949 r. zwolniony z wojska. **Stopień generała brygady otrzymał 19 marca 1938 r. a generała dywizji 22 lipca 1946 r.** Był jednym z czterech przedwojennych oficerów odznaczonych trzykrotnie Orderem Wojennym Virtuti Militari (Krzyżami: Kawalerskim, Złotym i Srebrnym). Zmarł w Warszawie. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym POWAŻKI.

Jan Józef WROCZYŃSKI (1876 – 1945). Pułkownik inżynier armii rosyjskiej. **W okresie od 23 kwietnia 1919 r. do 25 marca 1920 r. był szefem sztabu Wojsk Wielkopolskich,** a następnie do 15 lipca 1920 r. zastępcą wojskowego komisarza rządu ds. ustalenia granicy polsko-niemieckiej. Później zajmował się sprawami fortyfikacji, dowodził Grupą Operacyjną „Ostrołęka” oraz był szefem Naczelnej Kontroli Wojskowej. **Awans na generała brygady otrzymał 5 maja 1919 r. a w 1920 r. został tytularnym generałem**

dywizji. W stan spoczynku przeszedł 4 czerwca 1921 r. Był budowniczym m. in.: Centralnego Okręgu Przemysłowego, a w latach 1922-1926 prezesował Stowarzyszeniu Dowborczyków. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 6681 z 10 V 1921) oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta. Zmarł w Warszawie, pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Komunalnym POWAŻKI.

Generalowie brygady

Leon BILLEWICZ (1870-1940). Pułkownik rosyjskiej piechoty. **Przez gen. J. Dowbor-Muśnickiego powołany na dowódcę 11 Pułku Strzelców Wielkopolskich**, z którym walczył na froncie ukraińskim. W lutym 1920 r. dowodził 23 Brygadą Piechoty, a następnie był m. in.: komendantem miasta Brześć nad Bugiem i członkiem Officerskiego Trybunału Orzekającego. **Stopień generała brygady otrzymał 1 maja 1920 ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r.** W stanie spoczynku od 1927 r., gospodarował na roli w Wierbiczynie. We wrześniu 1939 wyznaczony na dowódcę garnizonu w Dubnie. W dniu 19 września internowany w obozie w Starobielsku. Zamordowany przez NKWD w Charkowie w kwietniu 1940 r.

Mieczysław BUKOWIECKI (1869-1931). Wielkopoolanin. Major artylerii armii niemieckiej. **10 marca 1919 r. został oficerem łącznikowym Grupy Wielkopolskiej gen. Konarzewskiego i Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego.** W dniu 20 czerwca tego roku został szefem sztabu Grupy Wielkopolskiej gen. Konarzewskiego w Galicji Wschodniej, a 1 sierpnia sze-

fem sztabu 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich (14 DP). Obowiązki te pełnił do maja 1921 r. Po urlopie zdrowotnym był komendantem Obszaru Warownego – Poznania a od 31 października 1925 r. pozostawał w kadrze korpusu oficerów artylerii przy Departamencie II Ministerstwa Spraw Wojskowych. W stanie spoczynku od 30 września 1926 r. **W dniu przejścia w stan spoczynku otrzymał stopień tytularny generała brygady Wojska Polskiego.** Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 0052 z 13 IV 1921) oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Zmarł w majątku Cichów, pow. Kościan. Został pochowany na cmentarzu o. o. Benedyktynów w Lubiniu koło Gostynia.

Radosław DZIERŻYKRAJ-STOKALSKI (1880 – 1945). Kapitan rosyjskiej piechoty. **Od 3 czerwca 1919 r. był zastępcą szefa sztabu Wojsk Wielkopolskich.** Następnie na licznych stanowiskach sztabowych, a w latach 1928-1930 dowódca 17 Dywizji Piechoty. Kolejno awansował na stopień podpułkownika (1919), pułkownika (1923), a z chwilą przejścia w stan spoczynku w 1930 r. **otrzymał prawo do tytularnego stopnia generała brygady.** Odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi. Mieszkał w Warszawie. Aresztowany w 1944 r., zmarł w obozie koncentracyjnym Dora.

Tadeusz GAŁECKI (1868-1941). Pułkownik rosyjskiej piechoty. **Od 28 maja 1919 r. dowodził kolejno 7 Pułkiem Strzelców Wielkopolskich, 30 Brygadą Piechoty oraz przejściowo 15 Dywizją Piechoty.** W stanie spoczynku od 1923 r. **Generałem brygady został ze starszeństwem od 1 VI 1919 r.** Odznaczony Krzy-

żem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 1105 z 13 V 1921). Zmarł w Warszawie w 1941 r. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym POWAŻKI.

Kazimierz GLABISZ (1863-1981). Wielkopolein. Porucznik niemieckiej artylerii. **W styczniu 1919 r. został oficerem w oddziale operacyjnym Dowództwa Wojsk Wielkopolskich.** Po 1920 r. na ważnych stanowiskach sztabowych w Wojsku Polskim. W 1939 r. był I oficerem do zleceń w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych, a od 1943 r. dowodził 2 Dywizją Grenadierów Pancernych w I korpusie w Szkocji. **Awans na generała brygady otrzymał 1 czerwca 1945 r.** Wielokrotnie odznaczany, w tym Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Zmarł w Londynie. Zwłoki spopielono.

Wojciech GRABOWSKI (1867 – 1928). Wielkopolein. Dr medycyny. Oficer służby zdrowia armii niemieckiej. Od grudnia 1919 r. był naczelnym lekarzem Szpitala Okręgowego w Poznaniu. **Organizował służbę zdrowia wojsk Powstania Wielkopolskiego. Od 1924 r. w stanie spoczynku ze stopniem tytularnym generała brygady.** Pracował jako lekarz w Poznaniu. Tu zmarł.

Józef GROBELNY (1873-1949). Wielkopolein. Porucznik, lekarz armii niemieckiej. **Z końcem stycznia 1919 r. został zastępcą szefa służby zdrowia wojsk powstańczych.** Po 1920 r. był szefem sanitarnym Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu. **Awans generalski otrzymał z nadania Rady Ludowej 6 maja 1919 r.** Po 1922 r. w stanie spoczynku. Prowadził praktykę lekarską w Buku. Odznaczony

Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta i Krzyżem Walecznych. Zmarł w Buku i tu został pochowany.

Bernard Stefan JANISZEWSKI (1868-1940). Wielkopolein. Kapitan, lekarz armii niemieckiej. **Jeden z organizatorów służby sanitarnej Powstania Wielkopolskiego. Od marca 1920 r. komendant Szpitala Okręgowego w Poznaniu. Stopień tytularny generała brygady otrzymał w momencie przejścia w stan spoczynku 30 września 1925 r.** Później prowadził praktykę lekarską w Poznaniu. Po 1939 r. wypędzony przez Niemców do Warszawy, gdzie zmarł. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym POWAŻKI.

Albin Marian JASIŃSKI (1880-1940). Pułkownik rosyjskiej piechoty. **W dniu 2 czerwca 1919 r. został pomocnikiem dowódcy 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich (15 DP), a 25 czerwca tego roku został dowódcą tej dywizji. Dowodził nią na froncie wielkopolskim i bolszewickim.** W latach 1920-1929 dowodził 11 i 25 Dywizją Piechoty. **Stopień generała brygady uzyskał 15 sierpnia 1924 r.** W stan spoczynku przeszedł 1 czerwca 1929 r. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Mieszkał w osadzie wojskowej Żerbkowie koło Baranowicz. Aresztowany przez NKWD, zmarł z wycieńczenia w więzieniu w Mińsku Białoruskim.

Bolesław Mikołaj JATELNICKI-JACYNA (1890 – 1972). Kapitan rosyjskiej piechoty. **15 maja 1919 r. został pierwszym komendantem Szkoły Oficerskiej**

w Poznaniu (od XI 1919 Wielkopolska Szkoła Podchorążych Piechoty). Po 1927 r. na różnych stanowiskach sztabowych, a we wrześniu 1939 r. w Armii „Kraków” i „Karpaty”. Po 1939 r. we Francji i Anglii, gdzie w latach 1941-1946 był zastępcą przewodniczącego Wojskowego Trybunału Orzekającego. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 7300 z 17 V 1922). W 1922 r. **otrzymał** stopień pułkownika (ze starszeństwem od I VI 1919), a **I I 1931 r. stopień generała brygady**. Po 1945 r. w Anglii. Zmarł w Edynburgu. Pochowany został w Gliwicach.

Anatol KĘDZIERSKI (1880-1964). Podpułkownik rosyjskiej artylerii. **20 stycznia 1919 r. objął Inspektorat Artylerii Wojsk Wielkopolskich**. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, podczas której dostał się do niewoli. W latach 1921-1924 był szefem artylerii i uzbrojenia DOK VII w Poznaniu, a następnie dowodził 14 Dywizją Piechoty. W stanie spoczynku od 1931 r. **Awansowany na stopień generała brygady 3 czerwca 1919 r.** Odznaczony m. in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 0945 z 13 V 1921), Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Św. Sawy. Mieszkał i zmarł w Poznaniu. Pochowany na cmentarzu na Sołacz.

Adolf Jan KUCZEWSKI (1866-1927). Pułkownik rosyjskiej piechoty. **13 lutego 1919 r. został dowódcą Frontu Południowego w Wielkopolsce, a następnie (od 9 lipca) dowodził brygadą piechoty w 3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Generałem brygady mianowany z ramie-**

nia Rady Ludowej w dniu 25 czerwca 1919 r. Od 1923 r. w stanie spoczynku. Mieszkał i zmarł w Warszawie. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym POWĄZKI.

Zygmunt ŁAKIŃSKI (1892-1961). Wielkopolanin. Podporucznik niemieckiej artylerii. **W Powstaniu Wielkopolskim dowodził batalionem Służby Bezpieczeństwa**, był adiutantem inspektora artylerii oraz dowódcą baterii i dowódcą dywizjonu w 17 Pułku Artylerii Polowej, z którym walczył podczas wojny polsko-bolszewickiej. We wrześniu 1939 r. dowodził artylerią 30 Dywizji Piechoty, a w latach 1942-1945 artylerią 3 Dywizji Strzelców Karpaccich. **Stopień generała brygady otrzymał 3 maja 1945 r.** Odznaczony po 1939 r. m. in. Krzyżem Złotym (nr 00081) i Srebrnym (nr 09985) Orderu Wojennego Virtuti Militari. Po 1945 r. mieszkał i zmarł w Londynie. Pochowany na cmentarzu Gunnersbury.

Józef ŁUKOMSKI (1895-1975). Podporucznik niemieckich wojsk łączności. **Po wybuchu powstania organizator oddziałów powstańczych w Śmiglu, od 10 stycznia 1919 r. dowódca odcinka „Osieczna”. W dniu 2 kwietnia 1919 r. został dowódcą batalionu telegraficznego wojsk powstańczych.** Po 1920 r. oficer Wojsk Łączności, od 1936 r. jako płk dypl. Szef Łączności Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Po 1939 r. więzień oflagów. Po wyzwoleniu w Wielkiej Brytanii, a od 1968 w Polsce. **Generałem brygady mianowany 1 stycznia 1964 r.** Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł w Warszawie, pochowany na Cmentarzu Komunalnym POWĄZKI.

Gustaw MACEWICZ (1879-1933). Pułkownik wojsk lotniczych armii rosyjskiej. **Na podstawie dekretu Naczelnej Rady Ludowej w dniu 22 stycznia 1919 r. został mianowany Inspektorem Wojsk Lotniczych Powstania Wielkopolskiego.** Faktycznie od podstaw tworzył lotnictwo wojskowe, formując trzy eskadry wywiadowcze, jedną myśliwską oraz warsztaty i załóżki wojsk balonowych. W dniu 24 września 1919 r. przeniesiony na stanowisko Inspektora Wojsk Lotniczych Ministerstwa Spraw Wojskowych. **Stopień generała brygady otrzymał z nadania Naczelnej Rady Ludowej w dniu 1 VI 1919 r.** Ze względu na stan zdrowia przeszedł w stan spoczynku 30 czerwca 1925 r. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Oficerskim Orderu Narodowego Legii Honorowej nr 27917 oraz aż sześcioma wysokimi orderami carskimi. Zmarł w Warszawie, pochowany na Cmentarzu Komunalnym POWĄZKI.

Witold Marian MIKULICZ – RA-DECKI (1891-1979). Porucznik rosyjskiej kawalerii. Oficer o niezwykłych zdolnościach i inteligencji. **Adiutant gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego w Powstaniu Wielkopolskim.** Po 1920 r. w misjach dyplomatycznych i szkolnictwie wojskowym. W latach 1939-1940 oficer do zleceń szefa Sztabu Naczelnego Wodza, a do 1941 r. szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych. Po 1941 attache wojskowy przy rządach Belgii i Holandii w Londynie, a następnie oficer łącznikowy przy Dowództwie Wolnych Francuzów. Stopień pułkownika dyplomowanego otrzymał 19 marca 1937, a **do stopnia generała brygady awansowany w 1964 r. przez władze w Londynie.** Wielokrotnie odznaczany m. in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti

Militari (nr 4281 z 29 X 1921), sześciokrotnie Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Narodowego Legii Honorowej. Po 1945 r. mieszkał w Londynie, gdzie uczył m. in. języków obcych. Zmarł w Londynie, pochowany na cmentarzu North Sheen.

Michał Piotr MILEWSKI (1875-1935). Pułkownik rosyjskiej piechoty. **18 stycznia 1919 r. został dowódcą Frontu Zachodniego, a 19 lutego tego roku dowódcą Zachodniego Okręgu Wojskowego w Wielkopolsce.** Od 11 czerwca 1919 r. inspektor piechoty 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Walczył na froncie polsko-bolszewickim. **Awans na generała brygady otrzymał 1 czerwca 1919 r.** W latach 1921-1927 komendant Obszaru Warownego Poznań oraz zastępca Obszaru Warownego Brześć nad Bugiem. W stanie spoczynku od 1927 r. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 1074 z 13 IV 1921), Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych. Zmarł w Warszawie. Pochowany na starym cmentarzu w Kielcach.

Witold MORAWSKI (Dzierżykraj-Morawski) (1895-1944). Podporucznik niemieckich huzarów. **Od 1 stycznia 1919 r. oficer Sekcji Operacyjnej Dowództwa Głównego Powstania, następnie oficer 1 Pułku Ułanów i członek komisji egzaminacyjnej dla podoficerów jazdy w sztabie Brygady Jazdy Wielkopolskiej.** Po 1920 r. oficer kawalerii, attache w Bukareszcie i Berlinie. W 1935 r. mianowany pułkownikiem dyplomowanym. W 1939 r. szef sztabu Armii „Karpaty”. Więzień oflagów, rozstrzelany 9 listopada 1944 w Mauthausen. **Awansowany w 1944 r. do stop-**

nia generała brygady. Odznaczony m. in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 0039 z 30 VI 1921), Krzyżem Niepodległości i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Rudolf NIEMIRA (1886-1952). Kapitan rosyjskiej artylerii. **Od 20 stycznia 1919 r. dowódca 1 dyonu Pułku Artylerii Polowej wojsk wielkopolskich.** Po 1920 r. na różnych stanowiskach w artylerii. Od 1938 r. w stanie spoczynku. We wrześniu 1939 dowódca Ośrodka Wyszkożenia Artylerii. Po 1939 we Francji gdzie dowodził artylerią 1 Dywizji Grenadierów. **Awansowany do stopnia gen. bryg. 3 maja 1940 r.** Po 1945 r. w Wielkiej Brytanii. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 0728 z 22 II 1921), Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta, trzykrotnie Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł w Balochmyle (Glasgow). Pochowany na cmentarzu St. Peters.

Aleksander PAJEWSKI (1879-1926). Rotmistrz kawalerii armii rosyjskiej. **30 stycznia 1919 r. objął dowództwo 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich, a 4 marca tego roku dowództwo Brygady Jazdy Wielkopolskiej.** Walczył z brygadą na froncie bolszewickim. Od 1924 r. szef Departamentu Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych. **Stopień generała brygady otrzymał 1 czerwca 1919 r.** Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Narodowego Legii Honorowej. Zmarł w trakcie pełnienia służby wojskowej w Warszawie. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym POWAŻKI.

Wacław PRZEŁDZIECKI (1883-1964). Kapitan rosyjskiej piechoty. **W dniu 15 stycznia 1919 r. został oficerem do zleceń gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, by już w lutym tego roku dowodzić 5 Pułkiem Strzelców Wielkopolskich.** W marcu został inspektorem piechoty w 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich, a w lipcu dowódcą 29 Brygady Piechoty, którą dowodził w wojnie polsko-bolszewickiej. W latach 1926-1936 dowodził 21 Dywizją Piechoty Górskiej, a we wrześniu 1939 r. grupą „Wołkowysk”. Po 1939 r. internowany na Litwie, w niewoli sowieckiej i w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. **Stopień generała brygady otrzymał 1 stycznia 1927 r.** Odznaczony m. in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 6689 z 10 V 1922), Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Kawalerskim Orderu Narodowego Legii Honorowej. Po 1945 r. mieszkał w Wielkiej Brytanii. Zmarł w miejscowości Penley, pochowany na cmentarzu Pwllheli.

Bolesław SIESTRZEŃCEWICZ (1869 – 1940). Pułkownik artylerii armii rosyjskiej. **W dniu 17 stycznia 1919 r. został mianowany szefem Departamentu Techniczno-Artyleryjskiego Wojsk Wielkopolskich.** Sprawami uzbrojenia zajmował się w Poznaniu do 1924 r. a w latach 1924 – 1927 pracował w Ministerstwie Spraw Wojskowych. W stanie spoczynku od 30 kwietnia 1927 r. **Stopień generała brygady otrzymał z nadania Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu w kwietniu 1919 r. a awans rzeczywisty nastąpił w listopadzie 1923 r. ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r.** Był odznaczony m. in.: Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem

Zasługi. Zmarł w Wilnie. Pochowany na Cmentarzu Ewangelicko – Reformowanym. Grób został zniszczony.

Stanisław Wilhelm SKRZYŃSKI (1877-1935). Kapitan armii rosyjskiej. **W czerwcu 1919 r. został dowódcą 2 Brygady Piechoty w 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich.** Po 1920 r. m. in.: członek Tymczasowej Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. **W 1927 r. zweryfikowany w stopniu generała brygady** i przeniesiony w stan spoczynku. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 0009 z 1921) i Krzyżem Niepodległości. Zmarł w Warszawie, pochowany na Cmentarzu Komunalnym POWĄZKI.

Julian STACHIEWICZ (1890-1934). Podpułkownik piechoty Wojska Polskiego. **W dniu 2 stycznia 1919 r. został mianowany szefem sztabu Wojsk Wielkopolskich.** 9 lutego 1919 r. odwołany do Oddziału I Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Pełnił później w Wojsku Polskim szereg odpowiedzialnych funkcji, a w latach 1926 – 1934 był szefem Wojskowego Biura Historycznego. **Stopień generała brygady otrzymał 21 maja 1924 r.** Wielokrotnie odznaczony w tym: Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 1977 z 15 III 1921), Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Św. Sawy, Krzyżem Komandorskim Orderu Gwiazdy Rumunii z Mieczami i Krzyżem Kawalerskim Orderu Narodowego Legii Honorowej nr 26146. Był wschodzącą gwiazdą polskiej generalicji. Zmarł przed-

wcześniej w wieku zaledwie 44 lat w Warszawie i tam pochowany na Cmentarzu Komunalnym POWĄZKI.

Józef STARKOWSKI (1856-1932). Wielkopolanin. Kapitan dr weterynarii armii niemieckiej. Z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego w styczniu 1919 r. zgłosił się do służby powstańczej. **Pełnił obowiązki komendanta szkoły podkuwaczy koni i dowódcy Okręgowego Szpitala Koni nr 7 w Poznaniu.** W stanie spoczynku od 1923 r. w stopniu **tytularnego generała brygady.** Zmarł i został pochowany w Poznaniu na cmentarzu Cytadela.

Czesław Tadeusz SZYMAŃSKI (1894-1973). Wielkopolanin. Działacz niepodległościowy. Podoficer armii niemieckiej. **Współorganizator formowania oddziałów Straży Bezpieczeństwa, a następnie dowódca kompanii w Powstaniu Wielkopolskim.** Po 1920 r. m. in.: dowódca batalionu, attache w Berlinie i Bernie, więzień Łubianki, oficer PSZ w ZSRR, szef misji ewakuacyjnej w Paryżu. **Awans na generała brygady otrzymał w 1964 r. w Londynie.** Odznaczony m. in.: Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 1067 z 13 IV 1921), Krzyżem Niepodległości i trzykrotnie Krzyżem Walecznych. Po 1948 r. w Londynie, gdzie zmarł i został pochowany.

Stanisław TACZAK (1874-1960). Wielkopolanin. Kapitan niemieckiej piechoty. **Pierwszy dowódca Wojsk Wielkopolskich w Powstaniu Wielkopolskim (28 XII 1818 – 15 I 1919).** **Od 16 stycznia do 1 listopada 1919 r. był II kwatermistrzem Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich.** Po 1919 r. oficer zawodowy Wojska Polskiego, m. in.: dowódca 17

Dywizji Piechoty w Gnieźnie (22 I 1921 – 31 X 1928) oraz dowódca Okręgu Korpusu nr II w Lublinie. W stan spoczynku przeszedł 1 marca 1930 r. **Stopień generała brygady otrzymał 1 lipca 1923 r.** Odznaczony m. in.: Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 2088 z 11 X 1920), Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski pośmiertnie (27 XII 1998), Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Narodowego Legii Honorowej. Okres okupacji spędził w obozach jenieckich, od 1942 r. w oflagu VII A w Murnau. W maju 1947 r. wrócił do Polski. Mieszkał w Janikowie, a od 1959 r. w Malborku. Tu zmarł. Prochy sprowadzono 30 listopada 1988 r. do Poznania i złożono na Cmentarzu Zasłużonych na Wzgórzu Św. Wojciecha.

Rudolf Kazimierz de Tirion UNDERKA (1887-1969). Pułkownik austriackiej artylerii. **Od lipca 1919 r. dowodził pułkiem artylerii wojsk wielkopolskich.** Po 1920 r. na stanowiskach sztabowych. We wrześniu 1939 r. dowódca obrony przeciwlotniczej Warszawy, a następnie we Francji i Anglii. **Tytuł honorowy generała brygady otrzymał w Londynie 11 XI 1966 r.** Mieszkał i zmarł w Birmingham. Pochowany na cmentarzu Oscott College.

Antoni UNRUG (1860-1939). Wielkopolek. Major armii niemieckiej. **Od 26 stycznia 1919 r. w sztabie Powstania Wielkopolskiego. Inspektor Okręgowej Komendy Uzupelnień w Poznaniu.** W lu-

tym 1920 r. został zastępcą komisarza rządu polskiego w komisji granicznej. W stanie spoczynku **od czerwca 1921 r. jako tytularny gen. brygady ze starszeństwem od 1919 r.** Zmarł w Poznaniu.

Ireneusz WIERZEJEWSKI (1881-1930). Wielkopolek. **Od listopada 1918 r. stał na czele tajnej wojskowo-lekarskiej organizacji niepodległościowej.** Dzięki jego postawie, w Poznaniu, w chwili wybuchu powstania były odpowiednie zapasy sprzętu sanitarnego. **Po wybuchu powstania kierował akcją sanitarną. Został naczelnym lekarzem Wojsk Wielkopolskich. Stopień generała brygady otrzymał z nadania NRL 8 maja 1919 r.** Po 1922 r. na odpowiedzialnych stanowiskach lekarskich w Poznaniu. Profesor nauk medycznych. Senator RP. Odznaczony Krzyżem Niepodległości i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Zmarł w Warszawie. Pochowany na Cmentarzu Zasłużonych na Wzgórzu Św. Wojciecha w Poznaniu.

H. P. Kosk Generacja Polska, Pruszków 1998, 2001

T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, Generałowie Polski Niepodległej, Warszawa 1991

P. Stawecki, Słownik Biograficzny Generałów Wojska Polskiego 1918-1939, Warszawa 1994

Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945 Tom II (1914-1921), Koszalin 1991

A. Czubiński, B. Polak, Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918-1919, Poznań 2002.

Autor jest regionalistą, członkiem koła TPPW w Pile.

Rudolf Żurek

Obcokrajowcy w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19

Obchody 90 rocznicy Powstania Wielkopolskiego miały szczególny i godny wymiar. Dorobek obchodów jest znaczny. Powstały nowe miejsca pamięci powstańczej, pomniki, tablice pamiątkowe, książki, filmy itp. dokumentujące przebieg Powstania Wielkopolskiego. W licznych publikacjach zabrakło jednakże tematu dotyczącego udziału w powstaniu przedstawicieli innych narodowości.

Nasza wiedza o skali uczestnictwa cudzoziemców w powstaniu jest do dzisiaj niepełna. Niewątpliwie złożyły się na to różne okoliczności, wynikające z warunków walki, czy większej skuteczności władania karabinem aniżeli piórem.

Stało się to powodem, nie pełnych imiennych wykazów stanów osobowych powstańczych pododdziałów formujących się w pierwszej fazie powstania. Niejednokrotnie ochotnicy zgłaszali się spontanicznie, a w szeregach powstańczych znaleźli się egzotyczni przedstawiciele kontynentu afrykańskiego, europejskiego, a nawet z dalekich Chin, którzy w czasie I wojny światowej, dostali się do pruskiej niewoli. Czasowo więc przebywali w obozach jenieckich na obszarze poznańskiej prowincji pruskiej. W czasie działań powstańczych, zaistniały dogodne warunki do ich uwolnienia. Wielu spośród nich podjęło decyzję o wstąpieniu

w szeregi powstańców bądź w czasie walk przeszli na stronę powstańców.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń Powstanie Wielkopolskie wsparła – w różnych okresach walk powstańczych, na różnych kierunkach walki na obszarze Wielkopolski, Kujawi w Lubuskiem – licząca się grupa obywateli innych narodowości, w tym: Chińczyk, Francuzi, Włosi, Serbowie, Rosjanie, Alzatzcy, Belgowie, Niemcy, (zwłaszcza z mieszanych rodzin polsko-niemieckich) oraz obywatele pochodzenia holenderskiego i reprezentujący mniejszości narodowe.

Powyższa prezentacja nacji została przedstawiona w oparciu o artykuł Mariana Olszewskiego, opublikowany w Roczniku Oświatowo – Historycznym nr 11, z roku 2005, Zarządu Głównego TPPW pt. *Chińczyk Czendefu – powstańcem wielkopolskim*, którego biografia została oparta na poprzedniej publikacji tego autora pt. *Powstanie Wielkopolskie 1918/19*. (Wyd. II, z 1968 roku).

Z publikacji tej dowiadujemy się o udziale cudzoziemców w powstańczych pułkach kujawskich oraz o udziale w demonstracjach na terenie Gniezna, którą to wiedzę autor artykułu oparł na podstawie wspomnień uczestników powstania i gnieźnieńskiego pamiętnikarza. Niewątpliwie wartością przywołanego artykułu



Fotografia ze zbiorów autora, przedstawiająca kompanię borecką z połowy 1919 roku, zaświadcza o udziale Afrykańczyka w powstaniu, na froncie południowym

jest także fakt odwołania się do badawczej tezy prof. Zbigniewa Dworeckiego (z 1970 r.) który również zwrócił uwagę na udział cudzoziemców w Powstaniu Wielkopolskim. Mimo to sygnał ten, jak wynika z dotychczasowych publikacji, nie spotkał się z większym rezonansem wśród badaczy dziejów powstania. Kolejnym zapisem mówiącym o udziale cudzoziemców w powstaniu, choć w skromnym wymiarze jest przewodnik pt. *Na stoku Cytadeli Poznańskiej* autorstwa J. Bączyka i A. Bilskiego, wydany w roku 2005.

Moją wiedzę w tym zakresie wzbogaciła również nieznana fotografia ze zbiorów rodzinnych, przedstawiająca kompanię borecką z połowy 1919 r., zaświadcza o udziale w powstaniu, na froncie południowym, w ramach zgrupowania „Leszno” także Afrykańczyka. Nasuwa się pytanie, ilu Afrykańczyków uczestni-

czyło w Powstaniu Wielkopolskim i jakie były ich i pozostałych cudzoziemców dalsze losy.

Na podstawie wspomnianych publikacji i uzyskanych informacji, ośmieliłem się utworzyć wstępną listę cudzoziemców, biorących udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. Oto oni:

Chińczyk Czondefu, stolarz z Barcina, który walczył w szeregach powstańców na froncie północnym,

Francuz z Alzacji, kpr. Rubstuck, przymusowo wcielony do Heimatschutz, podczas walk o Chodzież przeszedł na stronę powstańców,

Afrykańczyk Sam Sandi, pilot eskadry powstańczej, brak bliższych danych, nie wiadomo czy wywodził się z francuskiego legionu cudzoziemców, rekrutowany z Maroka, ówczesnej kolonii francuskiej,



Rysunek Leona Prauzińskiego przedstawiający obcokrajowców biorących udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919

Afrykańczyk NN, – pozostający w składzie kompanii boreckiej, zgrupowanie „Leszno”, prawdopodobnie walczył na froncie południowym; na załączonej zbiorowej fotografii kompanii boreckiej pierwszy z lewej strony w pozycji leżącej (wyraźnie widać kontrastową czarną twarz); po

powstańczej wiktorii zawarł związek małżeński z Polką i rzekomo zamieszkał w południowej Wielkopolsce,

Włoch, kpr. Cittagini Novizzo podczas walk z Austriakami na froncie włoskim dostał się do niewoli, wraz z jeńcami został przywieziony do Strzelna, po uwolnieniu

przez powstańców przyłączył się do powstania. W dniu 29.01.1919 roku – wskutek nieszczęśliwego wypadku z bronią – zmarł w szpitalu wojskowym w Poznaniu, 14.03.1919 roku został niezwykle uroczystie pochowany na Cmentarzu Garnizonowym w Poznaniu w kwaterze 9, w obecności: ks. Stanisława Adamskiego, gen. Józefa Dowbora – Muśnickiego oraz gen. Rommei – przedstawiciela Włoch w Komisji Międzysojuszniczej,

Holender, ppor. Józef Moellenbrock, mający poprzez matkę korzenie polskie, urodzony w 1885 r., poległ 18.02.1919 r. w krwawych walkach pod Grójcem Wielkim koło Babimostu, pełnił funkcję dowódcy kompanii powstańczej, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, pochowany na Cmentarzu Garnizonowym na stokach Cytadeli w Poznaniu.

Wypada w tym miejscu postawić pytanie, czy na wyżej wymienionych zamyka się imienna lista cudzoziemców biorących udział w powstaniu. Czas szybko upływa, przeto historycy i regionaliści stoją niewątpliwie przed trudnym wyzwaniem. Mijamy nadzieję, że dokonają dalszego postępu w tej złożonej materii. Jesteśmy bowiem moralnie zobowiązani do udokumentowania udziału cudzoziemców w powstaniu. Niewątpliwie dużą rolę mogą tu

taj spełnić Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Wojewoda Wielkopolski i nasze towarzystwo inspirując lokalne prace badawcze i opracowania. Byłaby to inicjatywa godna Wielkopolan i współczesnych Europejczyków. Wiele narodów Europy, Azji i Ameryki, także pamięta o Polakach wspierających dążenia niepodległościowe. W dowód uznania dla wkładu naszych rodaków w realizację ich dążeń, nadali im obywatelstwo, a także utrwalili ich nazwiska na kartach historii swoich państw. Może i my winniśmy podjąć podobne działania. Należy zadbać o zgromadzenie dalszych informacji o losach cudzoziemców w Powstaniu Wielkopolskim i o wskazanie miejsca ich pochówku, jeśli jest to możliwe. Mam nadzieję, że przy udziale lokalnych regionalistów i osób zainteresowanych tą tematyką dzieje Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 r. o ten aspekt zostaną uzupełnione.

Mam także nadzieję, że starania te przy udziale społeczności miast i gmin, nie tylko wielkopolskich, kujawsko – pomorskich i lubuskich na 100. rocznicę obchodów Powstania Wielkopolskiego 1918/19 doprowadzą do wydania stosownej monografii. Życzę tego wszystkim tym, którym wolna, niepodległa i suwerenna Wielkopolska, stanowi godny wymiar Odrodzonej Polski.

Autor jest regionalistą, członkiem Zarządu Głównego TPPW.

HISTORIA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO W KULTURZE

Ryszard Danecki

Powstanie Wielkopolskie w oczach młodych poetów

We wrześniu minionego 2008 roku zwłoka został do Wrześni VII Ogólnopolski Zlot Szkół i Harcerskich drużyn, noszących imiona powstańców Wielkopolskich. W czasie tego dwudniowego spotkania seminarium plastyczne, którego plonem były projekty plakatów o tematyce Powstania Wielkopolskiego, prowadził wybitny artysta grafik prof. Andrzej Jeziorkowski. Ja kierowałem zajęciami sekcji literackiej owego zjazdu.

Po krótkim wprowadzeniu teoretycznym, co to jest poezja, aby nie mylić z nią rytmizowanych tekstów z czasownikowymi rymami, jakie tworzą teraz raperzy uczestnicy mojego seminarium mieli napisać wiersz związany z Powstaniem Wielkopolskim. Ciekawe było jak młoda wyobraźnia przekształca wiedzę wyniesioną na ten temat z rodzinnych przekazów czy lektur w formę tekstu literackiego? Zadaniem było dość karkołomne z racji ograniczenia tematycznego i czasowego...

Po zebraniu ponad 20 tekstów omówiliśmy szczegółowo każdy z nich, wskazując jaki obraz poetycki czy pomysł sytuacyjny może stanowić zaczyn wiersza. Po takim wspólnym oszlifowaniu wybrałem 7 utwo-

rów, godnych uwagi oraz wyróżnienia dyplomami i nagrodami, ufundowanymi przez organizatorów VII Zlotu wrzesińskiego. Oto nazwiska laureatów:

Monika Woźniak – Szkoła Podstawowa w Zieleniu

Marta Dybska – Szkoła w Starym Bojanowie

Artur Kowalczyk – Szkoła Podstawowa w Doruchowie

Kamil Strąg – Gimnazjum w Lubaszu

Katarzyna Miś – Zespół Szkół w Brennie

Weronika Jurkiewicz – Szkoła Podstawowa w Miałach

Jolanta Dziurla – Szkoła Podstawowa w Urbanowie.

Uznałem jednocześnie ze 3 pierwsze z nich zasługują na publikację w najbliższym numerze rocznika „Wielkopolski Powstaniec“.

Monika Woźniak

Szkoła Podstawowa w Zieleniu

Na niebie żółte słońce
Pokryte dymu chmurami
A pod nim powiewają

Strzępy rozstrzelanej
Flagi biało – czerwonej ...
Słysząc świst kul,
Ktoś krzyczy
„Polska będzie wolna”!

To powstaniec wielkopolski
Z karabinem w dłoniach
Walczy o nią
Dla siebie i dla ciebie!

Marta Dybska

Szkoła Podstawowa w Starym Bojanowie

Jego myśli

O czym myśli żołnierz w czasie walki?
O rodzinie?
Wie, że go kochają, tęsknią ...

O tym, czy przeżyje?

Co myśli, gdy musi
Strzelać do drugiego człowieka?

Nikt z nas nie wie dokładnie,
Co myślał powstaniec wielkopolski,
Ale wiemy z całą pewnością
Że o ojczyźnie

Bo po co by walczył?

Artur Kowalczyk

Szkoła Podstawowa w Doruchowie

Plama

Mundur miał zielony
Siorbiąc wylał na niego kawę
I zrobił wielką brązową plamę!

Prał i prał z zawziętą miną,
Lecz nie chciała długo zniknąć

Wiec rozpoczął znowu pranie,
Aby nie spóźnić się na powstanie ...

Wreszcie mundur stał się czyściutki,
Prawie jak nowiutki
Nawet prasować nie było trzeba!

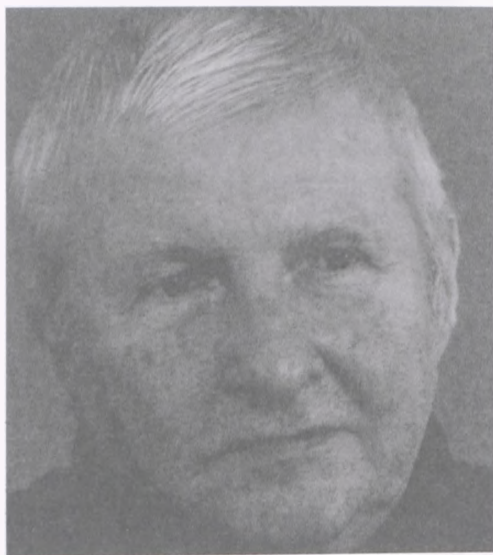
Był tak elegancki prawie
Jak Prusak, który do niego strzelał
Bo chciał zdławić wielkopolskie po-
wstanie ...

Autor jest literatem, wybitnym poetą, członkiem Zarządu Głównego TPPW, laureatem „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”.

Ryszard Danecki

Artystyczny dokumentalista Poznania i Powstania Wielkopolskiego

Nikt chyba nie ma wątpliwości, oglądając dzieła tego wybitnego artysty grafika, że profesor Andrzej Jeziorkowski jest rdzennym poznaniakiem. Bowiern potwierdzają to nie tylko sposób widzenia świata, precyzja jego artystycznego utrwalania, ale i tematyka setek rysunków i grafik.



Andrzej Jeziorkowski jest przecież autorem znaczków pocztowych i pocztówek, poświęconych 750. leciu lokacji Poznania, kolejnym rocznicom Powstania Wielkopolskiego i kilkudziesięciu plansz ze znawstwem odtwarzającym mundury, broń i sztandary powstańcze – zawartych w książce dr. Marka Rezlera o Powstaniu Wielkopolskim.

W jego też pięknej oprawie plastycznej i z jego rysunkami opublikowana została moja wielkopolska trylogia poetycka, na którą składają się zbiory wierszy *Poemat Piastowski*, *Tobie, Poznaniu*, *ten srebrny liść i Wielkopolski Herbarz Poetycki* ...

Urodził się w Poznaniu w roku 1931. W czasie wojny został wraz z rodziną wysiedlony przez hitlerowskich okupantów do Generalnej Guberni. Ale tuż po jej zakończeniu, w roku 1945 wrócił do rodzinnego miasta. Tu zdał maturę w Liceum im. Karola Marcinkowskiego – tam się właśnie zaprzyjaźniliśmy! I podjął studia na Wydziale Architektury Wnętrz w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, obecnie Akademii Sztuk Pięknych.

Po uzyskaniu w roku 1957 dyplomu w pracowni prof. Jerzego Staniszkisa, przez kilkanaście lat był pedagogiem w macierzystej uczelni – jako adiunkt i docent. Gdy reaktywowano Studium Architektury Politechniki Poznańskiej, objął w nim stanowisko kierownika Pracowni Rysunku. W roku 1985 został mianowany na kierownika Zakładu Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego Politechniki Poznańskiej, a w roku 1987 otrzymał tytuł profesora w zakresie sztuk plastycznych.

Nie jest przypadkiem, że Andrzej Jeziorkowski swoją twórczość powiązał również z ilustrowaniem książek poetów – bo nie tylko moich – aby wskazać chociaż na

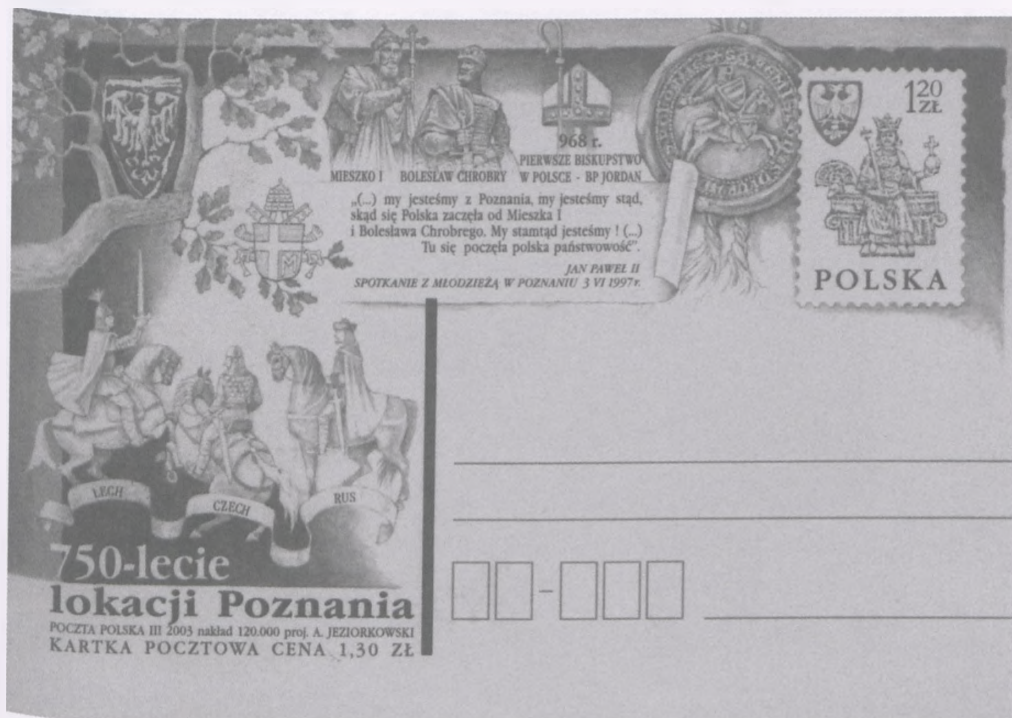
Romana Brandstaettera. W jego rysunkach, świadczących o odporności na przemijające mody artystyczne, sprawdzalne szczegóły zespalają się w jednolite, przesycone poezją obrazy. Ich tytuły – nazwy konkretnej miejscowości drzewa, pory roku, zwierzęcia, ludzkiego gestu – to zaledwie wskazówka, gdzie szukać tematycznej inspiracji danego dzieła. Bo nadany mu wymiar poetyckiego uogólnienia, czyni dzieło zjawiskiem w samym sobie, samodzielnym światem artysty.

Światem który rodzi się z poczucia urody ulotnionej chwili. Więc tworzenie wraca do przyczyny tworzenia sztuki, zmaganie się a czasem do próby utrwalania tego, co przemija. Nie wszystkiego tylko, tego co jest istotą wydarzeń. Dla Andrzeja Jeziorkowskiego piękno stanowi ostateczny

sens wszystkiego, co widzimy, co przeżywamy.

Przeto określone sytuacje, przedmioty, postacie, krajobrazy służą artyście jako lawa rzeczywistości, z której jego talent odcedza najcenniejsze kruszce zastygające w narzuconej im formie, nie tracąc nic z wysokiej pierwotnej temperatury. W jaki sposób to czyni? Ile już było rozmaitych definicji naukowych, psychologicznych, biologicznych, filozoficznych owej magicznej siły iskry bożej w człowieku ...

Można naturalnie poddać analizie każdy rysunek i określić, że jego autor do mistrzostwa doprowadził technikę posługiwania się ołówkiem, którego obecność zauważa się również w akwarelach, gwaszach, tuszach, temperach, kredkach – kolor zresztą niezbyt lubi, gasi go, tonuje.



Karta pocztowa wydana z okazji 750-lecia lokacji Poznania zaprojektowana przez Andrzeja Jeziorkowskiego



Ubiór i znaki powstańcze
rys. Andrzej Jeziorowski



Jazda. Mundury według przepisu z 8 lutego 1919 r.
rys. Andrzej Jeziorkowski

Przy pomocy ołówka uzyskuje tak charakterystyczne, tajemnicze i nastrojowe mgiełki. Można wręcz wyobrazić sobie, jak Andrzej Jeziorkowski siedzi nad wielką lupą i z dociekliwością badacza śledzi i odtwarza mikrostrukturę liścia, budowę słoja drzewnego, owadziej nóżki, zwoje włókien w tkaninie, porowatość gliny czy gipsu ...

Zdumiewającą wiedzę o szczególe i precyzję przedstawienia go, łatwo zauważyć w kilkucentymetrowych figurkach kawalerzystów. Andrzej Jeziorkowski należy do miłośników dawnej barwy i broni pasjonuje się epoką napoleońską. Nawet wytrawny historyk nie zakwestionuje żadnego detalu umundurowania, a miniaturowy jeździec może wkładać nogi w ruchome strzemiona, wyjmować szablę z pochwy, zdejmować czako. Zaskakiwał tą wiedzą o szczególe nie tylko swoich studentów...

Jednak nie za biegłość techniczną zdobywał przecież nagrody i wyróżnienia w prestiżowych konkursach plastycznych! Starczy przykładowo wymienić i nagrodę za plakat Konkursów Skrzypcowych im. H. Wieniawskiego, tytuł laureata Triennale Rysunku we Wrocławiu, konkursów na grafikę marynistyczną w Finlandii, na exlibris Biblioteki Raczyńskich, konkursów im. J. Wroneckiego ...

Reprezentował Polskę na I Brytyjskim Międzynarodowym Biennale Rysunku, IV Międzynarodowym Biennale Grafiki we Włoszech, na wystawach w Argentynie, Bułgarii, a nowojorska North Gallery urządziła wystawę indywidualną obrazów poznańskiego artysty.

Za swoją działalność artystyczną odznaczony został Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Honorową Odznaką m. Poznania, Krzyżami Złotym i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jan Mielżyński

Śladami przeszłości

*Tobie Polsko ta kropla krwi wrzącej,
Tobie Polsko tych serc naszych bicie,
Tobie każdy cień myśli gorącej,
Tobie wszystko na śmierć i życie...*

Roman Wilkanowicz
- powstaniec wielkopolski

*Mieszkańcom Kargowej i Babimostu oraz
okolic poświęcam*

- autor

1.

Była późna wiosna. Maj. Miesiąc miłości. Rolnicy ruszyli z wiosennymi siewami jarych zbóż, kukurydzy i sadzeniem ziemniaków. Słońce operowało rozgrzewającymi promieniami, zaglądało w zakamarki ogrodów i domostw pobudzając rośliny do wzrostu, a ludzi do wiosennych porządków. Zniknięcie śniegów ukazało różne śmieci, z którymi trzeba było się uporać. Wszędzie widać było krzątanie . .

Joasia z wypiekami na twarzy chłonęła wykład pani profesor opisujący dorobek i życie znanego pisarza Eugeniusza Paukszty, który spędzał urlopy m. in. w miasteczku, z którego pochodziła. Przyjeżdżał tu na wakacje i mieszkał we wsi Linie, w leśniczówce, obok jeziora Liny Duże. Napisał kilka książek, których akcja toczy się m. in. w jej rodzinnych stronach. Tło historyczne tych powieści było dla niej pasjonujące. Jej dziadek brał udział w Powstaniu Wielkopolskim i drugiej wojnie światowej.

Na sali panowała cisza. Studenci w skupieniu słuchali interesującego wykładu. Wiarygodności opowieści o pisarzu doda-

wał fakt, że pani profesor, kiedy była dzieckiem, mieszkała po sąsiedzku z przyjeżdżającym do Linii pisarzem. Jej wykład właściwie był wspomnieniem o pisarzu, którego osobiście znała. Pisarz lubił wędrówki nad jezioro. Najczęściej samotnie z wędką. Można go było spotkać w okolicznych lasach z lornetką. Namiętnie podpatrywał dziko żyjące zwierzęta i przyrodę. Miał talent do opowiadania i nawiązywania kontaktów z ludźmi. Mimo młodego wieku biła z niego dojrzałość i niezwykle dar obserwacji.

Joasia skrupulatnie notowała wykład. Była na czwartym roku polonistyki. Zdecydowała się pisać pracę magisterską o twórczości Eugeniusza Paukszty.

Po zakończonym wykładzie przez chwilę rozmawiała z panią profesor. Omówiła z nią swoje plany badawcze na okres praktyki i zbliżających się wakacji, które zamierzała wykorzystać do zbierania materiałów o pisarzu i opisywanych wydarzeniach historycznych, szczególnie o walce o przyłączenie Ziemi Kargowsko-Babimojskiej do Macierzy i Powstaniu Wielkopolskim.

2.

Po rozmowie z panią profesor Joasia poszła do biblioteki. Wypożyczyła Pogranicze Eugeniusza Paukszty i usiadła w ulubionym miejscu na końcu długiego rzędu stolików. Wyjęła z torby notatnik, zapaliła światło lampki stojącej na blacie i oddała się lekturze. Książka ją bardzo pasjonowała. Jej pradziadek Kudliński, był jednym z organizatorów i dowódców Powstania Wielkopolskiego, którego echa dotarły do okolic Kar-

gowej, Babimostu, Starego Kramaska, Klemska, Kolesina, Wojnowa. Pradziadek często opowiadał jej swoje przeżycia z tego okresu, dlatego z taką namiętnością czytała tę książkę. Barwne opisy akcji toczącej się w tych okolicach i nazwiska wielu osób mieszkających w Kargowej, Babimoście i pobliskich wioskach, potomków dawnych powstańców, wzbudzały dodatkową ciekawość. Książkę czytała kolejny raz, ale tym razem jednocześnie robiła notatki.

Po zrobieniu notatek Joasia, wypożyczyła na dwa miesiące *Pogranicze* i wyszła z biblioteki. Było późne popołudnie. Spakowała się w akademiku i podjechała taksówką na dworzec kolejowy. Wsiadła do podstawionego przy pierwszym peronie pociągu relacji Poznań-Zielona Góra. Zajęła miejsce przy oknie. W przedziale nie było jeszcze nikogo. Torbę położyła na półce i sięgnęła po wypożyczoną z uniwersyteckiej biblioteki książkę. Eugeniusz Pauksza opisywał życie i bohaterską walkę mieszkańców pogranicza o przyłączenie ziemi babimojskiej i kargowskiej do Polski. Joasia wzrok zatopiła w lekturze i nawet nie zauważyła, że pociąg ruszył. Pociąg mijał kolejne stacje: Buk, Opalenicę, Nowy Tomyśl, Zbąszyń. Nazwy tych miejscowości przy lekturze książki były jej bliskie.

3.

Poranek był rześki i słoneczny. Joasia rano szła do „swojej” szkoły. Tam kończyła podstawówkę, a potem ogólniak w Sulechowie. Wąskimi uliczkami miasteczka przemylkali się ludzie spieszący do pracy. Tysiąclatka była jak nowa. Wokół dużo kwiatów i czysto. Nacisnęła klamkę w drzwiach gabinetu dyrektora szkoły.

Dyrektorka, starsza pani o przyprószonych siwizną włosach, powitała ją bardzo serdecznie. Była bardzo zaangażowana

w sprawie szkoły. Szybko nawiązywała kontakt z młodzieżą i środowiskiem. Blisko współpracowała z Domem Kultury. Ogromnie pracowita i wymagająca. Lubiła kiedy jej szkoła wygrywała różne konkursy, turnieje, olimpiady wiedzy z różnych przedmiotów, zawody sportowe itd. Sekretarka podała kawę. Jej aromat wypełnił niewielki gabinet. Joasia zaczęła od wspomnień nauki w tej szkole, potem opowiedziała o przebiegu studiów i celach praktyki nauczycielskiej, na koniec zostawiła informację o wybranym temacie pracy magisterskiej, związanym z twórczością Eugeniusza Paukszy.

- *Świetnie, bardzo dobrze wybrałaś*- dyrektorka zerwała się z krzesła i podeszła do niewielkiej, podręcznej biblioteczki, odsunęła szklaną szybę i sięgnęła po jedną z książek. Podała ją Joasi. Zielona okładka była trochę pognieciona, a kartki grubej książki żółkły. W oczy rzuciły się jej czarne, grube litery tytułu: *Pogranicze*. Na okładce profil kobiecej głowy i sylwetka mężczyzny na tle konturów lasu. Książkę tego autora właśnie przywiozła z biblioteki uniwersyteckiej.

-*Słuchaj! Za dwa tygodnie w naszym Domu Kultury odbędzie się uroczystość ogłoszenia wyników konkursu literackiego małych form na utwór nawiązujący do twórczości Paukszy. Głównym organizatorem jest biblioteka, a ja zadeklarowałam pomoc i udział naszych uczniów w prezentacji wybranych fragmentów prozy pisarza. Nikt tego lepiej nie zrobi niż ty. Pamiętam, zawsze bardzo się interesowałaś związkami pisarza z naszym miasteczkiem i okolicą. Bardzo mi zależy, aby wśród wybranych utworów znalazło się coś z tej książki. To przecież historia Babimostu, Kargowej i okolic.*- To co, zgadzasz się na moją propozycję?- stanęła za stołem i zapytała uśmiechając się.

– *Za książkę dziękuję, ale wypożyczyłam ją z biblioteki uniwersyteckiej. Propozycję przyjmuję.*

Panie dopiły kawę. Potem serdecznie się uściskały i Joasia opuściła szkołę. Szerokie korytarze tysiąclatki lśniły czystością. Na ścianach portrety znanych pisarzy i okolicznościowe gazetki. Dużo kwiatów. Pięknie.

Joasia szła wąskimi uliczkami miasteczka. Minęła kościół zbudowany z ciemnoczerwonej cegły. Dalej żółty ratusz górował nad rynkiem. Kamieniczki wokół rynku wypiękniały. Nowe chodniki z modnej i praktycznej kostki brukowej, zamiast krzywych płytek, którymi przed laty wyłożony był Plac Ratuszowy. Na Placu Ratuszowym piękne, zielone trawniki z ozdobnymi, kolorowymi bratkami. Zielone kosze na butelki były estetyczne i także ustawiono je wokół placu. Całość uzupełniały wysokie kosze pnączy wspinających się zielenią liści i czerwienią kwiatów, niewysoko nad ziemią. Upiększało to dodatkowo plac. Wraz z innymi zielonymi kompozycjami, jakie ukształtował miejski ogrodnik i czystością ulic, chodników i jezdni, wystawiało to miasteczku dobrą opinię u przyjezdnych. Z dbałości o czystość i porządek Kargowa, podobnie jak Babimost i okoliczne wioski, znane były od dawna. Podobało się jej to miasteczko, właśnie ze względu na szczególną dbałość mieszkańców o czystość, porządek i zielen. Zauważyła, jak ogrodnik miejski troskliwie podcinał żywopłot, który pod jego fachową ręką przybierał ciekawe formy. To on wyczarowywał z zielonych krzewów piękne kompozycje i kształty.

4.

Joasia prowadziła pierwszą lekcję. Dyrektorka zaciekawiona koncepcją lekcji usiadła w ławce, by przysłuchać się jej prze-

biegowi. Miała zaufanie do Joasi. Znała ją jako niezwykle pracowitą, dokładną i ogromnie zaangażowaną w to, co robiła. Taką ją zapamiętała ze szkoły podstawowej i działalności w bibliotece.

Joasia zaprosiła, płk-a Zenona Brembora z pobliskiego Sulechowa – prezesa Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, który interesował się historią Powstania Wielkopolskiego. Wprowadziła go do klasy i posadziła obok siebie. Wspólnie rozłożyli mapy, książki, zdjęcia, ordery i odznaki. Był też znak rodła. Pułkownik wstał i na wstępie powiedział, że jego wujek był powstańcem wielkopolskim, pochodził z Wielichowa i został zamordowany przez Niemców, kiedy dostał się do niewoli. Potem, ogarniając wzrokiem uczniów, rozpoczął swoją opowieść o wydarzeniach powstania. Dłużej omawiał wątki walk w okolicach Kargowej i Babimostu.

– *Kargowa została zajęta 25 stycznia 1919 r. przez powstańczą kompanię wielichowską i wilkowską pod dowództwem ppor. Wojciecha Eckerta* – opowiadał. Powstańcy wycofali się pod naporem siedmiokrotnie większych sił niemieckich. Ponowny atak na Kargowę przypuścili Niemcy 11 lutego 1919 roku. W kolejnym dniu znów zaatakowali. Atak poprzedził trwający trzy godziny ostrzał artyleryjski. Nieliczna polska załoga odparła więc trzy niemieckie ataki. Wycofała się do Kopanicy dopiero wtedy kiedy zaczęło brakować amunicji i groziło jej okrążenie przez Niemców. Odwrót bohatersko osłaniała załoga karabinu maszynowego Kapały i Jastrzębia. W szeregach powstańców walczyli mieszkańcy Kargowej: Kazimierz Szcześniak, Józef Brychcy, Andrzej Brudło, Karol Brudło, Andrzej Dulat, Franciszek Dekarczyk, Karol Fabiś, Józef Kruszczyński, Wincenty

Kubiś, Kleofas Kubiak, Franciszek Piątaszek, Jan Przątko, Paweł Rejman, Karol Utrata i Antoni Wechterowski.

Pułkownik długo opowiadał historię powstańczej walki o upragnioną wolność. Kiedy zakończył opowieść, usiadł i obserwował na reakcję uczniów. Zapadła krótka chwila ciszy a potem zabrzmiały oklaski. Podobano się dzieciom opowieść. Te brawa były dla niego nagrodą za przedstawienie kawałka historii z przeszłości walk o polskość tych ziem. Otrzymał biało-czerwoną wianuszek goździków. Dzieci podeszły do mapy, którą przygotowała Joasia z Krzysiem i jeszcze raz analizowały historyczne zdarzenia. Joasia była ogromnie szczęśliwa, że ta lekcja tak wspaniale wypadła.

Na zakończenie patriotycznej lekcji pani dyrektor poinformowała, że wkrótce na jednym z placów miasta, tuż przy głównej ulicy przelotowej z Sulechowa do Poznania, stanie pomnik poświęcony bohaterom Powstania Wielkopolskiego, a jego odsłonięcie planuje się na luty 2009 roku.

5.

Minęło parę lat. Krzysztof ożenił się z Joasią, która ukończyła Uniwersytet Poznański i została magistrem polonistyki. Jej praca magisterska, o patriotyzmie w utworach Eugeniusza Paukshy, zdobyła nagrodę Rektora i Głosu Wielkopolskiego. Teraz przygotowywała ją do druku w formie popularnonaukowej, aby mogła być przydatna uczniom, którzy w ramach przedmiotu-języka polskiego, mogli fascynować się literackimi utworami pisarza. Oboje zamieszkali w leśniczówce niedaleko Smolna Małego, z której wyprowadził się stary, zasłużony leśnik Józef Miturski. Młodzi mieli syna – Oskara. Chodził do szkoły podstawowej w Kargowej, w której teraz uczyła Joasia.

Krzysiek z Joasią i synem Oskarem wybrali się do Berlina. Tam, dokąd przed wieloma laty, dokładnie w 1919 roku, ich dziadkowie w Niemczech, jako mężowie zaufania Związku Polaków przybyli na Kongres Polaków w Niemczech.

Mijali granicę państwa. Minęli, nie zatrzymując się, puste pomieszczenia kontroli paszportowej i celnej.

Za nimi ciągnął się sznur samochodów różnych marek. Za szybami wystawione biało-czerwone szaliki z napisem POLSKA.auta przyozdobione umocowanymi do dachów, karoserii narodowymi flagami, łopoczącymi w czasie jazdy. W samochodach głównie młodzi ludzie z twarzami pomalowanymi w barwy narodowe, w czapkach, cylindrach i kapeluszach, także w kolorze barw narodowych. Trąbki i gwizdki donośnie oznajmiały cel wyprawy. To kibicce z Polski udawali się na mecze Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej- EURO 2008, do Austrii i Szwajcarii. Jutro mecz Polska-Niemcy. Na autostradzie kolejne samochody i autobusy z kibicami z Polski. Wołano: Polska, biało-czerwoni! Polska biało-czerwoni!... Krzysztof i Joasia przyjaźnie pozdrawiali kibiców i pokazywali palcami znak zwycięstwa. Odczuwali ogromną dumę, że są Polakami. Już nie ma zagrożenia ze strony Niemiec, ofiara życia wielu tysięcy powstańców wielkopolskich przyniosła na zawsze upragnione scalenie ziem polskich z Macierzą.

Jest to zasługa ich dziadków, wiernych ludzi kargowskiej i babimojskiej ziemi.

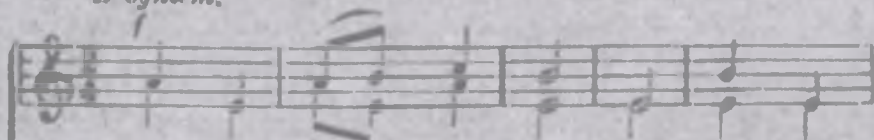
Autor jest wnukiem powstańca wielkopolskiego z Dobieżyna w gminie Buk. Mieszka w Sulechowie, jest członkiem TPPW.

Marsylianka Wielkopolska

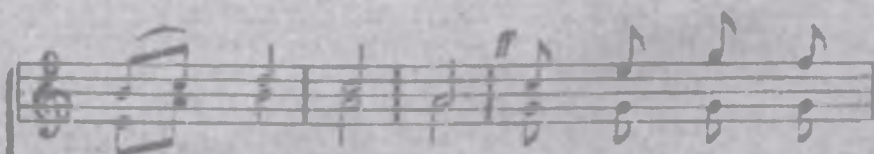
Pieśń Powstańców ku uczczeniu dnia 27. 12. 1918 r.
sł. Stanisław Rybka (Myrius), muz. Feliks Nowowiejski

Z ogniem.

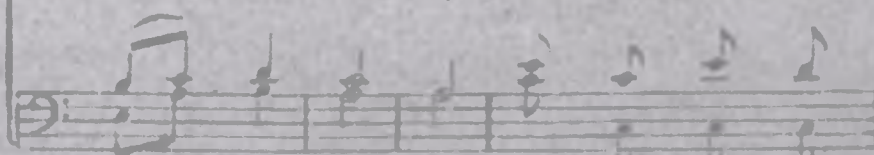
Op. 38. Nr. 8.



1. Ha - sło dźwię - roz-brzmie - wa: Hej, za
2. Łań - cuch bo - ha - te - rów Z pier - si
3. Sie - ką wko - to ku - le. Ła - mią
4. Niem - ca o - gień pra - ży. Pe - ka-
5. Krwa - wy bój się to - czy. Już się
6. Dziel - ni Po - znań - cza - nie Po - ka-



1. broń, po - wstań - cy! Pru - sak zdzie - rać
2. mu - ro - wa - ny, Bro - ni gro - dw
3. się ba - gno - ty. Hej, na ba - ry-
4. ja gra - na - ty. Wiel - ko - pol - ski
5. wróg pod - da - je. Wiel - ko - pol - ska
6. za - li świa - tu. Jak Pru - sa - ka



1. chce sztan - da - ry. Pa - da - ją o - fia - ry,
 2. Prze - my - śla - wa. Cześć po - wstań - com, śla - wal
 3. ka - dy, dru - hy! Marsz, po - wstań - cy, zu - chyl
 4. los się wa - zy, Więc wszy - scy na stra - zy.
 5. ze swej mro - czy Wol - na zmar - twych - wsta - je.
 6. się wy - pę - dza. Bo - so do „hei - ma - tu”.

1. Hej, za broń! Pru - sak zdzie - rać chce sztan - da - ry,
 2. Hej, za broń! Bro - ni gro - du Prze - my - śla - wa.
 3. Hej, za broń! Hej, na - ba - ry - ka - dy, dru - hy!
 4. Hej, za broń! Wiel - ko - pol - ski los się wa - zy.
 5. Hej, za broń! Wiel - ko - pol - ska ze swej mro - czy
 6. Hej, za broń! Jak Pru - sa - ka się wy - pę - dza.

1. Pa - da - ją o - fia - ry, Hej, za broń!
 2. Cześć po - wstań - com, śla - wal Hej, za broń!
 3. Marsz, po - wstań - cy, zu - chyl Hej, za broń!
 4. Więc wszy - scy na stra - zy, Hej, za broń!
 5. Wol - na zmar - twych - wsta - je, Hej, za broń!
 6. Bo - so do „hei - ma - tu”. Hej, za broń!

Źródło: Feliks Nowowiejski, Zjednoczona Polska. Spiewnik na chór mieszany, Poznań - Warszawa - Wilno - Lublin 1928

Marsylianka Wielkopolska

Hasło dziś rozbrzmiewa,
Hej za broń powstańcy!
Prusak zdzierać chce sztandary,
Padają ofiary.
Hej za broń!
Łańcuch bohaterów
Z piersi murowany,
Broni grodu Przemysława,
Cześć powstańcom, sława,
Hej za broń!
Sieką wkoło kule,
Łamią się bagnety.
Hej na barykady druhy,
Marsz powstańcy-zuchy,
Hej za broń!

Niemca ogień praży,
Pikają granaty.
Wielkopolski los się waży,
Więc wszyscy na straży,
Hej za broń!
Krwawy bój się toczy,
Już wróg się poddaje,
Wielkopolska ze swych mroczy
Wolna zmartwychwstaje,
Hej za broń!
Dzielni Poznańczanie
Pokazali światu,
Jak Prusaka się wypędza,
Spiesznie do Heimatu,
Hej za broń!



Jan Siwek - powstaniec wielkopolski, autor wierszy

Wspomnienia

Przy iluż to jeszcze ogniskach się grzałem
Na wolnej Ojczyzny ziemiach?
Lecz ile też innych obrazów widziałem
W ich ogniu jasnych płomieniach!
Widziałem braci do czynu się rwących
I piękne zamiary w ich oku,
W kołach nad ważną sprawą radzących
Z szablami ojców przy boku.
Jak wrogów znaki darli na strzępy,
Na broń swą przysięgi składali,
Jak powstające odwetu zastępy,
Skwapliwie wciąż zapełniali ...

Wielka droga żołnierza - tulacza

Polak już nieraz przemierzał
Drogi wiodące przez świat,
Buty polskiego żołnierza
Wszędzie znaczyły swój ślad!
Poprzez Tobruk i poprzez Gorzale,
Poprzez lata, miesiące i dni,
Ale naprzód wciąż, dalej i dalej,
Ale Polska bez przerwy się śni!
Poprzez Narwik i Monte Cassino,
Poprzez Ankone wśród ognia i bomb,
Czasem górą, a czasem doliną,
Byle ujrzeć rodzinny swój dom.

*Jan Siwek, chorąży 1-go pułku Ułanów Krechowieckich
Kochanemu Synowi Eugeniuszowi Z okazji 50 - rocznicy Powstania Włkp.
Na miłą pamiątkę dedykuje ojciec*

Portrety

Otwarto podwoje konkursowej wystawy
O portret powstańca rangi najwyższej,
Konkurs to niezwykle ma wyłowić sławy
Powstańca prymusa, portret numer pierwszy.

Kombinowały portrety kamery najlepsze
Powstańców, pretendentów do nagród czołowych
Dumnych, wyniosłych co więc chcecie jeszcze,
Ba! Z tysięcy innych, prawdziwie konkursowych.

Bije sława z portretów, blask rzucają ordery,
Wyprężeni na tle Orła białego niby jacy królowie
Nie trudno zgadnąć, kto z nich będzie pierwszy
Znamienny to pomysł, mocny w każdej osnowie.

Wnet wynik konkursu dobiegł do końca,
Jednym wystrzałem zdobyty był szaniec
Ogłoszono wszem wobec pierwszy portret powstańca,
Królem portretów proklamowany został Jan Siwek - powstaniec.

*Druhu drogi, niech Cię w opiece mają
Zawsze dobre Bogi!
Wszystko dla chwały naszej Ojczyzny
Dla tej coś tak wiele zrobił - życzą
Weterani Powstańcy*

W kraju nad Wartą

123 lata w niewoli
Jakże serce każdego Polaka boli!
Wiele razy za broń chwytałyśmy
Wolności jednak nie odzyskałyśmy.
Pod koniec roku 1918- go
Znowu okazja do spełnienia celu największego.
Więc starsi i młodzi
Do oddziałów bojowych wstępowali
Bo taką potrzebę serca odczuwali.
Choć uzbrojenie mizerne mieli,
Wołą zwycięstwa pokonać wroga chcieli
Po wielu miesiącach walki
W kraju nad Wartą - powstańczym zrywem
Zaborcę wreszcie wyparto.
Wielkopolskim Powstańcom- Cześć i Chwała!
Dzięki Wam Ojczyzna na nowo powstała.
Przyszła wreszcie wolność upragniona
Tyle lat w sercach tęskniona.

Henryk Stasiński
Nowy Tomyśl 15.11.2008 r.

Ryszard Danecki

Wspomnienie o Gerardzie Górnickim

W nowej kwaterze miłostowskiego cmentarza, dla zasłużonych, naprzeciwko kaplicy od strony ulicy Warszawskiej, 6 sierpnia 2008 roku pożegnaliśmy Gerarda Górnickiego.

Uroczystościom pogrzebowym towarzyszyły salwy honorowej asysty żołnierskiej oraz poczty sztandarowe: miasta Strzyżowa, Klubu Sportowego *Resovia*, Związku Kombatantów RP, miasta Poznania i Zespołu Szkół Ekonomicznych w Poznaniu.

Przemówienia pożegnalne wygłosili: w imieniu Rzeszowszczyzny – pisarz Wiesław Zieliński, oraz Stefan Barłóg – prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, Zbigniew Gordziej – prezes Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, Ryszard Danecki z grupy literackiej *Wierzbak*, do której należał Zmarły oraz muzyk Ryszard Łuczak – długoletni nauczyciel i przyjaciel z Technikum Handlowego w Poznaniu ... Zobrażowały one koleje życia Gerarda Górnickiego. Urodził się bowiem 13 sierpnia 1920 roku w Strzyżowie nad Wisłokiem. Tam ukończył gimnazjum. Był przed II wojną światową bramkarzem klubu piłkarskiego *Resovia*, w czasie okupacji hitlerowskiej – żołnierzem Armii Krajowej. Po ukończeniu w roku 1947 studiów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim – zdał egzamin sędziowski we Wrocławiu. Jednak zawodo-wo związał się z oświatą. Od roku 1947 do 1950 był nauczycielem w Liceum Przemysłowym w Cieplicach Zdroju, skąd trafił do poznańskiego Technikum Handlowego przy

ulicy Śniadeckich, obejmując stanowisko wicedyrektora.

W jego przyjeździe do stolicy Wielkopolski miał swój udział krajanin z Rzeszowszczyzny, poznański pisarz i żołnierz konspiracyjnych Batalionów Chłopskich – Bogusław Kogut. Znał talent literacki Gerarda Górnickiego. Z jego też rekomendacji Gerard Górnicki został przewodniczącym Koła Młodych przy Poznańskim Oddziale ZLP. Tam właśnie poznaliśmy się w roku 1955, gdy Gerard zadebiutował opowiadaniem *Dom na skarpie* w *Gazecie Poznańskiej* w której tuż po studiach podjąłem pracę jako redaktor Działu Kultury.

O otwartym charakterze Gerarda Górnickiego świadczy wymownie fakt, że gdy z Marianem Grześczakiem założyliśmy w roku 1956 grupę literacką *Wierzbak* rozbijając Koło Młodych ZLP jako przedszkole socrealistycznej literatury i w ten sposób Gerard Górnicki stracił stanowisko jego prezesa – nie tylko, że nie stał się naszym przeciwnikiem, ale włączył się do programowych i manifestowanych działań *Wierzbaka*.

W roku 1957 ukazał się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego jego debiutancki tom opowiadań *Sybirca*. Niektóre z nich drukowane były w założonym rok wcześniej przez Bogusława Koguta ogólnopolskim piśmie społeczno-kulturalnym *Tygodnik Zachodni*. Także na jego łamach spotykały się nasze utwory, bo prowadziłem tam Dział Poezji. Gerard Górnicki był jednak zaprzysiężonym prozaikiem, uprawiają-



Gerard Górnicki (z prawej) w rozmowie z autorem

cym niekiedy publicystykę i piszącym do różnych gazet i tygodników felietony oraz reportaże ze swoich zagranicznych podróży. W latach 1965-1980 przebywał we Włoszech, Szwajcarii, ZSRR, Wietnamie, NRD, Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech ...

W roku 1980 przeszedł na nauczycielską emeryturę. Zawsze znajdował czas na pracę społeczną w różnych instytucjach i stowarzyszeniach kulturalnych. Jako autor o wciąż rosnącym dorobku literackim – około 20 książek prozatorskich i dwóch dramatów – aż trzykrotnie był wybierany na prezesa Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

W życiorysie, zamieszczonym w roku 2006 w antologii *Wiek Wierzbaka*, jako

ważne powieści o Powstaniu Wielkopolskim wymienił, *Bitwa szalala do wieczora* i dramat *Poszli ci, którzy powinni*. Nic dziwnego przeto, że był bardzo aktywnym członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i kolegium redakcyjnego rocznika *Powstaniec Wielkopolski*, a wśród licznych odznaczeń uhonorowany został tytułem i statuetką *Dobosza Powstania Wielkopolskiego*.

Za działalność pisarską dwukrotnie w latach 1968 i 1974 otrzymał Nagrodę Literacką m. Poznania, zaś w roku 2005 za całokształt twórczości Nagrodę Literacką Rzeszowa. Odznaczony był Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Nowe wydawnictwa o Powstaniu Wielkopolskim

Problematyka Powstania Wielkopolskiego znalazła dotychczas bardzo szeroki rezonans w polskiej historiografii. Obejmuje ona już bardzo obszerny katalog monografii, opracowań, syntez, studiów, wspomnień, pamiętników, opublikowanych dokumentów, artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz różnego rodzaju przyczynków.

W pracy pod redakcją Beaty Nowak *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919. Bibliografia za lata 1988-2008* (wybór) Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury – Poznań 2008) zawarto już trzecie wydanie bibliografii wydawnictw o tematyce powstańczej. Pierwsza jej edycja ukazała się w 1988 roku i zawierała wybór piśmiennictwa za lata 1945-1988 (567 pozycji), druga edycja wydana została w 2004 roku (603 pozycje). Najnowsza bibliografia zawiera 1346 numerowanych pozycji podzielonych na pięć grup: Biografie; Przegląd i omówienia materiałów, Źródła i opracowania; Pamiętniki. Wspomnienia. Biografie; Powstanie Wielkopolskie w literaturze i sztuce oraz Tradycje powstańcze. Obchody rocznicowe. Dodatkowym uzupełnieniem publikacji są skorowidze: autorski oraz osób i miejscowości. Wspomnijmy, że bibliografia Stanisława Kubiaka z 1962 roku obejmowała piśmiennictwo, które się ukazało w latach 1919-1962 i zawierała 1362 pozycje.

Analizując zawarty w przywołanej bibliografii dorobek wydawniczy możemy stwierdzić, iż prace o powstaniu powstawały i powstają – w kraju oraz poza krajem – z różnym natężeniem. W ostatnim czasie, z uwagi na wielość wydawnictw przygotowywanych z okazji 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, możemy mówić o swoistym renesansie wydawniczym. Na emigracji temat powstania był jedynie przedmiotem rozważań i wspomnień cząstkowych, gdy żyli tam jeszcze uczestnicy irredenty.

Na przełomie lat 2008 i 2009, wyszło drukiem wiele wartościowych opracowań i przyczynków do dziejów Powstania Wielkopolskiego.

Na uwagę zasługuje praca nie żyjącego już badacza Zdzisława Grota *Czyn zbrojny ludu wielkopolskiego*, Poznań 2008, w której autor zawarł sąd, iż patrząc od strony moralnej na powstanie, było ono konieczne. Wedle jego oceny: Pokazało światu, a więc i politykom, zarówno poznańskim, jak i zasiadającym przy stołach konferencji pokojowej w Paryżu, że w narodzie głęboko tkwiło poczucie i honor narodowy. Tym szacownym wartościom dali wyraz powstańcy, nie szczędząc własnej krwi dla rozprawienia się z zaborcą. Zryw był powszechny i ludowy. Nawiązywał do dawnej tradycji, do poprzednich powstań narodowych, które przewyższał zwycięskim wyni-

kiem. Zamykał też chlubnie cały stuletni okres zaboru pruskiego, w którym w różny sposób lud polski bronił się przed wynarodowieniem i nie tracił woli zdobycia niepodległości. Sady i oceny profesora Z. Grota do dziś nie straciły na aktualności. Dużą wartość poznawczą jeśli chodzi o w przygotowanie Wielkopolan do zrywu niepodległościowego ma praca profesora Andrzej Kwileckiego *Poznań stolicą Polski zachodniej. Od Kongresu Wiedeńskiego do Powstania Wielkopolskiego*.

Niewątpliwie pierwszoplanową pozycją popularnonaukową – wśród prac opublikowanych w tym czasie – jest synteza Marka Rezlera *Powstanie Wielkopolskie. Spojrzenie po 90. latach*. Wydarzenia z lat 1918/1919 ukazał autor jako przykład zaangażowania Wielkopolan w polskie walki narodowowyzwoleńcze od 1794 do 1921 roku. Historyk przybliżył nam prawdziwy obraz wydarzeń, które obrosły legendą, m. in. szturm na gmach Prezydium Policji czy rzekomej niechęci marszałka Piłsudskiego do wielkopolskiego zrywu powstańczego. Wraz ze stroną polityczną zaprezentował działania militarne, w tym mało znane epizody (np. walki poznańskiego *Batalionu Śmierci*). Szczegółowo omówiono niedoceniany, ogromny wkład wielkopolskich żołnierzy w powstrzymanie bolszewickiej inwazji.

Ważne miejsce w przypomnieniu postaci uczestników powstańczych walk zajmują cykliczne wydawnictwa Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Pod koniec 2008 roku ukazały się dwa kolejne tomy słownika pod redakcją Bogusława Polaka *Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*. (Poznań 2008, tom IV ss. 255 oraz

tom V ss. 221). Komitet Redakcyjny słownika tworzą: prof. dr Bogusław Polak – przewodniczący i Eligiusz Tomkowiak – sekretarz oraz członkowie: Stefan Barłóg, Marian Kadow, Zdzisław Kościański. Autorami biogramów w tomie IV są: Małgorzata Andruszowska, Robert Białkowski, Zenon Brembor, Kamila Czechowska, Bogdan Czerwiński, Jerzy Drewnik, Sławomir Drewnik, Zygmunt Dreżewski, Zygmunt Duda, Piotr Dziembowski, Antoni Fornalski, Cecylia Głównyńska, Seweryn Grobelny, Mieszko Kamiński, Maria Kamińska, Daniel Karniński, Zdzisław Kościański, Czesław Kowalak, Bartosz Kruszyński, Barbara Latosińska, Sławomir Łaniecki, Jan Majewski, Jerzy Małecki, Ewa Matuszak, Maria Mielcarzewicz, Iwona Migasiewicz, Remigiusz Nowak, Andrzej Hubert Pawuła, Michał Pietrowski, Angelika Piłarska, Bogusław Polak, Krystyna Pospieszalska, Aleksander Pyrchla, Eustachy Rakoczy ZP, Marek Rezler, Mirosław Jan Rubas, Wojciech Sander, Piotr Stachecki, Eugeniusz Śliwiński, Eligiusz Tomkowiak, Ewelina Tomkowiak, Malwina Tomkowiak, Wojciech Tuliszka, Bogumił Wojcieszak, Ireneusz Wróbel, Teresa Wróbel, Anna Zygnerska.

Marek Woźniak – Marszałek Województwa Wielkopolskiego – we wstępie do tomu IV słusznie zauważył: *My – następne pokolenia – otaczamy pieczołowitą troską powstańcze pamiątki i pamięć o wszystkich uczestnikach walk. Popularność słowników biograficznych powstańców, których niniejsza publikacja jest znakomitą przykładową, świadczy o tym, jak szczególne miejsce wydarzenia sprzed 90 lat zajmują w wielkopolskich domach*. Cztery tomy słownika „Powstańcy Wielkopolscy” przynosi ponad 300 niepublikowanych dotąd biogramów. W do-

tychczas wydanych tomach udało się zgromadzić ich ponad 820. Na opracowanie czekają materiały do ponad 1200 not biograficznych. Wszystkie słowniki z serii „Powstańcy Wielkopolscy” łączy jedno: przypominając postaci Powstańców, wskazują trwałe wartości, które decydowały o ich życiu – patriotyzm, odwaga, zmysł organizacji. Dzięki takim wydawnictwom, dotychczas nieznani uczestnicy Powstania Wielkopolskiego zyskują w naszej pamięci należne im miejsce – wzbogacamy naszą wiedzę nie tylko na temat Powstania, ale także dalszych losów ludzi, którym dane było przeżyć.

Z kolei autorami biogramów do tomu V są: Małgorzata Andruszowska, Janusz Ambroży, Paweł Ambroży, Jan Basiński, Piotr Bauer, Włodzimierz Becker, Krzysztof Błaszczyk, Kamila Czechowska, Bogdan Czerwiński, Zygmunt Duda, Katarzyna Dukarska, Piotr Dziembowski, Marek Dzieciołowski, Antoni Fornalski, Kamila Fronczak, Andrzej Gabler, Andrzej Grafik, Wanda Grobelna, Paweł Grzesiak, Krystyna Gerzesicka, Bronisław Grześkowiak, Katarzyna Hoffmann-Kulawik, Elżbieta Jackowiak, Sylwia Jędrysiak, Jerzy Kaszuba, Marian Kazuś, Alicja Kocoń, Dominika Kornus, Zdzisław Kościański, Czesław Kowalak, Wojciech Króliczak, Lesław Kulczycki, Barbara Latosińska, Halina Lubiszewska, Irena Lustig, Jan Łuczak, Maria Mielcarzewicz, Iwona Nagórko, Anita Płachetka, Maciej Płachta, Kamil Płonka, Bogusław Polak, Irmína Polak, Ludwika Łucja Prokopska, Marek Puczarski, Agnieszka Raczkowska, Wojciech Raczkowski – ks. kanonik, Marek Rezler, Halina Runk, Wojciech Sander, Mieczysław Szymanowski, Ewa Tomaszewska, Maria Tomczak, Eligiusz Tomkowiak, Ewelina Tomkowiak, Malwi-

na Tomkowiak, Janusz Wejmann, Wiesława Wesolek-Kindzierska, Danuta Wieczorek, Jadwiga Włodarz, Bogumił Wojcieszak, Zbigniew Wojczak, Rudolf Żurek.

Piotr Florek – Wojewoda Wielkopolski w przedmowie do tej publikacji napisał: *W nasze ręce trafia już V tom dzieła: Powstańcy Wielkopolscy. Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”. Twórcą idei powstania takiego opracowania jest Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Wydawnictwo to jest sumarycznym zestawieniem losów ludzi uczestniczących w jedy-
nym powstańczym zrywie na terenie zaborów, który zakończył się zwycięstwem. W roku jubileuszowym, przygotowującym nas do obchodów 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, ta kontynuacja rozpoczętego wcześniej dzieła, nabiera wyjątkowego wymiaru. Zamieszczone w publikacji biogramy uczestników tamtych wydarzeń, są nieocenioną kopalnią wiedzy, zarówno dla historyków i badaczy losów powstania, jak również dla potomków bohaterów 1918 roku. Tradycje powstańcze drzemią głęboko w naszej świadomości. Zwłaszcza młodzi ludzie, dzięki takiej publikacji mają szansę odkryć bohaterską historię życia swoich dziadków. Przywracanie pamięci, odkrywanie dla świata zapomnianych faktów, to nieoceniony wkład w budowanie tożsamości i pamięci narodowej. Przykłady ofiarności wobec Ojczyzny są najlepszą lekcją historii. Współcześnie wyrazem naszego patriotyzmu nie musi już być walka zbrojna. Żyjemy w wolnym kraju i naszą pamięć powinien kształtować stosunek kolejnych pokoleń do minionych wydarzeń. Od pewnego czasu brakuje świadków działań powstańczych, gdyż ostatni powstańcy wielkopolski zmarł w 2005 roku. Pozostali po nich wspomnie-*

nia, pamiątki, ale także bezcenne publikacje.

Tomy IV i V słownika ukazały się dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu redakcji, autorów oraz pomocy finansowej Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Urzędu Miasta w Poznaniu oraz Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

✓ Ukazał się także kolejny, już 14. zeszyt *Wielkopolskiego Powstańca* (Poznań 2008) z cennymi artykułami i przyczynkami do dziejów powstania, m. in.: Bogusława Polaka, *Kronika bojów Powstania Wielkopolskiego 1918 -1919*; Anny Bartłóg *Kobiety w Powstaniu Wielkopolskim*; Marioli Głuszczyk *Ks. Mateusz Zabłocki – uczestnik Powstania Wielkopolskiego*; Anny Sobczak „*Kurier Poznański*” i „*Dziennik Poznański*” o *Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*; Renaty Kramer *Udział pleszewian w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*; Zenona Brembora *Sulechów a Powstanie Wielkopolskie 1918/1919*; Sylwestra Cytryńskiego *Pamięć o powstańcach wielkopolskich*; Zdzisława Kościańskiego *Nowości wydawnicze*

Ważki wkład do poznania dziejów powstania wniosły publikacje ośrodka leszczyńskiego – Instytutu im. gen. Stefana „Grot” Roweckiego w Lesznie. Ukazały się m. in. archiwalne prace profesora Bogusława Polaka (wstęp, wybór i opracowanie): *Organizacja i rozwój Wojska Wielkopolskiego 1919 (marzec – listopad 1919 r.). Wybór dokumentów wojskowych*. Leszno 2008 oraz *Front wielkopolski 1919-1920. Rozkazy Dowództwa Frontu*. Leszno 2008. W pracach tych ukazano organizację i wysiłek zbrojny Wielkopolski w latach 1919 -1920. W Zeszyście Historycznym „Grot” nr XXX z 2009 roku, dedykowanym pro memoria dr. Piotrowi Bauerowi, znalazło się wiele

cennych przyczynków, poświęconych m. in. tematyce powstania w podręcznikach szkolnych, Dowództwu Okręgu Generalnego Poznań, prawnym aspektom organizacji sądownictwa w wojsku wielkopolskim, służbom kwatermistrzowskim w powstaniu, działaniom kompanii jarocińskiej pod Mroczą, rewindykacji Leszna i Rawicza w roku 1920, lotnictwu powstania, pierwszym bojom Grupy „Leszno”, biografistyce. Podobnie w wydaniu *Wiadomości Kościańskich* nr 1/2 (240/241) ze stycznia lutego 2009 r. znalazły się artykuły o tematyce powstańczej, promujące *XVII Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918/1919* oraz przypominające badacza powstania ś. p. dr. Piotra Bauera, m. in. artykuły: W. Handke *Wciąż potrzeba badań nad tym największym Powstaniem...*, J. Zielonki *Epitafium dla doktora Piotra*, Z. Kościańskiego *Kilka refleksji na temat tradycji Powstania wielkopolskiego*, T. Masłowskiej *Polscy kolejarze w Powstaniu Wielkopolskim*, Z. Joźwiaka *O wielichowskich powstańcach*, J. Pawickiego *Refleksje w rocznicę Powstania Wielkopolskiego*, K. Czechowskiej *Walenty Dybczyński z Szubina (1886-1939)*, Z. Fenrycha *Tadeusz Fenrych – powstaniec wielkopolski – kawaler VM*, P. Adamczewskiego *Władysław Szulc 1888 -1939 – powstaniec z Rynarzewa*, A. Muezberga *Skauci wyzwolili miasto*, E. Olender *Grupa Leszno – wystawa i publikacja*.

Warto zwrócić uwagę na publikacje wydane przez Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej z okazji 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, będące w istocie albumami: Mariana Olszewskiego, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919* oraz Wiesława Olszewskiego, Łukasza Jastrzęba, *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27.12.1918 r. do 8.03.1920 r.* ✓

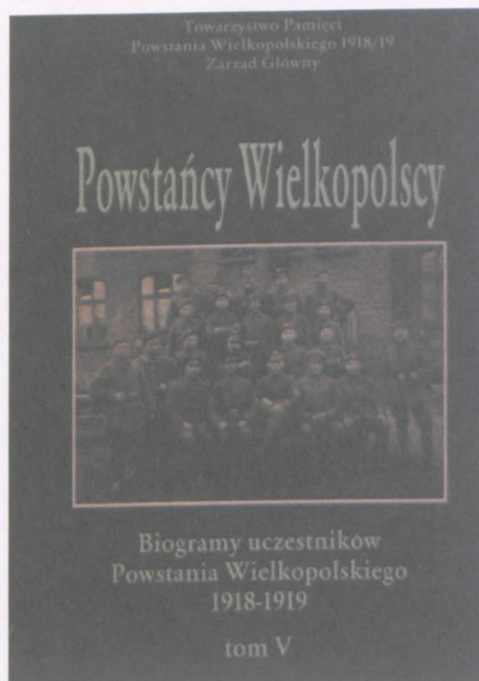
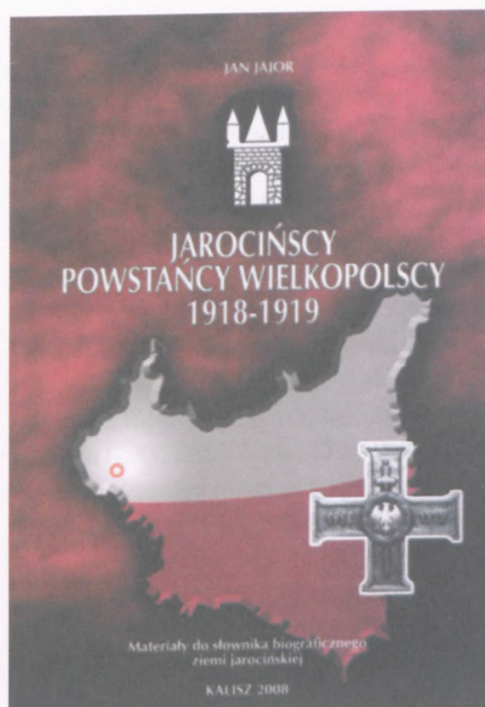
W liście strat, po kwerendzie i poddaniu obróbce komputerowej posiadanych materiałów, zawarto 2256 pozycji, w tym 135 osób „NN”. Autor albumu Marian Olszewski oraz autorzy listy strat, przy pomocy wydawnictwa uczelnianego, przygotowali prace, które imponują rozmachem ujęcia tematów i skłaniają do refleksji nad historią Polski i Wielkopolski. Są to fascynujące ujęcia tematów wcale nietatwych i jeszcze nie w pełni zbadanych.

W ostatnich miesiącach opublikowano wiele artykułów naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych. W książce *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybrane aspekty z perspektywy 90 lat* pod redakcją Janusza Karwata zebrano zbiór referatów specjalistów (m. in. Paweł Anders, Tadeusz Jeziorowski, Janusz Karwat, Zdzisław Kościański, Waldemar Łazuga, Jarosław Łuczak, Roman Macyra, Benon Miśkiewicz, Zbigniew Pilarczyk, Aleksander Smoliński, Andrzej Suchcitz) z zakresu tej problematyki, m. in. z Polskiej Akademii Nauk, uniwersytetów, instytutów i uczestników z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *90. rocznica Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, w Poznaniu, 17 grudnia 2008 r. Publikacja podjęta obok znanych już aspektów powstania, także zagadnienia dotyczące, m. in.: aktywności i moralności Wielkopolan i wojsk wielkopolskich, pamięci i tradycji oraz świadomości mieszkańców regionu, historiografii polskiej i niemieckiej, wysiłku ekonomicznego Wielkopolan w okresie walk o niepodległość, symboliki Armii Wielkopolskiej, zaangażowania społeczeństwa wielkopolskiego w walkę powstańczą.

Pokłosem sesji popularnonaukowej dla nauczycieli która odbyła się w Koninie, jest publikacja przygotowana przez miejscowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli – Po-

wstanie Wielkopolskie i jego echa pod redakcją Piotra Gołdyna (Konin 2009). Zawarto w niej szereg interesujących materiałów: Elżbieta Siudaj-Pogodska *Radość z odzyskanej wolności*; Piotr Gołdyn *Pamięć o Powstaniu Wielkopolskim w Koninie i subregionie*; Henryk Lisiak *Obóz endeco-chadecki w Poznańskim wobec idei zbrojnej drogi ku niepodległości i wybuchu powstania wielkopolskiego (listopad 1918 – styczeń 1919)*; Ireneusz Wojewódzki *Józef Piłsudski wobec Powstania Wielkopolskiego*; Jan Wiśniewski *Próby wywołania powstania w Chelmży w styczniu 1919 r.*; Marek Białokur *Powstanie Wielkopolskie w szkolnych podręcznikach historii*; Anna Andrzejewska *Wielkie wydarzenia 1918 roku na ziemiach polskich i Wielkopolsce*; Elżbieta Łukomska *Powstanie Wielkopolskie w zadaniach matematycznych*; Ewa Szreder *Scenariusze lekcji*.

Z kolei doradcy metodyczni historii i wiedzy o społeczeństwie Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu – Maria Pacholska i Wiesław Zdziabek – opracowali dla szerokiego kręgu odbiorców zestaw trzech książek w postaci popularnej syntezy oraz osobnego zestawu ćwiczeń dla szkoły podstawowej i gimnazjum. W recenzji prof. dra hab. Janusza Karwata: czytamy: *Podjmując się syntetycznego ujęcia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 r., Autorzy stanęli przed realizacją trudnego zadania. Przeprowadzili dogłębną analizę literatury przedmiotu, wykorzystując wspomnienia powstańców wielkopolskich. Opisałi oni problem we właściwych proporcjach i odpowiedniej objętości. Maria Pacholska i Wiesław Zdziabek słusznie zastosowali chronologiczno-problemowy układ treści, w przypadku tejże problematyki z pewnością najbardziej odpowiedni. Za dobre rozwiązanie uznać należy podział książ-*



Okładki wydawnictw o tematyce związanej z Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919

ki na dziewięć krótkich rozdziałów, które są przejrzyste i wewnętrznie spójne oraz tworzą zwarty ciąg logiczny. Zaletą opracowania są trafnie dobrane cytaty, które uatrakcyjniają lekturę. Autorom udało się opisać genezę, przebieg i konsekwencje wielkopolskiej wiktorii. Mijmy nadzieję, że kolejne wydania tych opracowań wzbogacą się m. in. o bogatszy serwis fotograficzny przemawiający do młodego czytelnika.

W tomie III publikacji pod redakcją Tomasza Katafiasza: *Harcerski czyn niepodległościowy 1910-1921* (Toruń 2008) ukazały się interesujące szkice dotyczące Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, m. in.: Tomasza Katafiasza; *Wybitni instruktorzy i działacze harcerscy z lat 1911-1939 w służbie dla Niepodległej*; Janusza Karwata *Harcerki wielkopolskie 1912-1939*; Bogdana Wierzejewskiego *Wincenty Wierzejewski – zarys biografii*; Zdzisława Kościańskiego, *Kościańska „Rezerwa Skautowa” w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 – historia i tradycja*.

Z prac naukowych i popularnonaukowych opublikowanych w ostatnim czasie na uwagę zasługują ponadto: Zdzisława Kościańskiego, Eligiusza Tomkowiaka *Bukowianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*. Poznań – Buk 2008, tenże, *Mieszkańcy Gminy Dopiewo w Powstaniu Wielkopolskim w latach 1918-1919*. Dopiewo 2009; *Mieszkańcy gminy Mieścisko w Powstaniu Wielkopolskim* pod redakcją Grażyny Jurgi, Anny Bronikowskiej, Mariusza Wasela. Mieścisko 2008; Antoniego Fornalskiego, *Powstańcy Wielkopolscy Ziemi Przemęskiej*. Przemęt 2008; Huberta Rokoszewskiego *Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Wolsztyńskiej*, Kazimierza Żurka *Bo wolność krzyżami się mierzy...* Wolsztyn 2009; *Powstańcy Wielkopolscy z Czempinia i oko-*

lic pod redakcją Katarzyny Braszak. Czempin 2008.

Rozmachem edytorskim zwraca uwagę praca zbiorowa pod redakcją Danuty Konieczki – Śliwińskiej *Mogilno w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*. Poznań 2008. Wśród opracowań znalazły się szkice: Przemysława Matusika, Janusza Karwata, Zdzisława Grota, Tomasza Łaszkiwicza, Jerzego Kozłowskiego, Jarosława Łuczka, Andrzeja Jakubowskiego. Ponadto dokonano wyboru źródeł i dołączono liczne wykazy mieszkańców ziemi mogileńskiej uczestniczących w powstaniu. Książka, autorstwa dra Władysława Purczyńskiego, laureata nagrody – statuetki Dobosz Powstania Wielkopolskiego, dotyczy Powstania Wielkopolskiego w powiecie wągrowieckim i jest dostosowaną do wydawnictwa i rozszerzoną o 1920 rok – dysertacją doktorską.

Problematyce powstańczej, a zwłaszcza losom uczestników powstania, zostały poświęcone interesujące książki, m. in. Katarzyna Pawłowska – Gauza opublikowała pozycję: *Franciszek Ratajczak – biografia powstańca*. PTPN Poznań 2008. Franciszek Ratajczak – bohater niniejszej publikacji – wywodził się z ziemi kościańskiej. Ten polski górnik z Westfalii, ginąc w pierwszych godzinach powstania od przypadkowej kuli, stał się symbolem walki Wielkopolan o wyzwolenie spod władzy pruskiej. Kolejna praca biograficzna Barbary Ciężkiej i Marka Grajka *Maksymilian Ciężki 1898 - 1951*. Szamotuły 2008 przedstawia postać szamotulanina, powstańca, oficera Wojska Polskiego, a jednocześnie współtwórcy sukcesu złamania szyfrów Enigmy. Autorzy powyższych biografii wykazali wiele trudu, by w swoich pracach by najrzetelniej przedstawić życiorysy bohaterów Powstania.

Z prac opublikowanych na przełomie

2008 2009 roku na uwagę zasługują m. in.: Jana Jajora *Powstańcy wielkopolscy 1918-1919. Materiały do słownika biograficznego ziemi jarocińskiej* (Kalisz 2008); Leopolda Kostrzewskiego i Bolesława Świątchowskiego *Wrześnianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919* (Września 2008); Przemysława Mielocha i Joanny Nowaczyk *Powstańcy wielkopolscy z Mosiny i okolic* (Mosina 2008); Ludwika Drozdowicza *Książ Wielkopolski w Powstaniu wielkopolskim* (Książ Wlkp. 2007); Jarosława Odrobińskiego *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 w Mroczy i okolicy. 90. rocznica wydarzeń*; Jarosława Wawrzyniaka *Osieczna w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*. Osieczna 2008; Trzemeszno w *Powstaniu Wielkopolskim 1918 – 1919* pod redakcją Andrzeja Leśniewskiego, (Trzemeszno 2008).

Trzynastu wspaniałych. Powstanie Wielkopolskie w życiu i losach powstańców i ich rodzin – to książka Dainy Kolbuszowskiej. Jak dowodzi autorka, uczestnicy Powstania Wielkopolskiego często nie chcieli wracać do przeszłości, zatajali swoje życiorysy, niekiedy w tajemnicy spisywali swoje wspomnienia, by potem, już z za grobu, z uśmiechem kolejnego, tym razem bardzo osobistego zwycięstwa, spoglądać na zdumione odkryciem twarze swych wnuków i prawnuków. Autorka opisała korzenie uczestników – chłopów, robotników, arystokratów, inteligentów, zawodowych wojskowych – poprzez wspomnienia, dokumenty, prasę i anegdoty z ich życia.

Książka Pawła Andersa *Śladami Powstania Wielkopolskiego* (Poznań 2008) przedstawia zdarzenia z zimy 1918 i 1919 r., w układzie topograficznym. Czytelnik odnajdzie tu miejsca, w których rozgrywały

się najciekawsze epizody, gdzie miały miejsce starcia, gdzie powstańcy ze zdecydowaniem i odwagą walczyli o wolność. Klarowny i ciekawy wywód autora opiera się na książce powstałej z okazji 75. rocznicy wybuchu powstania, która na 90. rocznicę została przejrzana i uzupełniona, a także wzbogacona zebranymi w całym regionie ilustracjami. Praca bardzo użyteczna, zarówno dla nauczycieli, uczniów, jak i wszystkich pragnących ukształtować własny sąd o trudnościach i osiągnięciach Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

Z kolei książka Eugeniusza Wachowiaka *Wolności dla nas idzie czas 1918/19* – to w zasadzie poemat na temat Powstania Wielkopolskiego będący realnym odbiciem wydarzeń tamtego okresu. Została wydana w formie albumu, w którym poemat przeplata się z dokumentacją zdjęciową. Podobny charakter ma książka Macieja Ratajczaka *Wolność 1919* – oparta na ustaleniach Antoniego Fornalskiego, a dotycząca przebiegu powstania na Ziemi Przemęckiej.

Warto podkreślić zaangażowanie lokalnych samorządów w wydanie poszczególnych publikacji. Urząd Gminy we Wronkach, z okazji 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego wydał publikację *Wronczanie w Powstaniu Wielkopolskim i kultywowanie tradycji*. Książka Romana Chwaliszewskiego i Wojciecha Kicmana *Powrót orla. Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Pilskiej*, ukazała się z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Pile. Bukówczanie koło Leszna wydali książkę: *Powstanie Wielkopolskie w Bukówcu i okolicy- opisy*, a ze środków budżetowych powiatu leszczyńskiego sfinansowano pozycję Krzysztofa Handke *Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w powiecie*

leszczyńskim. W pracach tych zawarto liczne biogramy i ukazano miejsca powstańczej pamięci.

Wspomnijmy także katalogi wystaw z 2008 i 2009 roku, z wieloma nieznanymi do tej pory eksponatami z powstania, m. in. Jarosława Łuczaka z Muzeum Narodowego w Poznaniu, *Zrodzone w powstaniu. 90. Rocznica Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*; Marcina Moedlicha z Muzeum Regionalnego w Wągrowcu *Powstanie Wielkopolskie w powiecie wągrowieckim*; Eugeniusza Śliwińskiego *W 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 – Grupa „Leszno”*; Heleny Kasperskiej *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 na Ziemi Krotoszyńskiej*.

Album Wielkopolska u drzwi II Rzeczypospolitej (!) między traktatami pokojowymi wielkich mocarstw. 11 listopada 1918 – 28 czerwca 1919 pod red. Aleksandry Kubiśiak (Poznań 2009), wydany został w ramach obchodów i zorganizowanej z tej okazji – przez wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu – wystawy plenerowej. Autorem prezentowanych archiwalnych fotografii jest Kazimierz Greger. Warto dodać, iż zdjęciom towarzyszy obszerny komentarz w językach polskim, angielskim i niemieckim.

Ponadto okolicznościowej wystawie w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie towarzyszyła publikacja pt. *Zwycięskie Powstanie 1918/1919, która zawiera katalog wystawy oraz materiały z sesji popularnonaukowej: Udział mieszkańców wsi w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 r.*, która odbyła się 24 października 2008 r.

Artykuły publicystyczne o powstaniu zamieszczano w zasadzie w całej prasie, zarówno centralnej, jak i regionalnej. Głos Wielkopolski zamieścił na swych łamach

liczne teksty Leszka Adamczewskiego, Grzegorza Okońskiego, Anny Plenzler, Sławomira Kmiecika. Stały się one kanwą do wydania, przy wsparciu Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka, albumu *Zwycięzcy. Bohaterowie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 we wspomnieniach swoich bliskich*. Przedmową historyczną to wydawnictwo poprzedził prof. Bogusław Polak, Wśród weteranów walk zostali zaprezentowani: Jan Adamczewski, Jan Banaszak, Stanisław Borczyński, Józef Bukiewicz, Mieczysław Domagała, Józef Gielnik, Andrzej Henke, Czesław Cezary Jindra, Ludwik Józwiak, Andrzej Jurkiewicz, Roman Karczewski, Stanisław Karolczak, Wiktor Kociałkowski, Kazimierz Krenz, Paul Krenz, Kazimierz Linkowski, Józef Mańczak, Wojciech Mańczak, Stefan Pawlak, Adam Pohl, Jan Pohl, Józef Pohl, Marian Pohl, Stanisław Pohl, Leon Prauziński, Feliks Racek, Kazimierz Raszewski, Leonard Rola-Szadkowski, Jan Roszak, Stanisław Rozmiarek, Bronisław Stanisławski, Józef Stengert, Antoni Susicki, Bolesław Susicki, Henryk Susicki, Ignacy Susicki, Mieczysław Susicki, Stanisław Susicki, Stefan Susicki, Bogdan Szembek, Nikodem Trojanowski, Stefan Wagner, Kazimierz Zenkteler, Franciszek Zieliński, Anna Żnińska z d. Piotrowska, Kazimierz Paweł Żniński.

W magazynie historycznym *Mówią Wieki* (wydanie specjalne grudzień 2008) swoje teksty zamieścili m. in.: Christian Myschor *Polacy i Niemcy w dziewiętnastowiecznej Wielkopolsce*, Alina Hinc *Poznań w XIX wieku. Miasto polskie czy niemieckie?*, Piotr Szlanta *Polska partia protestująca. Polacy w parlamentach niemieckich doby rozbiorów*, Przemysław Matusik. *Strategia przetrwania o samorganizacji Polaków*

w *Poznańskim w wieku XIX*, Witold Molik *W obronie ojczystej mowy*, Marek Molik *Wielkopolan droga do niepodległości*, Zbigniew Dworecki *Kształtowanie się polskich struktur władzy w Wielkopolsce*, Janusz Karwat *Ignacy Paderewski w Poznaniu*, Jarosław Łuczak *Barwy i broń Powstania Wielkopolskiego*, Bogusław Polak *Bitwy Powstania Wielkopolskiego*, Andrzej Essen *W Paryżu i nie tylko. Dyplomatyczna walka o Wielkopolskę*, Bartosz Kruszyński *Wielkopolanie w walce o granice II Rzeczypospolitej*, Wojciech Morawski *Gospodarna kraina. Wielkopolska w gospodarce II Rzeczypospolitej*, Barbara Fabiańska *Muzeum Powstania Wielkopolskiego*.

Z kolei w *Kronice Wielkopolski* nr 4 (128) z 2008 roku ukazały się, następujące m. in. artykuły i studia: Piotr Rybczyński *Listopad 1918 roku w Koninie*; Tadeusz Krokos *I Batalion Pograniczny. Między Ostrowem a Kaliszem*; Marek Fijałkowski *Teofil Drozdowski – działacz narodowy z Piły*; Katarzyna Gauza *Antoni Andrzejewski – powstaniec poległy w Poznaniu w pierwszym dniu walk*; Jarosław T. Łożyński *Adam Kowalczyk z Sierakowa – powstaniec i lotnik*; Stanisław Sierpowski *Wielkopolski epizod Komisji Międzysojusznicej w 1919 roku*; Eugeniusz Śliwiński *Powrót Leszna do Polski w styczniu 1920 roku*; Jarosław Łuczak *Organizacje kombatanckie powstańców wielkopolskich w II Rzeczypospolitej*; wspomnienia Jana Bratkowskiego *Szubin i okolice przed powstaniem i w powstaniu*. W dziale Sylwetki Wielkopolan ukazał się interesujący artykuł Waleriana Występskiego *Stefan Chosłowski – ziemiannin, powstańca wielkopolski, major Wojska Polskiego*.

Specjalne zeszyty z okazji 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego opra-

cował i redagował, od listopada do grudnia 2008 r., zespół poznańskiej Gazety Wyborczej: Piotr Bojarski, Monika Lamęcka, Waldemar Lewandowski, Radosław Nawrót, Karol Szaladziński, Sylwia Wilczak przy współpracy autorów zewnętrznych: Tadeusza Jeziorowskiego (Wielkopolskie Muzeum Wojskowe), Jarosława Łyczaka (Wielkopolskie Muzeum Wojskowe), Tomisława Paciorka (Antykwariat Armeria Poseniensis). Tablice kolorowe malował: Leszek Rościszewski. Cykl składał się z sześciu zeszytów: 1. Bazar tu wszystko się zaczęło; 2. Czy Piłsudski nie lubił Dowborą-Muśnickiego?; 3. Mundur, czapka i orły; 4. Powstańcy wielkopolscy bombardują Frankfurt; 5. Powstanie Wielkopolskie zrobiło wrażenie na Zachodzie; 6. Szczerbiec na wpół dobyty – odznaki upamiętniające wielkopolskie formacje wojskowe.

Czwarty tom serii *Krotoszyn i okolice* pod red. Józefa Zdunka zdominowała tematyka związana z 90. rocznicą Powstania Wielkopolskiego, m. in. artykuły Pawła Hadrycha, Józefa Ciesielskiego, Jerzego Durkalec, Moniki i Zenona Voelkelow czy Józefa Zdunka (*Krotoszyn i okolice*. T. IV. Opracowania i materiały źródłowe. Praca zbiorowa pod red. Józefa Zdunka, Towarzystwo Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej, Krotoszyn 2008). Także wydanie III numeru *Sierakowskich Zeszytów Historycznych* poświęcono temu czynowi zbrojnemu. W piśmie adwokatury polskiej *Palestra* nr 1 / 2 z 2009 roku ukazał się ciekawy artykuł Piotra Józwiaka *Adwokaci w Powstaniu Wielkopolskim*. Z kolei na łamach prasy katolickiej, m. in. *Przewodnika Katolickiego* ukazały się ciekawe artykuły Adama Suwarta i Tomasza Paluszyńskiego.

Jednodniówki okolicznościowe to m. in. *Monitor Wielkopolski*. *Magazyn Samorzą-*

dowy, *Zapomniane powstanie* (Dodatek Specjalny IPN – Niezależna Gazeta Polska), „Wielkopoleanie zwyciężają 1918-1919. Dodatek specjalny NBP, Kurjer Rawicki, Gazeta Witkowska, Echo Powstania. Września i powiat wrzesiński w 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego, *Do ostatniej kropli krwi* (Kościan 2009) czy w *Krobi Gdyby nie oni, nie byłbyś tu*. Ponadto warto zwrócić uwagę na wydania specjalne, m. in. Rokickich Wiadomości, Magazynu Regionalnego. Powiat Jarociński czy Głosu Wolsztyńskiego.

W związku z 90. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego, Archiwum Państwowe w Poznaniu i jego oddziały, przygotowały projekt *Digitalizacja i udostępnianie w Internecie materiałów archiwalnych dotyczących Powstania Wielkopolskiego*. Kaliskie archiwum wydało książkę obejmującą materiały źródłowe, znajdujące się w jego zasobach a dotyczące Powstania Wielkopolskiego. Są to głównie dokumenty organów władzy i administracji powstańczej, materiały dotyczące powstańców, mogił, cmentarzy powstańczych, pomników i tablic, stowarzyszeń weteranów powstania, a także prace naukowe na temat Powstania Wielkopolskiego. Wydawnictwo pod redakcją dr Grażyny Schlender przygotowali mgr Grzegorz Waliś i mgr Adam Nawrocki (*Źródła do dziejów Powstania Wielkopolskiego w zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu* (Kalisz 2008)). Publikacja zawiera krótki rozdział pt.: *Upamiętnienie Powstania Wielkopolskiego w świetle materiałów Archiwum Państwowego w Kaliszu*. Następnie zamieszczono katalog źródeł do dziejów Powstania Wielkopolskiego w zasobie AP w Kaliszu oraz wykaz powstańców figurujących w dokumentach kaliskiego archiwum. Z drugiej, realizując powyż-

szy projekt digitalizacji – z zasobu Archiwum Państwowego w Kaliszu, cyfryzacją objęto 72 jednostki archiwalne pochodzące z kilkunastu zespołów: Starostwa Powiatowego w Kaliszu, Kępnie, Koźminie, Krotoszynie, Odolanowie, Ostrowie Wielkopolskim, Ostrzeszowie, Pleszewie, a także akta miasta Kępna, Krotoszyna, Ostrzeszowa, Pleszewa, Sulmierzyc, Zdun oraz Komisarjat Obwodowy Krotoszyn Północ i Wojewódzki Komitet Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w Kaliszu. Zdigitalizowane materiały w ilości 1600 skanów, zostały zaopatrzone w specjalnie przygotowany indeks rzeczowy, który znacznie ułatwia dotarcie do poszukiwanych informacji.

Podobnie zostały przygotowane źródła do dziejów powstania w południowo – zachodniej Wielkopolsce oraz do dziejów powstania na ziemi pobiedzkiej. Z kolei liczne relacje, wspomnienia, opracowania, dokumenty ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu zamieszczono na stronie internetowej Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Zdigitalizowane materiały zostały udostępnione szerokim rzeszom użytkowników Internetu.

Płyta CD zawierająca audycje radiowe, autorstwa Anny Gruszeckiej i Roberta Mirzyńskiego została skierowana do szkół. Muzyczną stronę zapewnił Marek Zgaiński, natomiast realizację nagrań lektorskich Irene Goszczyńska. Nad realizacją całości cyklu czuwał Krzysztof Jankowski. W audycjach wykorzystano opracowania znawców tematyki powstańczej. Tematyka audycji była następująca: *Kto im kazał – czyli czy Wielkopoleanie sami z siebie potrafią chwycić za broń?*; *Kto jest kim – czyli na ile ugrupowań dzielili się Wielkopoleanie jesienią 1918 roku?*; *Polak – Niemiec – dwaj wrogowie – czyli skąd wzięli się Niemcy*

w Wielkopolsce?; Jak wyglądał burzliwy listopad 1918 roku w Poznaniu i Wielkopolsce – czyli czy rzeczywiście prowincja walczyła, a stolica czekała?; Sejm Dzielnicy. Czekać czy brać-wolność z ulicy?; Lud, robotnicy i żołnierze – czyli rady ci doradzą; Skąd wzięli się ludzie i broń – czyli jak wykopać spod ziemi karabiny i amunicję?; Wysunęta placówka między Kongresówką a Niemcami – czyli południowy front powstania wielkopolskiego; Jak przegonić Niemców za wodę – czyli za Obrę?; Jąknie oddać ziemi nadnoteckiej?; Zdobyć okno na świat-czyli jak odzyskać Kujawy i może Pomorze?; Jak wykraść Piłsudskiego z Magdeburga?; Czy możliwa jest Polska bez Wielkopolski- czyli jak potrafią dogadać się Polak z Polakiem pomiędzy armią niemiecką a bolszewikami; Od kuchni, tańca i różańca – czyli kobiety w walce o polskość; Bez nich nie byłoby powstania (część 1. i część 2.

W ramach propozycji programowej Chorażki Wielkopolskiej, „Czas bohaterów” 9 Drużyna Harcerska w Wielichowie przygotowała i wydała w internecie gazetę. Przez dwa miesiące na stronach www.wielichowo.pl i Hufca Śmigiel ukazywały się kolejne numery tej gazetki. Gazeta ta została wyróżniona przez Chorażki Wielkopolskie

ską za najlepszą realizację programu Czas bohaterów w kategorii drużyn harcerskich

Obchody 90. rocznicy wybuchu powstania stały się bodźcem dla wielu instytucji i środowisk, pojawiła się duża ilość publikacji, wśród nich zdecydowana większość na niezłym poziomie merytorycznym i edytorskim. Podjęto nowe tematy, dotąd nieobecne w historiografii, dotyczące, m. in. sądownictwa i morale wojsk wielkopolskich. Program Archiwum Państwowego w Poznaniu – „digitalizacji zbiorów związanych z Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919 – zdecydowanie ułatwi korzystanie z różnych dokumentów w okresie powstania po nim, a dotyczących problematyki powstańczej i kombatanckiej. Program ten stanowi też pewnego rodzaju formę zabezpieczenia cennych zbiorów powstańczych. Na badaczy czeka jeszcze do podjęcia wiele tematów, m. in. praca Rafała Reczka *Życie społeczno – polityczne w Wielkopolsce w latach 1956 -1970* (Poznań 2008) sygnalizuje zainteresowania służb PRL ruchem kombatanckim i obchodami rocznic wybuchu powstania. Szybkie zniknięcie wielu pozycji z półek księgarskich – w dobie kryzysu czytelnictwa – świadczy o społecznym zapotrzebowaniu na regionalistykę.

Autor jest doktorem nauk historycznych, członkiem Prezydium Zarządu Głównego TPPW, przewodniczącym Komisji Historycznej, laureatem „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”.

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY WZOREM DLA MŁODZIEŻY ...

E.S. Barłowski

Ogólnopolski Zlot Szkół i Jednostek Harcerskich im. bohaterów Powstania Wielkopolskiego we Wrześni

W dniach 20 – 21 września 2008r. odbył się kolejny – VII Ogólnopolski Zlot Szkół i Jednostek Harcerskich noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego.

Zlot odbył się we Wrześni, w mieście znanym z walk niepodległościowych, a zwłaszcza ze strajku dzieci wrzesińskich – które zaprotestowały przeciwko odmawianiu modlitwy w języku niemieckim. Spotkały je, i ich rodziców, represje ze strony zaborcy. Stąd też hasło Zlotu *Od dzieci wrzesińskich do zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego*

Organizatorem zlotu było Starostwo Powiatowe we Wrześni oraz Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, przy współudziale Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty i Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich we Wrześni. Zespół Szkół Zawodowych nr 2 pełnił rolę gospodarza zlotu, zabezpieczając organizacyjnie jego przebieg.

Zlot rozpoczął się spotkaniem delegacji szkolnych i harcerstwa w sali wrzesińskiego kina. Delegacje i gości powitał Starosta Wrzesiński Dionizy Jaśniewicz. W swoim wystąpieniu przybliżył gościom powiat

wrzesiński, jego historię, współczesne życie i osiągnięcia. Następnie okolicznościowe przemówienie, nawiązujące do tradycji zlotów szkół wygłosił prezes ZG TPPW Stefan Barłóg.

Program inauguracji zlotu obejmował między innymi inscenizację historyczną o pierwszych dniach Powstania Wielkopolskiego we Wrześni, zaprezentowaną w ciekawej konwencji żywego obrazu oraz film. Reżyserami i wykonawcami inscenizacji, byli nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 we Wrześni. Kolejną „lekcję historii” przedstawiło Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „3 Bastion Grollman”. Członkowie Stowarzyszenia ubrani w mundury powstańcze – (noszono wówczas mundury pruskiego wojska z polskimi oznakami) prezentowali oznaki mundurowe, sposoby ich noszenia oraz uzbrojenie powstańców.

Po inauguracji uczestnicy wzięli udział w biegu historycznym trasą miejsc pamięci narodowej we Wrześni. Bieg kończył się w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich – w historycznym budynku byłych koszar pruskich, opianowanych przez Polaków w pierwszych dniach powstania.



Rozpoczęcie Zlotu w sali kina wrzesińskiego



Obrady sztabu Zlotu



Zakończenie Złotu przed Pomnikiem Dzieci Wrzesińskich

W szkole odbyły się warsztaty historyczno-artystyczne w pięciu grupach tematycznych, a mianowicie:

1 literacko-poetyckiej, prowadzonej przez poetę Ryszarda Daneckiego; efektem działań tej grupy były wiersze autorstwa uczestników zlotu, nawiązujące w swej treści do 90. rocznicy powstania Wielkopolskiego,

1 plastycznej, prowadzonej przez profesora Andrzeja Jeziorkowskiego; w tej grupie odbył się konkurs na plakat poświęcony Powstaniu Wielkopolskiemu,

1 historyczno-muzealnej, prowadzonej przez kustosa Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu, Włodzimierza Grajewskiego; zadaniem uczestników było zgłoszenie propozycji organizowania szkolnych izb tradycji oraz metod gromadzenia eksponatów,

1 organizacji święta patrona szkoły, prowadzonej przez dra Zdzisława Kościańskiego; młodzież opracowywała – także konkursowo – scenariusze przebiegu Dnia Patrona

1 rekonstrukcji historycznej, prowadzonej przez Adama Gajdę, wiceprezesa Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej „3 Bastion Grollman”; tematem konkursowych zadań był sposób programowania i organizowania grup inscenizacji lub rekonstrukcji historycznej.

Po warsztatach, dla wszystkich uczestników, jako przykład rekonstrukcji historycznej odbyła się inscenizacja przejęcia koszar pruskich przez wrzesińskich powstańców, w wykonaniu Stowarzyszenia „3 Bastion Grollman”. Po kilkunastu wystrzałach i rozmowach stron, żołnierze niemieccy podda-

li się. W oknach budynku pojawiły się flagi białe, a następnie biało-czerwone. Do koszar wkroczyli powstańcy, którzy po kilku minutach wyprowadzili z nich niemieckich jeńców. Po odniesionym zwycięstwie powstańcy zaprosili gości i uczestników do swego obozu na grochówkę. Z grochówką jednak konkurował współczesny grill. Obóz powstańczy rozbitý obok szkoły wyposażony został w sprzęt, uzbrojenie i urządzenia, np. kuchnię polową z okresu walk powstańczych 1918-19r. Płonęło także ognisko, przy którym można było pośpiewać i nauczyć się pieśni patriotyczno-powstańczych. Grali, śpiewali i uczyli piosenek harcerscy seniorzy z Poznania.

Drugiego dnia zlotu, po uroczystej Mszy św. we wrzesińskiej Farze, celebrowanej z udziałem Kompani i Honorowej Wojska Polskiego i chóru, uczestnicy i goście przeszli pod Pomnik Dzieci Wrzesińskich, pod którym odbył się apel patriotyczno – historyczny. Delegacje złożyły też wianki kwiatów.

Tę część uroczystości zakończył pokaz

musztry paradnej. Zlot zakończony został w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 we Wrześni. Podsumowania w okolicznościowych wystąpieniach dokonali Starosta Wrzesiński Dionizy Jaśniewicz i prezes ZG TPPW Stefan Barłóg. Przemawiał również Burmistrz Wrześni. W czasie podsumowania Zlotu wręczono nagrody laureatom konkursów warsztatowych. Poeta Ryszard Danecki zaprezentował i omówił kilka wierszy młodych autorów. Na koniec Prezes ZG TPPW wręczył Zespołowi Szkół Zawodowych nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich we Wrześni nagrodę specjalną Wielkopolskiego Kuratora Oświaty – za całokształt działalności wychowawczej związanej z patronem szkoły i pełnienia roli gospodarza zlotu.

Zlot odwiedzili między innymi: Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek, Wielkopolski Kurator Oświaty Elżbieta Leszczyńska, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Arleta Nowak oraz dyrektor Gabinetu Wojewody Wielkopolskiego Andrzej Plesiński.

**LAUREACI NAGRODY HONOROWEJ
TOWARZYSTWA PAMIĘCI POWSTANIA
WIELKOPOLSKIEGO 1918/1919
„DOBOSZ POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO”
W ROKU 2008**



1. Zdzisław Grot – prof. dr hab. nauk humanistycznych, powstaniec wielkopolski (nagroda przyznana pośmiertnie), wieloletni pracownik naukowy UAM, prekursor badań naukowych dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 roku. Autor wielu opracowań dotyczących historii Wielkopolski w dobie zaboru pruskiego, udziału poznaniaków w zrywach niepodległościowych, przebiegu i znaczenia Powstania

Wielkopolskiego, w tym polskiej i niemieckiej historiografii powstania. Opracował dalekosiężny program prac badawczych nad powstaniem, inspirując do tej działalności młodsze pokolenie historyków.

Statuetkę „Dobosza Powstania Wielkopolskiego” odebrała w imieniu rodziny profesora, wnuczka Magdalena Rychlik – także historyk (na zdjęciu).

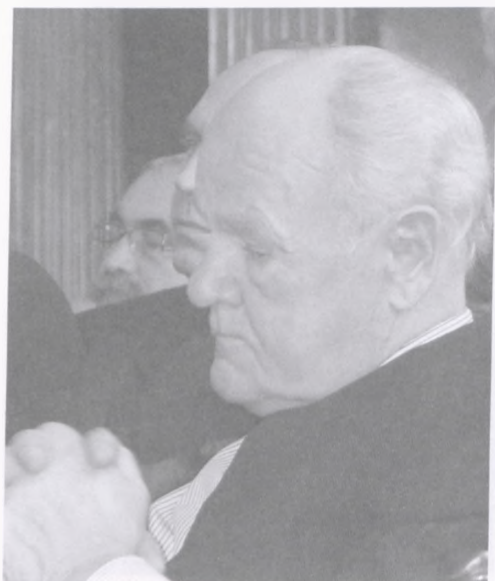
2. Zenon Brembor – pułkownik rez. Wojska Polskiego, historyk – regionalista, działacz społeczny z Sulechowa, znany popularyzator Powstania Wielkopolskiego w województwie lubuskim.



Autor opracowań dotyczących przebiegu Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Lubuskiej: Powstańcy na Ziemi Kargowskiej, Walka o utrzymanie polskości na Babimojszczyźnie i innych. Artykuły o Powstaniu Wielkopolskim publikuje w lokalnej prasie i miesięczniku *Polsce Wierni*.

Autor biogramów uczestników Powstania Wielkopolskiego. Organizator konkursów i cyklu wycieczek szkolnych szlakiem powstańców wielkopolskich 1918/1919 na Ziemi Babimojsko – Kargowskiej, do miejsc gdzie toczyły się walki: w Nowym Kramsku, Babimoście, Grójcu Wielkim, Kopanicy, Kargowej. Inicjator ufundowania tablic pamiątkowych w Żaganiu, gdzie znajdował się obóz jeniecki dla powstańców oraz w Sulechowie.

3. Zygmunt Duda – nauczyciel, historyk, regionalista, działacz społeczny z Opalenicy, żarliwy propagator wiedzy i tradycji Powstania Wielkopolskiego.



Dokumentalista i autor wielu publikacji dotyczących dziejów Powstania Wielkopolskiego w Opalenicy, Buku, Nowym Tomysłu oraz biogramów powstańców wywodzących się z tego terenu. Organizator i współorganizator konferencji popularnonaukowych i prelegent na wielu spotkaniach z młodzieżą szkolną. Współinicjator i współorganizator przedsięwzięć rocznicowych w Opalenicy, w tym ufundowania pomnika i tablic upamiętniających udział opaleniczan w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919.

4. Antoni Fornalczyk – historyk, regionalista, dyrektor Zespołu Szkół – Gimnazjum i Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich, działacz społeczny z Przemętu. Popularyzator wiedzy o udziale mieszkańców Przemętu w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 roku. Autor monografii *Mieszkańcy Ziemi Przemęckiej w walce o polsność* i filmu *Ziemia Przemęcka naszą małą Ojczyzną*. Organizator rajdów szlakiem Powstania Wielkopolskie-



go na Ziemi Przemęckiej. Inicjator nadania Gimnazjum i Szkoły Podstawowej imienia Powstańców Wielkopolskich. Organizator wielu przedsięwzięć edukacyjnych o Powstaniu Wielkopolskim dla młodzieży szkolnej. Inicjator i współorganizator obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego w Przemęcie i jako radny – w powiecie wolsztyńskim.

5. Jarosław Łuczak – historyk, kustosz w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym – Oddziale Muzeum Narodowego w Poznaniu. Znany w swojej zawodowej i społecznej pracy z popularyzowania dziejów Powstania Wielkopolskiego i losów jego uczestników. Autor wielu publikacji o Powstaniu Wielkopolskim. Współorganizator i uczestnik konferencji naukowych, na których prezentował między innymi takie tematy jak: Chorągwie formacji ochotniczych Powstania Wielkopolskiego, Symbolika Powstania Wielkopolskiego, Umundurowanie i odznaki powstańcze, Znaki Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Autor biogramów powstańczych. Posiada duży dorobek



w organizowaniu i współorganizowaniu wystaw poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu -ponad 70 wystaw i pokazów muzealnych. Znany w Wielkopolsce z licznych prelekcji historycznych, zwłaszcza w środowisku szkolnym. Dokumentując dzieje Powstania Wielkopolskiego, współpracował z muzeami Śląska i Pomorza. Gromadzi literaturę obejmującą badania dotyczące Powstania Wielkopolskiego i dokumentację prasową.

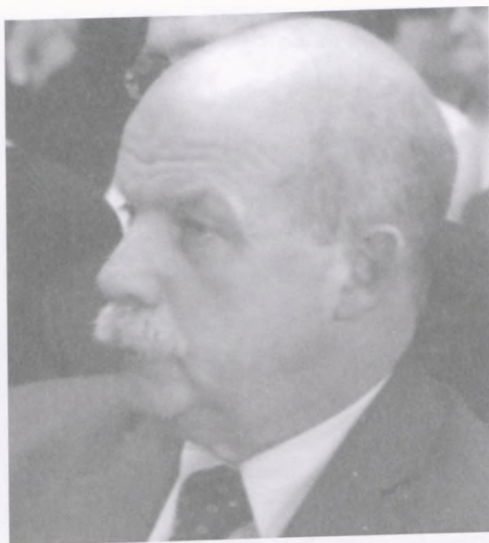
6. Lidia Nowak – nauczycielka, dyrektor Zespołu Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Rynarzewie, działacz społeczny. Inicjator i autor programu ścieżki międzyprzedmiotowej w ramach wychowania obywatelskiego – *Nasz wzorzec osobowy to powstańcy wielkopolscy oraz innych opracowań historyczno – wychowawczych*. Z jej inicjatywy Zespół Szkół, którym kieruje, przyjął imię Powstańców Wielkopolskich. Była organizatorem corocznych, gminnych konkursów recytatorskich pt: *Tobie Polsko ta kropla krwi wrzącej i gospodarzem IV*



Wojewódzkiego Zjazdu Szkół i Klubów noszących imię Powstańców Wielkopolskich. Dzięki jej osobistemu zaangażowaniu wyremontowano pomnik – mogiłę powstańców na cmentarzu parafialnym w Rynarzewie, ufundowano pamiątkowy obelisk przed szkołą, a także pomnik poświęcony bitwie o niemiecki pociąg w Zamościu. Ponadto z jej również inicjatywy wydano reprint książki *Miasteczko nad frontem. Wspomnienia z roku 1919*.

7. Zbigniew Pilarczyk – prof. dr hab. Uniwersytetu Adama Mickiewicza, prorektor, historyk i działacz harcerski. Dokumentalista i autor licznych opracowań związanych z udziałem skautingu w Powstaniu Wielkopolskim. Z jego inicjatywy dokonano rekonstrukcji płata sztandaru poznańskich skautów uczestników powstania. Przewodzi badania nad uczestnictwem skautów w 1 kompanii 1 pułku strzelców wielkopolskich.

Jest ponadto autorem publikacji dotyczących aspektów wojskowych I wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego np.



Wpływ I wojny światowej na zmianę poglądów w użyciu fortyfikacji stałej, Stan badań i stan zachowania fortyfikacji w Polsce, Rola odznak pułkowych w wojsku polskim okresu międzywojennego.

Organizator i współorganizator konferencji naukowych, między innymi Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego.

8. Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu

Towarzystwo znane i cieszące się dużą popularnością jako popularyzator idei Hipolita Cegielskiego – pracy organicznej. W swojej działalności nawiązuje także do wartości zrodzonych w czasie Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 – jako końcowego efektu pracy organicznej w najdłuższej wojnie nowoczesnej Europy. Promując firmy statuetką Hipolita i certyfikatem Najlepsze w Polsce upowszechnia pożądane społecznie wartości. Temu samemu celowi służy nadawanie Honorowego Hipolita – godności lidera pracy organicznej.



Zdjęcie „rodzinne” laureatów 2008 roku



Drugi „Dobosz” dla Opalenicy. Tegoroczny laureat opaleniczanie Zygmunt Duda przyjmuje gratulacje od Ryszarda Daneckiego – laureata z roku 2001 i dra Bogumiła Wojcieszaka z Opalenicy – laureata z roku 2005. Za laurami wiceprezes ZG TPPW - Tadeusz Musiał, z prawej - Halina Wojcieszak z koła TPPW w Opalenicy.

20. lat Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego

W roku 1989 działała jeszcze Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego, jednak wiek i kondycja zdrowotna uczestników powstania uniemożliwiały podejmowanie aktywnej działalności. Tradycję pielegnowania dorobku Powstania Wielkopolskiego przejęło więc Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

Upřednio kultywowaniem pamięci Powstania Wielkopolskiego zajmowały się następujące organizacje:

1921-1922 – Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich

1922-1927 – Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziemi – zachodnich RP

1922 – Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/1919

1927 – Ogólnokrajowy Związek b. Uczestników Powstań Narodowych RP

1932 – Związek Weteranów Powstań Narodowych RP 1914/1919

1938-1949 – Związek Powstańców Wielkopolskich

1949-1980 – Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego z siedzibą przy Zarządzie Okręgu ZBOWiD w Poznaniu

W 1989 roku 25. osobowa grupa inicjatywna sformułowała założenia programowe i organizacyjne oraz przyjęła statut nowej organizacji. 30 stycznia 1989 roku Wydział Społeczno- Administracyjny Urzędu Wojewódzkiego wpisał do Rejestru Stowarzyszeń i Związków pod nr 155 stowarzysze-

nie pod nazwą Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

Na pierwszym zebraniu organizacyjnym 14 lutego 1998 roku wybrano prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa w składzie: Anatol Gawrych-Laudański- prezes, wiceprezesi: Stefan Barłóg, Marian Jakubowicz, Stanisław Smoczyński, Zofia Czubała-sekretarz, Helena Kruczek- skarbnik, Tadeusz Bartkowiak, Włodzimierz Warchalewski i Rudolf Żurek- członkowie.

Aktualnie prezydium Zarządu Głównego pracuje w składzie:

Stefan Barłóg – prezes,

Tadeusz Musiał – wiceprezes,

Eligiusz Tomkowiak – wiceprezes, skarbnik,

Piotr Wojtczak – sekretarz,

Zdzisław Kościański – przewodniczący Komisji Historycznej i Archiwalnej,

Janusz Sałata – przewodniczący Komisji Odznaczeń i „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”,

Katarzyna Sołtysiak – przewodnicząca Komisji Szkolnej,

Marian Kadow – członek, prezes zarządu Oddziału Kujawsko- Pomorskiego

Andrzej Szymankiewicz – członek, prezes zarządu Oddziału Wielkopolskiego

Od 2004 roku Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 jest organizacją pożytku publicznego.

Uroczyste spotkanie jubileuszowe z okazji 20. lecia działalności TPPW odbyło się w dniu 7 marca 2009 roku w Pałacu Działyńskich.



Poczty sztandarowe Zarządu Głównego i Oddziału Kujawsko - Pomorskiego TPPW



Sztandary szkół wyróżnionych Odznaką Honorową TPPW „Wierni Tradycji“



Marszałek Województwa Wielkopolskiego dekoruje sztandar Zarządu Głównego TPPW
Odznaką Honorową „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego“



Nauczyciele odznaczeni Medalem Komisji Edukacji Narodowej



Uczestnicy uroczystości



Kapela Zamku Rydzyskiego

W uroczystości wzięło udział ponad 100 osób, członków Towarzystwa i zaproszonych gości: władz rządowych i samorządowych, przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji i instytucji sympatyzujących i wspierających idee TPPW. Po wprowadzeniu sztandarów i odśpiewaniu hymnu gości powitał wiceprezes ZG TPPW – Tadeusz Musiał. Następnie Stefan Barłóg – prezes ZG TPPW powitał uczestników uroczystości i zaprezentował dotychczasowe działania Towarzystwa oraz zamierzenia na najbliższe lata. Okolicznościowe przemówienia wygłosili Wojewoda Wielkopolski – Piotr Florek i Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak.

W dalszej części uroczystości Medalem Komisji Edukacji Narodowej odznaczone zostały następujące osoby: Robert Gawel (Gniezno), Teresa Gołąb (Legnica), Wojciech Bethke (Rynarzewo), Katarzyna Mikołajczak (Trzeciewnica), Alina Nowacka (Kruszwica), Eugenia Piechocka (Pakość), Mirosław Pilarski (Żnin), Janina Pomiń (Janowiec Wlkp), Iwona Wieczorek (Lubasz). Następnie Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak odznaczył sztandar Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego Odznaką Honorową Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego. Odznaki te otrzymali również: Roman Chwaliszewski (Piła), Eugeniusz Paterka (Września), Jacek Pietraszko (Żnin) i prof. Bogusław Polak.

W dalszej części uroczystości po raz pierwszy została wręczana odznaka honorowa Wierni tradycji, którą TPPW ustanowiło 30 stycznia 2009 r. Otrzymują ją osoby zasłużone w krzewieniu wiedzy i tradycji związanej z Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919 i szczególnie wspierającej realizację idei Towarzystwa.

Odznakę Wierni Tradycji otrzymali: Wojewoda Wielkopolski, Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, starostowie: Czarnkowsko – Trzcianecki, Międzychodzki, Wrześniński, Powiatu Gnieźnieńskiego, Powiatu Żnińskiego, Powiatu Nakielskiego, Prezydenci miast: Piła i Gniezno, Burmistrzowie: Zbąszynia, Wolsztyna, Miasta Szubin, Sulechowa, Kargowej oraz grupa organizatorów TPPW.

Odznakę honorową Wierni Tradycji otrzymało również 6 szkół: Szkoła Podstawowa nr 16 w Kaliszu, Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Poznaniu, Zespół Szkół w Obrzycku, Zespół Szkół we Wronkach, Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Żninie oraz Zespół Szkół nr 3 w Pleszewie. Wystąpienia gości będące wyrazem uznania dla dotychczasowego dorobku Towarzystwa i zachęcające do dalszych działań zakończyły część oficjalną uroczystości.

Na zakończenie jubileuszowego spotkania zebrani wysłuchali koncertu w wykonaniu Kapeli Zamku Rydzynieńskiego.

Centralne uroczystości 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Tradycyjnie już 27 grudnia odbyły się w Poznaniu główne uroczystości 90 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 r. Patronat nad obchodami rocznicowymi Powstania Wielkopolskiego sprawowali: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, Premier RP Donald Tusk, Prymas Polski Józef Glemp, oraz Marszałkowie Sejmu i Senatu RP.

W Komitecie Honorowym zaś, powołanym przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka i Wojewodę Wielkopolskiego Piotra Florka, znaleźli się między innymi przedstawiciele Rządu RP, Marszałkowie i Wojewodowie Województwa Kujawsko Pomorskiego i Lubuskiego, Metropolita Poznański ks. abp Stanisław Gądecki i Metropolita Gnieźnieński Ksiądz ks. abp Henryk Muszyński, a także Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 Stefan Barłóg. Szeroki skład Komitetu Honorowego i Organizacyjnego zapewniał właściwy przepływ informacji i koordynację działań.

Uroczystości poznańskie w dniu 27 grudnia poprzedziło złożenie wiązanek kwiatów na grobie pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego Stanisława Taczaka oraz na mogiłach powstańczych i w innych miejscach pamięci zrywu niepodległościowego 1918/1919. O godzinie 10:00 rozpoczęły się głównie uroczystości

pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, gdzie zebrali się licznie mieszkańcy Poznania i zaproszeni goście, młodzież szkolna, harcerska i kombatancki. Obok pomnika stanęła warta honorowa, poczty sztandarowe, w tym poczet sztandarowy Zarządu Głównego TPPW. Stanęła również Kompania Honorowa Wojska Polskiego i Drużyna Sztandarowa Komendy Chorągwi Wlkp. ZHP im. Powstańców Wielkopolskich. Po złożeniu meldunku o gotowości do rozpoczęcia uroczystości gen Włodzimierzowi Usarkowi głos zabrał Marszałek Marek Woźniak – główny organizator uroczystości, który powitał zebranych, wśród nich dostojnych gości: Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Premiera RP Donalda Tuska, Wicemarszałka Senatu RP Marka Zielińskiego i innych. W swoim wystąpieniu marszałek Marek Woźniak przypomniał zgromadzonym dzieje Powstania Wielkopolskiego, mocno akcentując że Wielkopolanom wolności nie podarowano. Swoje miejsce w niepodległej Polsce wywalczyli sami.

Po Marszałku głos zabrał Prezydent RP Lech Kaczyński. Zwrócił on uwagę na wartości czynu niepodległościowego Wielkopolan, stwierdzając: ... *nie wiem co by było, gdyby nie powstanie (...) Wielkopolanie wolność wywalczyli sami* – nawiązując tym samym do słów Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Kontynuował dalej: ... *to było zwycięskie powstanie, powstanie które*



Rozpoczęcie uroczystości przy pomniku Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu



Trybuna honorowa uroczystości



Przemawia Prezydent RP Lech Kaczyński



Wieniec składa Premier RP Donald Tusk



Delegacja Zarządu Głównego TPPW z wiązką kwiatów pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich

było częścią pewnej tradycji.... Wskazuje na wartości zrodzone w najdłuższej wojnie w nowoczesnej Europie, do wartości pracy organizacyjnej, które są aktualne i współcześnie.

W podobnym tonie przemawiał następnie Premier Donald Tusk, uzupełniając swoją wypowiedź refleksją mieszkańca Pomorza: *Któż lepiej niż my, mieszkańcy Pomorza, rozumie wasz wielkopolski wysiłek w tej wielkiej batalii. Tym bardziej, że my Pomorzacy mamy ten wielki, wielki dług – jak i cała Polska – bo właśnie w Poznaniu z ust Ignacego Jana Paderewskiego padły te historyczne słowa o dostępie Polski do morza.*

Tę część uroczystości zakończyło składanie wieńców i wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Po odśpiewaniu Roty nastąpił przemarsz do

poznańskiej Fary, na Mszę św. w intencji zwycięskiego powstania i jego uczestników. Mszę św. celebrowali ks. abp Stanisław Gądecki i ks. abp Henryk Muszyński. Po drodze do Fary składane były wiązanki kwiatów pod tablicami pamiątkowymi: pierwszego poległego powstańca Franciszka Ratajczaka – na ulicy jego imienia, na Bazarze – pod tablicą poświęconą I. J. Paderewskiemu, na murach Muzeum Narodowego – pod tablicą poświęconą głównym dowódcom Powstania Wielkopolskiego gen. gen. Stanisławowi Taczakowi i Józefowi Dobroworowi Muśnickiemu, a następnie pod Pomnikiem 15 Pułku Ułanów Poznańskich na ulicy Ludgardy.

O godzinie 16:00 na Placu Wolności – na którym uczestnicy i dowódcy powstania składali przysięgę żołnierską – rozpoczęła

się wielka inscenizacja historyczno-artystyczna wg scenariusza i w reżyserii Filipa Bajona pt. *Zapomniane zwycięstwo*. Autorem scenografii był Andrzej Kowalczyk, a muzyki – Krzesimir Dębski. Wokół zgromadzili się tłumnie poznaniacy. Inscenizacja w poszczególnych obrazach przypomina tą drogę Wielkopolan do wolności, a pewne jej elementy miały charakter rekonstrukcji historycznej – np. przemówienie I. J. Paderewskiego, z balkonu Bazaru w rolę którego wcielił się Andrzej Seweryn, a także krótki koncert fortepianowy w wykonaniu kompozytora. Powstańców wielkopolskich grali członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej 3 Bastion Grollman, którzy przedstawili walki powstańcze. Inscenizację zakończył pokaz sztucznych ogni. Uroczysty dzień zamknął koncert w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza pt.: Wol-

ności dla nas idzie czas. W 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego, podczas którego odbyło się prawykonanie utworu Jacka Sykulskiego *Wolności dla nas idzie czas*.

Poznańska uroczystość zapoczątkowała szereg uroczystości w poszczególnych miastach i gminach – odbywały się one wszędzie tam, gdzie 90 lat temu powstańcy stanęli do walki. Nawiązano tym samym do przedwojennej tradycji.

Obchody 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego odbywały się w województwach: kujawsko-pomorskim, lubuskim, wielkopolskim oraz w Koszalinie, Legnicy, Szczecinie i Warszawie. W Warszawie po raz pierwszy po wojnie, w dniu 27 grudnia, delegacje poznańskie i warszawskie złożyły wiązanki kwiatów pod Grobem Nieznanego Żołnierza.

Zenon Brembor, Marian Kadow, Piotr Wojtczak (redakcja)

KRONIKA

**obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919
(najważniejsze wydarzenia od sierpnia 2007 r. do lipca 2008 r.)**

1 września 2008 r. – w Śremie odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolnego, w czasie której nadano Zespołowi Szkół Politechnicznych imię Powstańców Wielkopolskich oraz wręczono nowy sztandar. W uroczystości uczestniczyli m. in.: Wojewoda Wielkopolski – Piotr Florek, Krystyna Poślednia – członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego oraz Wielkopolski Kurator Oświaty – Elżbieta Leszczyńska. Towarzystwo reprezentowali: prezes Zarządu Głównego – Stefan Barłóg oraz Andrzej Szymankiewicz – prezes Oddziału Wielkopolskiego. Na zdjęciu poniżej warta honorowa przy tablicy pamiątkowej poświęconej patronowi.



1 września 2008 r. – pod Pomnikiem Armii Poznań odbyły się obchody 69. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz Dnia Weterana. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz poczet sztandarowy ZG TPPW. Podobne uroczystości miały miejsce w Bydgoszczy i Zielonej Górze.

3 września 2008 r. – w Bazarze Poznańskim, w Sali Białej zorganizowana została konferencja prasowa organizatorów obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego z udziałem Filipa Bajona, reżyserującego widowisko historyczno – artystyczne w dniu 27 grudnia b. r. na Placu Wolności w Poznaniu. TPPW reprezentował prezes Zarządu Głównego – Stefan Barłóg.

12 września 2008 r. – w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu odbyła się konferencja Śladami Powstania Wielkopolskiego, podczas której dr Zdzisław Kościański wygłosił referat: Biografistyka Powstania Wielkopolskiego.

17 września 2008 r. – minęła 69. rocznica napaści wojsk sowieckich na Polskę. Z tej okazji w Poznaniu pod Pomnikiem 15. Pułku Ułanów, a następnie pod Pomnikiem Ofiar Katynia i Sybiru odbyły się uroczystości upamiętniające tamte wydarzenia. Wzięła w nich udział delegacja Zarządu Głównego TPPW z poczem sztandarowym.

17 września 2008 r. – w Śremie zorganizowano VII Rajd Szlakiem im. M. Cygańskiego, w którym udział wzięli uczniowie szkół: ZSzP w Śremie, Gimnazjum nr 1 w Śremie, SP w Konarzycach oraz grupa rowerowa *Żwawe Dziadki* i 30- osobowy pododdział żołnierzy jednostki wojskowej ze Śremu.

20 września 2008 r. – w Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich we Wronkach obchodzono uroczyste rocznicę 60. lecia powstania szkoły (zdjęcie poniżej).



20 września 2008 r. – Ośrodek Upowszechniania Kultury w Wysokiej zorganizował II Wysocki Bieg Uliczny im. Powstańców Wielkopolskich.

20/21 września 2008 r. – we Wrześni miał miejsce kolejny VII Ogólnopolski Zlot Szkół noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, którego organizatorami byli Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego, Starostwo Powiatowe we Wrześni oraz Wielkopolskie Kuratorium Oświaty. Patronat nad nim piastowali Marszałek Województwa Wielkopolskiego oraz Wojewoda Wielkopolski. W tym roku Zlot miał charakter warsztatów historyczno – edukacyjnych /patrz str. 84-87/.

27 września 2008 r. – w Poznaniu, a Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego odbyła się narada wielkopolskich kół Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Przewodniczył jej prezes Oddziału Wielkopolskiego – Andrzej Szymankiewicz. Wystąpienia programowe prezentowali: dyrektor Gabinetu Wojewody Andrzej Plesiński, prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg oraz wiceprezes Zarządu Głównego Towarzystwa Eligiusz Tomkowiak. Tematem spotkania był program obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

27 września 2008 r. – w Pakości odbyła się uroczystość nadania sztandaru Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich.

27 września 2008 r. – Urząd Miejski i Hufiec ZHP w Gnieźnie zorganizowały dla młodzieży grę uliczną, podczas której uczestnicy poznawali czyny powstańców wielkopolskich.

10 października 2008 r. – w Poznaniu zorganizowana została konferencja popularno – naukowa z udziałem przewodników PTTK. Referat o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 i jego znaczeniu dla II Rzeczypospolitej wygłosił Stefan Barłóg – prezes ZG TPPW. Po konferencji uczestnicy udali się autokarem na trasę Szlakiem Powstania Wielkopolskiego.

10 października 2008 r. – w Opalenicy odbył się I Jesienny Rajd Harcerski Nieprzetartego Szlaku *Opalenickimi śladami Powstania Wielkopolskiego*.

13 października 2008 r. – społeczność Szkoły Podstawowej Nr 2 im. ks. mjr. Mateusza Zabłockiego – wielkopolskiego powstańca w Gnieźnie obchodziła święto patrona.

24 października 2008 r. – w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno – Spożywczego w Szreniawie odbyła się konferencja poświęcona udziałowi mieszkańców wsi w Powstaniu Wielkopolskim. Referaty zaprezentowali: prof. dr hab. Stanisław Sierpowski – *Zwycięskie powstanie 1918/1919*, prof. dr hab. Janusz Karwat *Powiat Zachodniopoznański w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, mgr Bogdan Czerwiński *Andrzej Kopa – lokalny polityk i dowódca* oraz mgr Anna Barłóg *Udział kobiet w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*. Po konferencji otwarta została wystawa poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu. Prezentowane były eksponaty ze zbiorów Eligiusza Tomkowiaka – wiceprezesa ZG TPPW i Muzeum Regionalnego w Sęszewie. Ponadto dokonano podsumowania konkursów o Powstaniu Wielkopolskim zorganizowanych dla młodzieży szkolnej przez Burmistrza Sęszewa oraz Wójtów Dopiewa i Komornik. Zwycięzcom wręczono nagrody. W imprezie uczestniczyli członkowie Zarządu Głównego TPPW i kół poznańskich.



Otwarcie wystawy w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno – Spożywczego
w Szreniawie



Bieg szlakiem przesyłki powstańczej - Nakło

24 października 2008 r. – Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego – Koło w Nakle, działające przy Muzeum Ziemi Krajeńskiej, w ramach obchodów rocznicy Powstania Wielkopolskiego zorganizowało Bieg szlakiem przesyłki powstańczej, w którym wzięło udział ok. 100 osób, w tym członkowie Młodzieżowego Koła TPPW oraz drużyny harcerskie.

25 października 2008 r. – Oddział PTTK w Jarocinie zorganizował *XXII Rajd Jarociński Szlakiem miejsc pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*.

27 października 2008 r. – pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu odbyła się inauguracja obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Organizatorem uroczystości był Wydział Oświaty Urzędu Miasta Poznania oraz zespół dyrektorów z przewodniczącą Katarzyną Sołtysiak. Z ramienia Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego wzięli w niej udział: prezes ZG TPPW Stefan Barłóg, prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz oraz członek Zarządu Głównego Stefan Psik.

28 października 2008 r. – na cmentarzu parafialnym w Czarniejewie uroczyste odsłonięto odnowiony Pomnik Powstańców Wielkopolskich.

29 października 2008 r. – w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Wyrzysku odbył się finał gminnego konkursu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919.

4 listopada 2008 r. – w Zespole Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Kuźnicy Czarnkowskiej z okazji 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego zorganizowany został Festiwal Piosenki Patriotycznej i Harcerskiej.

4 listopada 2008 r. – w Środzie Wlkp. w sali Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Wielkopolskich miała miejsce XXI sesja Rady Powiatowej, podczas której prof. dr hab. Janusz Karwat wygłosił referat na temat 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

6 listopada 2008 r. – w Pile odbyła się inauguracja obchodów 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego połączona z otwarciem wystawy w Muzeum Okręgowym im. Stanisława Staszica. Zarząd Główny TPPW reprezentował Jan Janiszewski.

7 listopada 2008 r. – w Muzeum Okręgowym w Lesznie otwarta została wystawa poświęcona powstańcom wielkopolskim.

8 listopada 2008 r. – zainaugurowano obchody rocznicowe w powiecie jarocińskim, dokonując wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik Generała Stanisława Taczaka – pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Mieszkowie. Mieszków jest miejscem urodzenia generała. Następnie miały miejsce główne uroczystości związane z ob-



Inauguracja obchodów 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Pile - otwarcie wystawy w Muzeum Okręgowym im. Stanisława Staszica



Pomnik poświęcony Powstańcom Wielkopolskim odsłonięty w Wielichowie - 8 XI 2009 r.

chodami 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Jarocinie, w których uczestniczyli m. in. Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek oraz władze lokalne. Towarzystwo reprezentował prezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz. W ramach jarocińskich obchodów organizatorzy zaprezentowali spektakl multimedialny „Tu wszystko się zaczęło...”. Uhonorowano także zwycięzców konkursu o tematyce Powstania Wielkopolskiego przeznaczonego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. W Muzeum Regionalnym w ratuszu otwarta została wystawa *Drogi do niepodległości*.

8 listopada 2008 r. – w Wielichowie odsłonięto pomnik poświęcony Powstańcom Wielkopolskim. W uroczystych obchodach wzięły udział m. in. władze lokalne, oraz Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak i Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek. Z ramienia Zarządu Głównego TPPW uczestniczył w nich wiceprezes Tadeusz Musiał.

9 listopada 2008 r. – w Ujściu k/Piły odsłonięto pomnik Powstańca Wielkopolskiego. W uroczystości uczestniczył prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg, który wygłosił mowę dotyczącą dziejów Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Nadnoteckiej. W imprezie wzięli udział: władze lokalne z burmistrzem Ujścia oraz prezesi kół TPPW z Czarnkowa, Chodzieży i Piły. Uroczystość zakończyła część artystyczna w miejscowym Domu Kultury.

9 listopada 2008 r. – w Dębnie odsłonięto obelisk z tablicą pamiątkową poświęconą pobytowi Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

9 listopada 2008 r. – na cmentarzu parafialnym w Kruszewie odsłonięto grobowiec Powstańców Wielkopolskich.

9 listopada 2008 r. – odbył się koncert z okazji 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Chór chłopięcy *The Boys* pod dyrekcją Agaty Steczkowskiej wykonał pieśni patriotyczne i religijne. Koncert odbył się w kościele p. w. św. Antoniego z Padwy przy Klasztorze O O Franciszkanów w Jarocinie.

11 listopada 2008 r. – na cmentarzu parafialnym w Mieleszynie miała miejsce uroczystość, podczas której powstańcom przy odnowionym grobie Franciszka Adamczaka, pierwszego poległego powstańca na Ziemi Gnieźnieńskiej oddano cześć.

11 listopada 2008 r. – z okazji Święta Niepodległości odbyły się uroczystości m. in. w Poznaniu, Bydgoszczy i Zielonej Górze. Miejscem głównych uroczystości w Poznaniu był Stary Rynek. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek. W tym dniu odsłonięto także tablicę pamiątkową na ścianie Urzędu Wojewódzkiego, poświęconą powstańcowi – wojewodzie wielkopolskiemu w r. 1939 (wcześniej wojewodzie wileńskiemu) – Ludwikowi Bociańskiemu. Organizatorami tej części uroczystości byli Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek i Starosta Pleszewski Michał Karalus.



11 listopada 2008 r. – odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą pierwszemu Staroście Piłskiemu Waclawowi Cegielce – powstańcowi wielkopolskiemu i członkowi Naczelnej Rady Ludowej (powyżej).

11 listopada 2008 r. – dokonano wmurowania aktu erekcyjnego w przebudowany Grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w Bydgoszczy przy ulicy Bernardyńskiej 2/3. Akt erekcyjny podpisali: bp. Jan Tyrawa, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. Zygmunt Duleba, prezydent Bydgoszczy Konstanty Dombrowicz, dyrektor Muzeum POW Arkadiusz Kamiński i prezes Oddziału Kujawsko – pomorskiego TPPW 1918/1919 Marian Kadow.

11 listopada 2008 r. – na pomniku w Starej Łubiance odsłonięto uroczyście tablicę pamiątkową Twórcom i Obrońcom Polski w 90. rocznicę odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

11 listopada 2008 r. – nadano uroczyście rondu w Pile imię Marszałka Józefa Piłsudskiego.

14/15 listopada 2008 r. – w Sęszewie miały miejsce obchody 90. rocznicy odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego, których organizatorami byli: Burmistrz Miasta i Gminy Sęszew, Muzeum Regionalne i Dom Kultury w Sęszewie. W programie znalazły się m. in.: Konkurs Pieśni Patriotycznej w Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Sęszewie, Bieg Żołnierza – Powstańca, Marsz wolności ulicami miasta, wystawy i prezentacje multimedialne oraz spektakl poetycko – muzyczny.

15 listopada 2008 r. – w Poznaniu odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Tematyka zebrania dotyczyła m. in.: aktualnych problemów i zadań w działalności finansowej Towarzystwa, przyjęcia regulaminu Medalu/Odznaki Honorowej Wierni tradycji za zasługi dla idei TPPW oraz dotychczasowej realizacji programu obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

15 listopada 2008 r. – w gnieźnieńskiej katedrze odbyły się *XVI Gnieźnieńskie Spotkania Chóralne Stąd nasz ród*, nawiązujące do 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

17 listopada 2008 r. – w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyślu otwarta została wystawa pamiątek powstańczych ze zbiorów Eligiusza Tomkowiaka – wiceprezesa ZG TPPW, Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej i rodzin powstańców pt. Wielkopolanom chwała. Wernisaż uświetniła prezentacja słowno-muzyczna Czas otworzyć okno historii w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich we Lwówku.

20 listopada 2008 r. – w Śremie odbył się finał konkursu plastycznego dla uczniów szkół podstawowych Dobosz – śremski pomnik powstańców wielkopolskich. Dyplomy i nagrody ufundowało Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej i Szkoła Podstawowa nr 4 w Śremie.

21 listopada 2008 r. – w Szkole Podstawowej w Wilkowicach miała miejsce uroczystość nadania imienia Powstańców Wielkopolskich. W drugiej jej części odbyła się w Lesznie konferencja popularno naukowa, podczas której referaty wygłosili m. in. Grzegorz Wojciechowski i prezes ZG TPPW Stefan Barłóg. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz lokalnych – Starosta Powiatu Leszczyńskiego oraz Wójt Gminy Lipno. Towarzystwo reprezentował także prezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz.

23 listopada 2008 r. – w Szamotułach odbyła się uroczystość związana ze sprowadzeniem prochów płka Maksymiliana Ciężkiego – powstańca wielkopolskiego, członka specjalnej grupy nasłuchowej w czasie wojny polsko – bolszewickiej, a następnie lidera zespołu matematyków, którzy złamali szyfr Enigmy. Inicjatywę sprowadzenia prochów M. Ciężkiego podjęli: Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, Burmistrz Szamotuł – dr Jacek Grabowski oraz rodzina M. Ciężkiego. W imprezie uczestniczył prezes TPPW Stefan Barłóg, będący również członkiem Komitetu Honorowego.

27 listopada 2008 r. – w Buku odbyła się promocja książki pt. *Bukowianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918 -1919*. Autorami tej publikacji są członkowie Prezydium ZG TPPW – Zdzisław Kościański i Eligiusz Tomkowiak. Spotkanie poprowadził Burmistrz Buku. W promocji wziął również udział prezes ZG TPPW Stefan Barłóg.

27. listopada 2008 r. – Szkoła Podstawowa nr 263 im. Powstańców Wielkopolskich w Warszawie obchodziła 40. – lecie. Należy ona do tych szkół, które od lat kultywują najlepsze tradycje bohaterów zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Świątowało również

Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich. Zespół szkół ma wspólnego patrona. W uroczystości wzięli udział m. in. Danuta Kossobudzka i przedstawiciele Klubu Eka.

2 grudnia 2008 r. – w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyślu zorganizowane zostało spotkanie poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu. Referat na temat udziału kobiet w powstaniu wygłosiła Anna Barłóg. W imprezie wzięli udział Burmistrz Nowego Tomyśla Henryk Helwing, prezes ZG TPPW Stefan Barłóg oraz prezesi kół z Nowego Tomyśla i Opalenicy.

3 grudnia 2008 r. – w Śremie odbyła się *Gala Pieśni Patriotycznej w hołdzie uczestnikom Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*. Otwarcia imprezy dokonał Marian Dominiczak – prezes TMZS. W części artystycznej wystąpili: Śremskie Stowarzyszenie Śpiewackie im. S. Moniuszki, chórki szkolne – SP nr 4 i SP nr 1 ze Śremu oraz ZSPiG w Zbrudzewie.

3 grudnia 2008 r. – z okazji 90. rocznicy rozpoczęcia obrad polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu złożono wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą to wydarzenie – w miejscu obrad tj. przy kinie Apollo. Organizatorem wydarzenia było Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne z prezesem Stanisławem Słopieniem. Wiazanki kwiatów złożyły delegacje: Urzędu Wojewody Wielkopolskiego, miasta Poznania i Zarządu Głównego TPPW, WTK i innych stowarzyszeń.

4 grudnia 2008 r. – w sali Ośrodka Kultury w Środzie Wielkopolskiej odbyła się pierwsza w dziejach samorządów powiatu średzkiego uroczysta wspólna sesja Rad Gmin i Rady Powiatu, poświęcona 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Prowadził ją Tomasz Pawlicki, przewodniczący Rady Miejskiej w Środzie. Referaty wygłosili: prof. dr hab. Janusz Karwat oraz kustosz Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego w Poznaniu – Jarosław Łuczak. Średzki Ośrodek Kultury zaprezentował z tej okazji okolicznościową wystawę.

5/7 grudnia 2008 r. – w Poznaniu odbył się Zlot Chorągwi Wielkopolskiej ZHP im. Powstańców Wielkopolskich, który był podsumowaniem realizacji propozycji programowej Czas bohaterów Powstania Wielkopolskiego, poświęconej patronom – powstańcom i skautom. W ramach zlotu zorganizowana została m. in. konferencja popularnonaukowa, na której referaty wygłosili: prof. Janusz Karwat oraz prezes ZG TPPW – Stefan Barłóg. Uczestnikom konkursu WTK wręczono nagrody. Podczas manifestacji patriotycznej pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, Chorągiew Wielkopolska ZHP otrzymała nowy sztandar.

6 grudnia 2008 r. – na zakończenie manifestacji patriotycznej złożono symboliczne wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową przy ulicy Wrocławskiej w Poznaniu, poświęconą IV kompanii marynarzy – powstańców wielkopolskich pod dowództwem bosmana (późniejszego kapitana marynarki) Adama Białoszyńskiego.



6 XII 2008 r. na Starym Rynku w Poznaniu odbyła się doroczna manifestacja patriotyczna zorganizowana przez Koło Rodzin Marynarzy - Powstańców Wielkopolskich, na zakończenie której złożono wiązkę kwiatów pod tablicą pamiątkową na ul. Wrocławskiej, poświęconą IV kompanii marynarzy i jej dowódcy bosmanowi Adamowi Białoszyńskiemu



Złot Chorągwi Wielkopolskiej ZHP im. Powstańców Wielkopolskich, wręczenie nagród uczestnikom konkursu WTK

6 grudnia 2008 r. – w Koźminie Wlkp. odbyły się uroczyste obchody 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w tym mieście odbyła się sesja popularnonaukowa z okazji 90. tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego, przed którą uroczystie odsłonięto tablicę przy zamku koźmińskim, upamiętniającą miejsce formowania oddziałów powstańczych.

6 grudnia 2008 r. – w Szkole Podstawowej im. gen. Stanisława Taczaka w Wąsowie odbyła się uroczystość poświęcona 20. rocznicy nadania imienia szkole oraz 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

6 grudnia 2008 r. – w Zespole Szkół Gastronomicznych im. Karola Libelta w Poznaniu odbyła się uroczystość związana z obchodami 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W programie znalazły się m. in. prelekcja nt. Powstania Wielkopolskiego wygłoszona przez Eligiusza Tomkowiaka – wiceprezesa ZG TPPW, wystawa tematyczna oraz montaż poetycko – muzyczny w wykonaniu uczniów.

7 grudnia 2008 r. – w Kosztowie w kościele p. w. św. Anny odbyła się uroczystość odsłonięcia tablic pamiątkowych dla uczczenia pamięci księży – powstańców wielkopolskich Mieczysława Buławskiego i Klemensa Zielińskiego.

8 grudnia 2008 r. – Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego i Zespół Szkół Ekonomiczno – Odzieżowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia w Gnieźnie zorganizowały uroczystość poświęconą 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

9 grudnia 2008 r. – w Instytucie Pamięci Narodowej w Poznaniu odbyła się konferencja poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu 1918/1919. Ponadto dr Marek Rezler zaprezentował swoją książkę: *Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Spojrzenie po 90 latach.*

10 grudnia 2008 r. – w Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyła się uroczystość, podczas której nagrodą honorową TPPW, statuetką Dobosz Powstania Wielkopolskiego uhonorowano osoby popularyzujące czyn powstańczy Wielkopolan sprzed 90 lat. Wśród gości znaleźli się m. in. Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek, Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak oraz Wicekurator Oświaty Elżbieta Walkowiak. / patrz str. 88-92/.

11 grudnia 2008 r. – w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie zorganizowana została uroczysta akademii upamiętniająca rocznicę Powstania Wielkopolskiego.

12 grudnia 2008 r. – w Bibliotece Gminnej w Sulechowie w scenerii wystawy dotyczącej Powstania wielkopolskiego odbyło się spotkanie z młodzieżą z Gimnazjum nr 2, w czasie którego Zenon Brembor omówił walki powstańców na kierunku zachodnim.

12 grudnia 2008 r. – w Centrum Kultury Zamek odbyła się promocja książki dr. Marka Rezlera pt: *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Spojrzenie po 90 latach.*

12 grudnia 2008 r. – w Bydgoszczy, przy ulicy Bernardyńskiej odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia, po renowacji i zmianie lokalizacji, Grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. W uroczystości wziął m. in. udział prezes Oddziału Kujawsko – Pomorskiego TPPW Marian Kadow (poniżej).

15 grudnia 2008 r. – w Gnieźnie, na budynku byłych koszar przy ulicy Wrzesińskiej (obecnie budynku Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej), odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą gen. Stanisławowi Taczakowi, który w 1925 r. zamieszkał Gnieźnie i objął dowództwo 17 dywizji piechoty. TPPW reprezentowali m. in. prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg oraz prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz.

15 grudnia 2008 r. – w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu otwarto wystawę: *Powstanie Wielkopolskie na szklanych negatywach*. TPPW reprezentował Przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW dr Zdzisław Kościński.

16 grudnia 2008 r. – w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu odbyła się promocja książki pt: *Trzynastu wspaniałych. Powstanie Wielkopolskie w życiu i losach powstańców i ich rodzin* autorstwa Dainy Kolbuszewskiej.

17 grudnia 2008 r. – w Szkole Podstawowej nr 2 im. ks. mjr. Mateusza Zabłockiego w Gnieźnie zorganizowana została uroczystość – podsumowanie cyklu edukacji historycznej związanej z Powstaniem Wielkopolskim.

17 grudnia 2008 r. -w Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Grodzisku Wlkp. odbyła się uroczystość z okazji Święta Patrona.

17 grudnia 2008 r. – Stowarzyszenie Instytut Zachodni, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa oraz Zakład Historii Wojskowej UAM zorganizowały w Poznaniu ogólnopolską konferencję naukową poświęconą Powstaniu Wielkopolskiemu.

17 grudnia 2008 r. – w Gnieźnie, w sali MOK, dokumentalista Bogumił Bielecki przedstawił film pt.: *Chłopcy malowani, oparty na wspomnieniach powstańca Ziemi Gnieźnieńskiej*.

17 grudnia 2008 r. – w Legnicy, w Szkole Podstawowej nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich, odbyła się okolicznościowa wieczornica. Uczestniczyła w niej społeczność szkolna, członkowie Koła Towarzystwa Pamięci powstania Wielkopolskiego, kombatanci II wojny światowej, Prezydent m. Legnicy Tadeusz Krzakowski. Gośćmi honorowymi uroczystości byli członkowie rodzin powstańców wielkopolskich. Podczas spotkania uczniowie zaprezentowali wzruszający spektakl słowno – muzyczny. Okolicznościowe wystąpienia wygłosili przedstawiciele Związku Kombatantów. W tej jubileuszowej scenerii prezes Koła TPPW w Legnicy Czesław Kowalak wręczył Prezydentowi Legnicy podziękowanie za rewitalizację Placu Powstańców Wielkopolskich. Ponadto podsumowano doroczny konkurs pieśni powstańczych. Na zakończenie uczestnicy wieczornicy mogli obejrzeć pamiątki i zdjęcia zgromadzone w szkolnej izbie pamięci oraz zasiąść przy wigilijnym stole.

18 grudnia 2008 r. – w Częstochowie, w apelu jasnogórskim poświęconym powstańcom wielkopolskim uczestniczyła delegacja TPPW z Gniezna wraz z orkiestrą. W uroczystości udział wzięły również poczet sztandarowy Zarządu Głównego TPPW. Organizatorem uroczystości był o. prof. Eustachy Rakoczy.

18 grudnia 2008 r. – Szkoła Podstawowa nr 16 im. Powstańców Wielkopolskich w Kaliszu obchodziła Dzień Patrona oraz 40. rocznicę ufundowania szkole sztandaru. W programie znalazły się m. in. składanie kwiatów pod pamiątkową tablicą, prezentacja multimedialna oraz część artystyczna w wykonaniu uczniów.

19 grudnia 2008 r. – w Zielonej Górze, w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Zielonej Górze oraz przy pamiątkowej tablicy na Placu Powstańców Wielkopolskich odbyły się uroczystości z okazji 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Mszę św. koncelebrował ks. biskup Paweł Socha w asyście księży kapelanów z 7. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu oraz Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Po wyjściu z kościoła kompania honorowa z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. Gen. Józefa Dowbor – Muśnickiego, orkiestra dęta II Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej im. Króla Jana III Sobieskiego w Żaganiu oraz poczty sztandarowe ustawiły się na placu Powstańców Wlkp. przy tablicy pamiątkowej upamiętniającej żołnierzy Powstania Wielkopolskiego. Po Apelu Poległych złożono wiązanki kwiatów. W uroczystościach udział wzięli m. in. Wicewojewoda Lubuski Jan Świrepo, Prezydent Miasta Zielona Góra Janusz Kubicki oraz Burmistrz Zbąszynia Leszek Leśny. Organizatorami byli członkowie Koła TPPW nr 5 w Zielonej Górze z prezesem Mieszkiem Kamińskim.

19 grudnia 2008 r. – w Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wlkp. zorganizowana została uroczystość z okazji Dnia Patrona. Z tej okazji przekazano do szkolnej Sali Pamięci część dokumentacji dotyczącej średzkich powstańców. Odbyła się uroczysta akademii przygotowana przez licealistów, podczas której nagrodzeni zostali uczniowie – laureaci konkursu plastycznego. Zaprezentowana została również wystawa odznaczeń, orderów oraz starych widokówek ze zbiorów średzkiego kolekcjonera Cezarego Jakubiaka, przygotowana przez uczniów i nauczycieli.

19 grudnia 2008 r. – w Zespole Szkół – Szkole Podstawowej oraz Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu odbyła się uroczystość związana z obchodami 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego oraz Święta Patrona.

19 grudnia 2008 r. – w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Rakoniewicach zorganizowana została uroczystość z okazji Dnia Patrona i obchodów 90. rocznicy wybuchu powstania.

19 grudnia 2008 r. – w gnieźnieńskim Muzeum Początków Państwa Polskiego otwarta została wystawa nawiązująca do 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego pt. *Naród sobie*.



Apel Jasnogórski poświęcony powstańcom wielkopolskim - 18 XII 2008 r., delegacja z Gniezna



Uroczystość w Zielonej Górze - 19 XII 2008 r.

20 i 21 grudnia 2008 r. – Starostwo Powiatowe w Gnieźnie i Koło TPPW, w ramach kampanii promującej pamięć o Powstaniu Wielkopolskim, zorganizowały akcję rozdawania kokard powstańczych w dużych gnieźnieńskich sklepach.

22 grudnia 2008 r. – Narodowy Bank Polski zorganizował uroczystość związaną z emisją monet upamiętniających 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego, która miała miejsce w Kinie Apollo w Poznaniu.

23 grudnia 2008 r. – we Wronowach (gm. Strzelno) zainicjowano gminne obchody rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej uczniowie zaprezentowali przedstawienie pt: *W Wielkopolsce powstanie*. Otwarto również okazjonalną wystawę nawiązującą do udziału mieszkańców gminy Strzelno w powstańczym zrywie.

26 grudnia 2008 r. – inscenizacja przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego na dworzec kolejowy w Poznaniu rozpoczęła obchody 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Po raz 13. przygotował ją noszący jego imię poznański Chór Nauczycielski, pod dyrekcją Ryszarda Łuczaka. Podobnie jak 90 lat temu, u boku I. J. Paderewskiego znaleźli się marynarze ubrani w mundury IV kompanii marynarzy – powstańców pod dowództwem bosmana Adama Białoszyńskiego. Był to efekt współpracy z Kołem Rodzin Marynarzy Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 (poniżej).



27 grudnia 2008 r. – w Poznaniu odbyły się oficjalne państwowe obchody 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Rozpoczęły się one złożeniem kwiatów na grobie generała Stanisława Taczaka (pierwszego głównodowodzącego siłami powstań-

czymi) na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan – Wzgórze Św. Wojciecha. Następnie pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich miała miejsce uroczystość z udziałem najwyższych władz państwowych, administracyjnych i samorządowych województwa wielkopolskiego oraz parlamentarzystów. Zarząd Główny TPPW reprezentowali: prezes – Stefan Barłóg, wiceprezes – Tadeusz Musiał oraz sekretarz – Piotr Wojtczak. Uroczystość otworzył Marszałek Wielkopolski Marek Woźniak. Następnie przemówienia okolicznościowe wygłosili Prezydent RP Lech Kaczyński oraz Premier Donald Tusk / patrz str. 98-102/.

27 grudnia 2008 r. – obchody 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Bydgoszczy rozpoczęły się Mszą św. w Kościele Garnizonowym, a następnie kontynuowane były przy Grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, z udziałem władz administracyjnych i samorządowych województwa kujawsko – pomorskiego. TPPW reprezentował Marian Kadow – prezes Oddziału Kujawsko – Pomorskiego. Program uroczystości obejmował: poświęcenie odnowionego grobu, apel poległych oraz złożenie wieńców i kwiatów (poniżej).



27 grudnia 2008 r. – w 90. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Środzie Wlkp. odprawiona została się msza św. przez biskupa Zdzisława Fortuniaka, podczas której poświęcono replikę chorągwi I. kompanii średzkiej, ufundowaną przez Strzeleckie Bractwo Kurkowe w Środzie. Sztandar został przekazany Liceum Ogólnokształcącemu im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie. Również w tym dniu odsłonięto odnowiony pomnik na kwaterze powstańców. W uroczystości uczestniczyła kompania honorowa jednostki wojskowej ze Śreму. Udział wzięli także m. in. Wojciech Jankowiak – Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego, burmistrz Wojciech Ziętkowski i Maria Mielcarzewicz – przewodnicząca Społecznego Komitetu Rodzin Powstańców Wielkopolskich oraz członek Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

27 grudnia 2007 r. – na Cmentarzu Komunalnym w Sulechowie odbyła się uroczystość odsłonięcia obelisku w hołdzie za ofiarność i męstwo uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919. W programie znalazły się m. in.: wystąpienie wiceprezesa Oddziału Lubuskiego TPPW Zenona Brembora, apel poległych, zwiedzanie wystawy Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919 oraz w drugiej części wykład prof. J. Majchrzaka i Słowo i pieśń powstańcza w wykonaniu Zespołu Szkół oraz Chóru Cantabile. W uroczystości wzięli również udział: członek Zarządu Głównego TPPW Janusz Sałata oraz prezes Oddziału Lubuskiego Towarzystwa Jerzy Przybecki (poniżej).



27 grudnia 2008 r. – po raz pierwszy od 70 lat, uroczystość z okazji 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego odbyła się również przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W asyście Kompanii Honorowej Wojska Polskiego wieńce złożyły delegacje: Ministra Obrony Narodowej, Wojewody Wielkopolskiego, Wojewody Mazowieckiego, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, Prezydenta m. stołecznego Warszawy, ZG Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, ZG Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego, Warszawskiego Klubu Wielkopolan EKA, Zarządu Mazowieckiego Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, Starosty Poznańskiego, Prezydenta m. Poznania, Koła TPPW z Warszawy, Zespołu Szkół imienia Powstańców Wielkopolskich w Warszawie, Wielkopolskiej Chorałwi ZHP im. Powstańców Wielkopolskich oraz o. Eustachy Rakoczy – jasnogórski kapelan żołnierzy niepodległości. Na zakończenie uczestnicy udali się na Cmentarz Powązkowski, gdzie złożyli kwiaty na grobach powstańców wielkopolskich (fot. na stronie obok).



27 grudnia 2008 r. – uroczystości rocznicowe związane z wybuchem Powstania Wielkopolskiego odbyły się m. in. także w: Kórniku, Lesznie, Nakle, Ostrowie Wielkopolskim, Pobiedziskach i Śremie.

28 grudnia 2008 r. – w podpoznańskim Lusowie odbyły się uroczystości poświęcone 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego (Msza św. w kościele parafialnym oraz apel poległych). Otwarto Muzeum Powstańców Wielkopolskich im. Gen. Józefa Dowbor – Muśnickiego, znajdujące się naprzeciwko cmentarza, na którym spoczywa od 1937 roku drugi głównodowodzący armii powstańczej.

28 grudnia 2008 r. – w Trzemesznie 90. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego uczczono uroczystym odsłonięciem na cmentarzu parafialnym odbudowanego Pomnika – mauzoleum Powstańców Wielkopolskich, upamiętniającego żołnierzy Ochockiej Kompanii Trzemeszeńskiej. Został on zniszczony przez hitlerowców podczas II wojny światowej. Z ramienia Zarządu Głównego TPPW w uroczystości uczestniczył Aleksander Sekulski.

28 grudnia 2008 r. – na Starym Rynku w Poznaniu odsłonięto tablicę pamiątkową na ścianie Apteki Pod Złotym Lwem. 90 lat temu właściciele apteki przekazali powstańcom sztandar, który zawisł na Poznańskim Ratuszu.

28 grudnia 2008 r. – na okręcie Marynarki Wojennej ORP Gniezno zorganizowano zbiórkę załogi i uroczyste odczytano okolicznościowy rozkaz dowódcy z okazji 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.



Uroczystości poświęcone 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Lusowie - 28 XII 2009 r.
Otwarcie Muzeum im. Józefa Dowbor - Muśnickiego



Odstąpienie tablicy pamiątkowej na ścianie Apteki Pod Żółtym Lwem w Poznaniu - 28 XII 2009 r.



28 grudnia 2008 r. – Rady Miasta Gniezna i Powiatu Gnieźnieńskiego oraz Koło TPPW w Gnieźnie zorganizowały obchody 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Po Mszy św. w katedrze gnieźnieńskiej uczestnicy przemaszerowali pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu św. Piotra, gdzie złożono wiązanki kwiatów. Następnie w Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie odbyła się uroczysta sesja Rad Miasta i Powiatu, podczas której przyjęto wspólne orędzie oraz wręczono odznaki i medale zasłużonym społecznikom, w tym wielu członkom TPPW. Obchody zakończył spektakl teatralny pt: *Znowu nam się jęła marzyć...* W uroczystości wzięli udział m. in.: ks. abp. H. Muszyński – Metropolita Gnieźnieński, Prezydent Gniezna, Starosta Gnieźnieński oraz parlamentarzyści. Towarzystwo reprezentował sekretarz Zarządu Głównego Piotr Wojtczak (powyżej).

28 grudnia 2008 r. – uroczystości rocznicowe z okazji 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego odbyły się również we Wrześni i Cerekwicy.

29 grudnia 2008 r. – na budynku Urzędu Gminy w Dopiewie odsłonięto uroczyste pamiątkową tablicę z nazwiskami 132 powstańców wielkopolskich, którzy 90 lat temu wyruszyli stąd pod dowództwem ppor. Andrzeja Kopy. Odbyła się również uroczysta sesja Rady Gminy, podczas której losy dopiewskich powstańców przedstawił wiceprezes ZG TPPW – Eligiusz Tomkowiak.

30 grudnia 2008 r. – na ul. Śródmiejskiej odsłonięto w Pile tablicę pamiątkową poświęconą członkom Rady Ludowej w Pile, działającej w latach 1918-1923. W uroczysto-

ści wzięła udział kompania honorowa oraz wartownicy z 100. Batalionu Łączności Brygady Wsparcia Dowodzenia WKPW w Wałczu (poniżej).



1 stycznia 2009 r. – w Krotoszynie miały miejsce powiatowe oraz gminne obchody 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, w ramach których odbyła się m. in. uroczystość przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich oraz Msza św. w intencji powstańców w kościele farnym pw. św. J. Chrzciciela.

1 stycznia 2009 r. – przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich w Mogilnie odbył się uroczysty apel upamiętniający 90. Rocznicę przyłączenia się Mogilna do Powstania Wielkopolskiego. Zarząd Główny TPPW reprezentował Stefan Psik.

2 stycznia 2009 r. – przed pomnikiem na Cmentarzu Parafialnym przy ulicy Kolejowej w Strzelnie odbyły się uroczystości z okazji 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego: apel poległych, salwy honorowe oraz złożenie kwiatów m. in. przez delegacje, władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych oraz szkół, organizacji, Wojska Polskiego i OSP. Następnie przed Szpitalem Powiatowym w Strzelnie odstonięto obelisk i tablicę upamiętniającą poległych powstańców.

3 stycznia 2009 – we Lwówku Wielkopolskim odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, w której wziął udział Przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW dr Zdzisław Kościański.

4 stycznia 2009 r. – w kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny w Czarnkowie, odprawiono uroczystą Mszę św. w intencji powstańców wielkopolskich, po niej miała miejsce uroczystość przy pomniku poświęconym powstańcom wielkopolskim. Okazjonalne przemówienie wygłosił prezes Koła TPPW w Czarnkowie Tadeusz Stachowski.

4 stycznia 2009 r. – w Pieraniu miały miejsce gminne uroczystości z okazji 90 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Obchody rocznicowe rozpoczęły się Mszą św. w kościele p. w. św. Mikołaja, którą zakończyła inscenizacja słowno – muzyczna, przypominająca wydarzenia sprzed 90 laty. Dalsza część uroczystości odbyła się w szkole, pod tablicą upamiętniającą pierański oddział Straży Ludowej. Na zakończenie uroczystości odbył się apel poległych, po czym żołnierze oddali salwę honorową, a uczestnicy manifestacji złożyli pod tablicą kwiaty.

4 i 5 stycznia 2009 r. – w Wolsztynie odbyły się gminne obchody 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W programie znalazły się m. in.: Msza św. w intencji powstańców, inscenizacja batalistyczna Wyzwolenie Wolsztyna 5 stycznia 1919 r., uroczysta sesja Rady Miejskiej oraz nadanie imienia Powstańców Wielkopolskich Gimnazjum nr 2 i odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

4 – 22 stycznia 2009 r. – w pilskim Domu Kultury zorganizowano wystawę poświęconą powstaniu Wielkopolskiemu.

5 stycznia 2009 r. – w Mroczy odbyły się uroczystości z okazji odsłonięcia obelisku upamiętniającego udział i walkę mieszkańców Mroczy i okolic w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 r. Zarząd Główny TPPW reprezentowali prezes Stefan Barłóg oraz Janusz Sałata. Pomnik odsłoniła córka powstańca (poniżej).



6 stycznia 2009 r. – odbyła się uroczystość rocznicowa pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich – zdobywców lotniska Ławica. Z ramienia TPPW uczestniczył w niej prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa – Andrzej Szymankiewicz.

6 stycznia 2009 r. – w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Przemęcie miała miejsce uroczystość z okazji 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Pięć lat wcześniej szkoły te przyjęły imię Powstańców Wielkopolskich. Z tej okazji odprawiona została Msza św. oraz złożono kwiaty pod tablicą pamiątkową. Wśród licznych gości znaleźli się m. in.: poseł na Sejm RP Stanisław Kalemba, Wielkopolski Wicekurator Oświaty Elżbieta Walkowiak, wójtowie gmin Przemęt i Siedlec – Dorota Gorzelniak i Adam Cukier, Starosta Wolsztyński Ryszard Kurp oraz Burmistrz Wolsztyna Andrzej Rogoziński. Towarzystwo reprezentował przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW – dr Zdzisław Kościański. Obecni byli prezesi Kół TPPW z gminy Wolsztyn – Zbigniew Kowalewicz i gminy Siedlec – Dariusz Poszwiński. Przemęccy uczniowie zaprezentowali część artystyczną, a Chór Nauczycieli im. J. I. Paderewskiego z Poznania przypomniał pieśni patriotyczne nawiązujące do wydarzeń sprzed dziewięćdziesięciu lat (poniżej).



6 stycznia 2009 r. – w Pleszewie miały miejsce obchody 90. rocznicy odzyskania przez miasto niepodległości. Połączone zostały one z odsłonięciem tablicy upamiętniającej wybitnego powstańca – płk-a Ludwika Bociańskiego.

6 stycznia 2009 r. – w Inowrocławiu, w sali sesyjnej Ratusza, otwarto wystawę Pamiątki z Powstania Wielkopolskiego. W kościele pw. Zwiastowania NMP odprawiona została Msza św. w intencji powstańców, a przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich odbył się apel pamięci.

6 stycznia 2009 r. – rocznicę Powstania Wielkopolskiego uczcili mieszkańcy Pakości. Pod pomnikiem na miejscowym cmentarzu odbył się apel poległych. W Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich uczniowie zaprezentowali przygotowany na tę okazję spektakl, a zespół Złota Jesień dał koncert pieśni patriotycznych.

7 stycznia 2009 r. – rejonowej organizacji LOK w Pile nadano imię powstańca wielkopolskiego – płk-a Kazimierza Rybickiego. W uroczystości uczestniczyli m. in. Starosta Pilecki Tomasz Bugajski, wiceprezydent Piły Paweł Dahlke, przedstawiciele władz LOK oraz prezes Koła TPPW Jan Ryszard Garbarczyk.

7 stycznia 2009 r. – w Inowrocławiu podsumowane zostały kujawsko – pomorskie obchody 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Z tej okazji na miejscowym rynku odbyła się m. in. rekonstrukcja powstańczych wydarzeń. Zwieńczeniem uroczystości było odsłonięcie, w koszarach przy ul. Dworcowej, tablicy upamiętniającej śmierć nieznanego powstańca. Honorowy patronat nad uroczystością objęli m. in. Bronisław Komorowski – Marszałek Sejmu RP, Radosław Sikorski – Minister Spraw Zagranicznych, abp Henryk Józef Muszyński, Rafał Bruski – Wojewoda Kujawsko – Pomorski oraz Piotr Całbecki – Marszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego.

7 stycznia 2009 r. – w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Trzeciewnicy obchodzono Dzień Patrona. Po Mszy św. w kaplicy na cmentarzu uczniowie zaprezentowali okolicznościowy program poświęcony patronowi. Katarzyna Mikołajczak, dyrektor szkoły, została wyróżniona przez starostę Andrzeja Kindermana medalem 10. lecia Powiatu Nakielskiego.

7 – 24 stycznia 2009 r. – zorganizowano w Urzędzie Poczтовым w Pile zorganizowano wystawę filatelistyczną: *XX wieków na znaczkach pocztowych – kronika polskich wydarzeń.*

8 stycznia 2009 r. – w ramach obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w gnieźnieńskiej katedrze wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze.

8 stycznia 2009 r. – w Zespole Szkół Rolniczych w Bojanowie odbyły się powiatowe obchody 90 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Podczas uroczystości Starosta Powiatu Rawickiego wręczył laureatom konkursu wiedzy o powstaniu dyplomy i nagrody rzeczowe. Konkurs adresowany był do uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych.

9 stycznia 2009 r. – w Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu odbyła się sesja popularna – naukowa poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu na Kujawach, Pałukach i Pomorzu oraz losom b. powstańców podczas II wojny światowej. Referaty wygłosili m. in.: dr Aleksander Smoliński, Piotr Adamczewski, Kamila Czechowska, prof. Janusz Karwat, Wojciech Zawadzki, Arkadiusz Kaliński i Marek Puczkarski.

9 stycznia 2009 r. – w miejscowości Rzywno k/Łabiszyna poświęcono i odsłonięto kamienny obelisk upamiętniający zwycięską walkę powstańców wielkopolskich na linii Kanału Noteckiego. Obelisk odsłonił: Burmistrz Łabiszyna Jacek Idzi Kaczmarek, Prezes Koła TPPW w Łabiszynie Ewa Leżoń i Prezes Oddziału Kujawsko – Pomorskiego TPPW 1918/1919 Marian Kadow.

9 stycznia 2009 r. – w ramach obchodów rocznicowych w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pniewach obchodzone uroczyste Święto Patrona i zakończenie realizacji projektu, w którym udział wzięli nauczyciele, uczniowie i lokalna społeczność.

10 stycznia 2009 r. – w Czarnkowie, w siedzibie Starostwa Powiatowego, odbyła się uroczysta sesja Rady Powiatu i Rady Miejskiej. Następnie kustosz Muzeum Okręgowego w Pile – Marek Fijałkowski przedstawił przebieg wydarzeń sprzed 90. lat na terenie miasta i okolic. Uzupełnieniem prelekcji był pokaz multimedialny, przygotowany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Romana Chwaliszewskiego. Po sesji, na czarnkowskim Placu Wolności odbyło się widowisko historyczne *Szturm powstańców na Czarnkowski Ratusz*.

10 stycznia 2009 r. – w Żninie odbyły się uroczystości z okazji 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Z tej okazji m. in. odsłonięto pamiątkową tablicę na budynku przy ulicy Klemensa Janickiego 2. Po Mszy św. w kościele pw. św. Floriana obchody rocznicowe kontynuowano w Szkole Podstawowej nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich.

10 stycznia 2009 r. – na skwerze w Złotnikach Kujawskich odbyła się uroczystość odsłonięcia Pomnika Upamiętniającego 90. – tą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W uroczystości, która odbyła się pod przewodnictwem Wójta Gminy Henryka Styryni wzięli udział liczni zaproszeni goście, mieszkańcy gminy oraz potomkowie powstańców wielkopolskich. Wśród gości znaleźli się m. in.: Dariusz Kurzawa – Wicewojewoda Kujawsko-Pomorski, posłowie na Sejm RP, władze samorządowe. Zarząd Oddziału TPPW w Bydgoszczy reprezentował prezes Marian Kadow.

12 stycznia 2009 r. – w Szubinie zorganizowano główne uroczystości związane z obchodami rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Rozpoczęły się one Mszą św. za poległych i zmarłych powstańców odprawioną w kościele pod wezwaniem św. Marcina, a następnie złożono kwiaty pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu parafialnym. Na ścianie Domu Polskiego odsłonięta została pamiątkowa tablica ufundowana przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego. W Muzeum Ziemi Szubińskiej miała miejsce dalsza część uroczystości, podczas której m. in. wręczono odznaki *Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej*: Marlenie Posadzy, Barbarze Stefańskiej oraz Piotrowi Bembenek. Piotr Adamczewski odznaczony został odznaką *Za Zasługi dla Związku Kombatantów RP i BWP*.

14 stycznia 2009 r. – w poznańskim Oddziale Narodowego Banku Polskiego odbyło się spotkanie działaczy TPPW i Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego w Poznaniu z dyrekcją Oddziału. Prezes przedstawił działania NBP na rzecz upowszechnienia wydarzeń historycznych.

15 stycznia 2009 r. – w Lubuskim Muzeum Wojskowym otwarta została wystawa pamiątek o Powstaniu Wielkopolskiego Uzbrojenie Wojsk Wielkopolskich w latach 1918/1919. Pamiątki dostarczyli członkowie Towarzystwa – Stefan Ogródowicz i Janusz Kameduła.

16 stycznia 2009 r. – w rocznicę objęcia funkcji naczelnego wodza przez Józefa Dobor-Muśnickiego – na poznańskiej Cytadeli odsłonięto głaz ku czci bohaterów walk o nie-



Obchody w Szubinie 12 I 2009 r. - odsłonięcie tablicy pamiątkowej



Odsłonięcie głazu pamiątkowego na poznańskiej Cytadeli.

podległość w latach 1918-1920. Uroczystego odsłonięcia dokonali Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek, wicemarszałek Leszek Wojtasiak i przewodniczący Rady Miasta Poznania - Grzegorz Ganowicz i Prezes ZG TPPW Stefan Barłóg. Na głazie została umieszczona tablica z inskrypcją: W HOŁDZIE BOHATEROM WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ W LATACH 1918-1920 – WIELKOPOLANIE W 90. ROCZNICĘ POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO. Inicjatorami jej wykonania byli: Wojewoda Wielkopolski, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Poznaniu.

16 stycznia 2009 r. – na rynku w Mieszkowie, w sąsiedztwie nie istniejącego już rodzinnego domu, odsłonięto pomnik generała Stanisława Taczaka, pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego. Oficjalne uroczystości zainaugurowało nadanie imienia gen. Stanisława Taczaka Szkole Podstawowej w Mieszkowie, poświęcenie sztandaru oraz Msza św. w intencji generała w kościele pw. św. Wawrzyńca. W uroczystościach z ramienia Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego uczestniczyli prezes Zarządu Głównego – Stefan Barłóg i prezes Oddziału Wielkopolskiego – Andrzej Szymankiewicz (poniżej).



16 stycznia 2009 r. – w Międzychodzie miały miejsce uroczystości upamiętniające zwycięski zryw społeczeństwa wielkopolskiego. Obchody rozpoczęła Msza św. z udziałem kompanii honorowej WP z 61. Skwierzyńskiego Pułku Rakietowej Obrony Powietrznej, przedstawicieli władz wojewódzkich z Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, władz samorządowych powiatu międzychodzkiego, miasta i gminy Międzychód, młodzieży szkolnej, przedstawicieli organizacji społecznych i mieszkańców. Następnie odbyła się m. in. uroczystość pod pomnikiem, odsłonięto pamiątkowe tablice, a w sali widowiskowo- sportowej MOSTiR uczniowie zaprezentowali montaż słowno – muzyczny pt: Z czynu powstańczego ludu wielkopolskiego zrodziła się wolność. Zarząd Główny TPPW reprezentowali Ryszard Danecki i Janusz Sałata.

16 stycznia 2009 r. – w Urzędzie Miasta Poznania odbyło się podsumowanie udziału szkół w obchodach 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Uczestników szkolnych konkursów wyróżniono dyplomami i nagrodami. Organizatorem imprezy był Wydział Oświaty UM, dyrektor A. Tomczak zespół koordynacyjny z Katarzyną Sołtysiak. Udział wzięli wiceprezes ZG TPPW Tadeusz Musiał.

17 stycznia 2009 r. – odbył się VII Nocny Rajd Szlakiem Szwadronu Nadgoplańskiego na trasie Liszkowo – Rojewo – Inowrocław, którego organizatorami byli Oddział PTTK i Koło TPPW w Inowrocławiu. Wzięli w nim udział uczniowie gimnazjów i szkół podstawowych (poniżej).



18 stycznia 2009 r. – w kaplicy w Perzynach odprawiona została Msza św. za poległych powstańców, po której nastąpiła uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci i pamięci poległych powstańców wielkopolskich. W uroczystości udział wzięli m. in. Burmistrz Zbąszynia Leszek Leśny, poseł PSL Stanisław Kalemba, który dokonał aktu przecięcia wstęgi na pomniku oraz Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak.

19 stycznia 2009 r. – odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej Zbąszynia, która zakończyła obchody Roku Powstania Wielkopolskiego. Towarzyszyła jej uroczystość wręczenia honorowego obywatelstwa Zbąszynia prof. UAM Zygmuntowi Młynarczykowi. W sesji udział wzięli m. in. przedstawiciele władz województw: wielkopolskiego, lubuskiego i kujawsko – pomorskiego. Po jej zakończeniu odbył się na rynku uroczysty apel poświęcony pamięci powstańców, połączony z salwą honorową i złożeniem kwiatów pod tablicą upa-

miętniającą przyłączenie Zbąszynia do Macierzy. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentował Andrzej Szymankiewicz – prezes Oddziału Wielkopolskiego.

19 stycznia 2009 r. – w Krotoszynie odbyła się uroczystość związana z obchodami 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Wziął w niej udział Prezydent RP Lech Kaczyński, który rozpoczął wizytę od złożenia kwiatów pod pomnikiem Wolności na placu Jana Pawła II w Krotoszynie. Następnie w najstarszym krotoszyńskim liceum odbyła się krótka dyskusja na temat współczesnego patriotyzmu. W godzinach popołudniowych kontynuowano obchody w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie w ratuszu zorganizowano debatę historyczną pt: *Powstanie Wielkopolskie – 90. rocznica Republiki Ostrowskiej*. Debatę poprzedziła krótka inscenizacja historyczna dotycząca proklamowania republiki. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz Ostrowa oraz historycy i regionaliści. –

20 Stycznia 2009 r. – na murze Pomorskiego Muzeum Wojskowego w Bydgoszczy w budynku przy ulicy Czerkaskiej 2, wmurowano i odsłonięto płytę pamiątkową dla uczczenia 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Płytę odsłoniли: wicewojewoda Kujawsko – Pomorski Dariusz Kurzawa, prezes Oddziału Kujawsko – Pomorskiego TPPW Marian Kadow i członek Zarządu Głównego TPPW Lidia Nowak. Uroczystego poświęcenia dokonał dziekan POW ks. płk Józef Kubaszewski (poniżej).



20 stycznia 2009 r. – w Sulechowie odbyła się XXVI sesja Rady Miejskiej, podczas której prezes Koła TPPW w Sulechowie Zenon Brembor złożył podziękowania Burmistrzowi, Radzie i wszystkim instytucjom, które wspierały organizację obchodów rocznicy Powstania Wielkopolskiego i dokonał ich podsumowania.

21 stycznia 2009 r. – z okazji 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego odbył się w Śremie konkurs Mistrz Pięknego Czytania w oparciu o fragmenty powieści Gerarda Górnickiego *Bitwa szalała do wieczora*. Jego organizatorami byli TMZŚ i SP nr 4 w Śremie. Udział wzięli uczniowie wszystkich śremskich szkół podstawowych oraz szkół z Pyszącej i Konarzyc.

22 stycznia 2009 r. – w Krośnie Odrzańskim, w miejscu dawnego obozu jenieckiego z okresu pierwszej wojny światowej, odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci uczestników Powstania Wielkopolskiego. Ufundowali ją: społeczność Krosna Odrzańskiego, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz TMZK. W uroczystości wziął m. in. udział prezes Oddziału Lubuskiego TPPW Jerzy Przybecki (ponizej).



23 stycznia 2009 r. – w Śremie odbyło się spotkanie pokoleń potomków powstańców wielkopolskich, które współorganizowali TMZŚ, Klub Garnizonowy i Zespół Szkół Politechnicznych im. Powstańców Wielkopolskich.

23 stycznia 2009 r. – w Babimoście zorganizowano prelekcję o Powstaniu Wielkopolskim dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, władz miasta i członków Towarzystwa. Wygłosił ją dr Włodzimierz Kwaśniewicz – dyrektor Lubuskiego Muzeum Wojskowego.

25 stycznia 2009 r. – na kościele NMP Nieustającej Pomocy w Zdziechowie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą ks. mjr. Mateuszowi Zabłockiemu, powstańcowi wielkopolskiemu.

26 stycznia 2009 r. – podsumowano adresowany do młodzieży projekt edukacyjny Pamięć niech trwa zrealizowany przez Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną w Gnieźnie, GWSHM „Milenium” i MPPP.

26 stycznia 2009 r. – na Placu Wolności, w Poznaniu otwarto wystawę zorganizowaną przez Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych pt: Wielkopolska u drzwi II Rzeczypospolitej. Gości i licznie zebraną młodzież powitał dyrektor Muzeum – Lech Dymarski. Z konia – jako ułan – przemawiał wiceprezydent Poznania Maciej Frankiewicz. Następnie otwarto w Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 stałą ekspozycję poświęconą Powstaniu Wielkopolskiemu 1918/1919. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem.

28 stycznia 2009 r. – w Gimnazjum nr 1 w Lesznie zorganizowano uroczystość z okazji Święta Patrona i 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

30 stycznia 2009 r. – w Janowcu Wlkp. odbyła się uroczystość z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Pod obeliskiem upamiętniającym powstanie wystawiono wartę honorową (2 Batalion Logistyczny im. Ziemi Żnińskiej) oraz złożono wieńce i kwiaty. W miejscowym Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich zaprezentowano część artystyczną, podczas której wręczono nagrody laureatom konkursu historycznego i plastycznego.

30 stycznia 2009 r. – w Opalenicy odbyła się uroczysta XXII Sesja Rady Miejskiej, podczas której referat pt: *Przebieg i znaczenie Powstania Wielkopolskiego* wygłosił dr Zdzisław Kościański – Przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW.

30 stycznia 2009 r. – w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Tadeusza Kościuszki w Łobżenicy odbyła się uroczystość podsumowania konkursów powiatowych z okazji 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

1 lutego 2009 r. – w Babimoście zorganizowano obchody 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Złożono kwiaty na zbiorowej mogile poległych powstańców. W Gminnym Ośrodku Kultury został przedstawiony rys historyczny powstania oraz odbył się koncert filharmoniczny Lubuskiego Biura Koncertowego i uczniów Zespołu Szkół w Babimoście.

3 lutego 2009 r. – w Kcyni uczczono pamięć zwycięskiego zrywu powstańców Wielkopolskich. W kościele poklasztornym odprawiona została Msza św., orkiestra POW zaprezentowała zgromadzonym utwory patriotyczne, a kcyńscy gimnazjaliści przedstawili montaż słowno – muzyczny. Uroczystość zakończono złożeniem wieńców przy obelisku na Rynku w Kcyni. Udział w uroczystości wzięli m. in. wicewojewoda Dariusz Kurzawa, delegacje powiatu nakielskiego i gmin, Powiatowej Komendy Policji, wojska i harcerze. W drugiej części obchodów, która została zorganizowana w Miejsko – Gminnym Ośrodku Kultury, odbyły się wykłady poświęcone tematyce powstania i pokazowa lekcja z udziałem grupy rekonstrukcji historycznej z Poznania.

5 lutego 2009 r. – WOM w Koninie zorganizował konferencję pt: *Echa Powstania Wiel-*

kopolskiego. Wprowadzenia do konferencji dokonał dr Piotr Gołdyn referatem: Pamięć o Powstaniu Wielkopolskim w Koninie i subregionie. Dr Marek Białokur z Uniwersytetu Opolskiego przedstawił m. in. analizę treści o Powstaniu Wielkopolskim zawartych w szkolnych podręcznikach. Konferencja przeznaczona była dla nauczycieli historii.

6 lutego 2009 r. – w Inowrocławiu, w Muzeum im. Jana Kasprówicza, odbyła się uroczystość związana z zakończeniem X Konkursu Plastycznego *Powstanie Wielkopolskie w naszej Pamięci*, połączona z wystawą nagrodzonych prac. Nagrody zwycięzcom wręczył wicewojewoda. Z ramienia TPPW obecni byli m. in. prezes Oddziału Kujawsko – Pomorskiego Marian Kadow oraz Eugeniusz Grubczyński – członek Zarządu Oddziału (poniżej)..



7 lutego 2009 r. – w Pleszewie, na cmentarzu przy ul. Kaliskiej, złożono prochy śp. płk. dypl. Ludwika Bociańskiego (1892-1970). Zasłużonego powstańca, oficera i polityka żegnała rodzina, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, kombatanzi, harcerze, mieszkańcy i młodzież. W ceremonii wzięła udział kompania wojskowa z Jarocina oraz Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych z Poznania. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział m. in. Wicewojewoda Wielkopolski Przemysław Pacia oraz Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak. ZG TPPW reprezentował wiceprezes Eligiusz Tomkowiak.

8 lutego 2009 r. – Z inicjatywy laureatów Dobosza Zygmunta Dudu i Bogumiła Wojcieszaka w Opalenicy odbyło się *Spotkanie opalenickich rodzin powstańców wielkopolskich*. Program artystyczny *Przyśniła się dzieciom Polska* zaprezentowali opalenicki gimnazjaliści. Dr Zdzisław Kościański przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW

wyłosił referat: *Opaleniczanie w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19*. O opalenickich rodzinach powstańczych i symbolach pamięci w mieście opowiedział regionalista Zygmunt Duda. Wydano z tej okazji okolicznościową pocztówkę zaprojektowaną przez Bogumiłą Wojcieszaka, a spotkania mają się stać imprezą organizowaną corocznie. W spotkaniu uczestniczył sekretarz ZG TPPW Piotr Wojtczak.

10 lutego 2009 r. – w Wiejskim Ośrodku Kultury w Rynarzewie odbył się VI Konkurs Poezji: *Tobie Polsko ta kropla krwi wrzącej*, w którym wzięli udział uczniowie szkół w Turze, Kowalewie, Królikowie, Rynarzewie i Szubinie. W składzie jury znaleźli się: dyrektor Rejonowej Biblioteki Publicznej w Szubinie – Mirosław Rzeszowski, Kamila Czechowska – dyrektor Muzeum Ziemi Szubińskiej oraz dyrektor Biblioteki Publicznej i Wiejskiego Domu Kultury w Rynarzewie – Krystyna Zębała.

10 lutego 2009 r. – w Jarocinie zorganizowano spotkanie wspomnieniowe dla rodzin powstańców wielkopolskich. Poza mieszkańcami Ziemi Jarocińskiej, przybyli nań przedstawiciele rodzin mieszkających obecnie m. in. w Poznaniu, Bydgoszczy, Gnieźnie, Pleszewie czy Krotoszynie. Uroczystość została zorganizowana przez starostwo w ramach obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Starosta Stanisław Martuzalski oraz Jan Jajor przekazali członkom rodzin Wielkopolskie Krzyże Powstańcze wykonane na zlecenie powiatu przez artystę Piotra Mastalera – absolwenta wydziału rzeźby na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu oraz słownik Jarocińscy powstańcy wielkopolscy 1918-1919 autorstwa Jana Jajora.

10 lutego 2009 r. – w Urzędzie Miejskim w Wolsztynie burmistrz Andrzej Rogozinski podsumował Gminne Obchody 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego na terenie miasta i gminy Wolsztyn. W spotkaniu udział wzięli dr Zdzisław Kościański – przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW.

10 lutego 2009 r. – w Teatrze Muzycznym w Poznaniu miał miejsce finał konkursu recytatorskiego związanego z tematyką patriotyczno – niepodległościową i powstańczą. Organizatorem imprezy był Wielkopolski Zarząd Ligi Obrony Kraju im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919.

12 lutego 2009 r. – odbyła się w Kargowej uroczystość z okazji 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Z tej okazji odsłonięto obelisk z wykutym napisem: *Chwała Bohaterom Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*. Okazjonalne przemówienia wygłosili burmistrz Janusz Kłys oraz wiceprezes Oddziału Lubuskiego TPPW Zenon Brembor. W uroczystości wzięli udział m. in. wiceprezes ZG TPPW Tadeusz Musiał oraz prezes Zarządu Oddziału Lubuskiego TPPW Jerzy Przybecki. W Gminnym Ośrodku Kultury otwarto wystawę poświęconą Powstaniu Wielkopolskiemu.

12 lutego 2009 r. – w Gimnazjum im. Feliksa Szołdrskiego w Nowym Tomysłu odbyło się podsumowanie projektu edukacyjnego *Śladami Powstania Wielkopolskiego*, którego organizatorem był Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. W ramach tego projektu

uczniowie m. in. wykonywali prace plastyczne (plakaty i rozetki powstańcze); zgłębiali wiedzę dotyczącą swoich przodków, upamiętniali miejsca pamięci związane z Powstaniem Wielkopolskim, wykonując fotografie; przygotowywali prezentacje multimedialne. W uroczystości wziął udział dr Zdzisław Kościński, który wygłosił prelekcję na temat Powstania Wielkopolskiego, połączoną z prezentacją multimedialną.

13 lutego 2009 r. – w Nakle miały miejsce uroczystości związane z 90. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Obchody zainauguowała Msza św. w kościele pw. św. Stanisława. Dalsza część uroczystości odbyła się na nakielskim rynku. Jej kulminacyjnym momentem było odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej upamiętniającej wydarzenia powstania. W Muzeum Ziemi Krajeńskiej została otwarta wystawa: Powstańcom wielkopolskim w hołdzie. W uroczystości uczestniczyły władze gminy i powiatu, przedstawiciele licznych organizacji, działacze TPPW 1918/1919, uczniowie, harcerze i duchowieństwo.

13 lutego 2009 r. – w Wilkowyi odbyło się uroczyste zakończenie powiatowych obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Jarocińskiej. Głównym punktem uroczystości było odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy z nazwiskami 89 powstańców z terenu parafii Wilkowyja i Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego na kaplicy cmentarnej. Okazjonalne przemówienie wygłosił prezes Koła TPPW 1918/1919 Jan Jajor, podkreślając w nim udział mieszkańców wilkowyjskiej parafii w powstaniu.

13 lutego 2009 r. – w Miałach odbyła się uroczystość upamiętniająca 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego i Święto Patrona Szkoły.

13 lutego 2009 r. – w Szkole Podstawowej nr 3 w Luboniu odbyła się uroczystość związana z obchodami rocznicowymi Powstania Wielkopolskiego, której inicjatorami byli Jacek Krzyżański – wiceprezes Koła Rodzin Marynarzy – Powstańców Wielkopolskich oraz dyrekcja szkoły.

14 lutego 2009 r. – w Gminnym Ośrodku Kultury w Kargowej zaprezentowano wystawę o tematyce powstańczej: *...nie rzucim ziemi skąd nasz ród...* Zbiory obejmowały m. in. stare dokumenty, odznaki i pocztówki, które należały do powstańców.

15 lutego 2009 r. – w kościele, we Lgowie odprawiona została uroczysta Msza św. w intencji zmarłego dowódcy jarocińskich oddziałów powstańczych mjr. Zbigniewa Ostroróg – Gorzeńskiego. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz samorządowych powiatu, miasta i gminy Żerków.

17 lutego 2009 r. – odbyło się XVII Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, którego organizatorami byli Burmistrz Kościana, Starosta Kościński wraz z Instytutem im. gen. Stefana „Grotą” Roweckiego. Tematem seminarium było badanie tradycji powstania w II Rzeczypospolitej. Referaty wygłosili m. in.: minister Władysław Stasiak (Kancelaria Prezydenta RP), prof. zw. dr hab. Bogusław Polak, prof.

nadzw. dr hab. Janusz Karwat, prof. zw. dr hab. Bernard Piotrowski, dr Marek Rezler, dr Michał Polak, dr Zdzisław Kościański, dr Waldemar Handke, mgr Zenon Józwiak, dr Eugeniusz Śliwiński, red. Jerzy Zielonka (poniżej).



25 lutego 2009 r. – w Zielonej Górze, w piwnicach zabytkowego zajazdu pocztowego, odbyło się kolejne spotkanie krajoznawcze PTTK poświęcone obchodom Powstania Wielkopolskiego. Tematyczny referat wygłosił dr Ireneusz Wojewódzki, a przebieg obchodów na obszarze działania Oddziału Lubuskiego omówił Wiktor Strzyżewski z Koła TPPW nr 1 w Zielonej Górze.

5 marca 2009 r. – w Zespole Szkół w Rynarzewie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej Szubina, podczas której przekazano uczniom szkoły nowy sztandar. Najwyższe odznaczenie przyznawane przez samorząd szubiński (Medal im. Sędziwoja z Szubina) otrzymała m. in. Lidia Nowak – dyrektor Zespołu Szkół i jednocześnie prezes Koła TPPW. Otrzymała ona również pamiątkowy medal wybity z okazji 10 – lecia powiatu nakielskiego. Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej nagrodzono Gimnazjum nr 1 w Szubinie.

7 marca 2009 r. – w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu na Starym Rynku odbyła się uroczystość z okazji XX. – lecia Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 / patrz str. 93-97/.

11 marca 2009 r. – w Obrze miało miejsce podsumowanie obchodów 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w powiecie wolsztyńskim. Podczas spotkania wręczono Staroście Wolsztyńskiemu Ryszardowi Kurpowi Odznaką Honorową TPPW *Wierni tra-*

dykcji za zasługi w upowszechnianiu wiedzy i pamięci o Powstaniu Wielkopolskim. W imieniu Prezesa wręczył ją dr Zdzisław Kościański – przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW (poniżej).



17 marca 2009 r. – w Zielonej Górze zorganizowana została konferencja naukowa pt. Powstanie Wielkopolskie – niedoceniany sukces. Otwarcia konferencji dokonali dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. M. Kopernika w Zielonej Górze – Jacek Karbownik oraz prezes Koła nr 5 Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Zielonej Górze – Mieszko Kamiński. W toku konferencji wykłady wygłosili m. in.: o. prof. Eustachy Rakoczy (Częstochowa) – Kult maryjny w polskich powstaniach narodowych od 1794 r. do 1918 r. oraz dr Zdzisław Kościański – Front zachodni Powstania Wielkopolskiego.

26 marca 2009 r. w Pniewach, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Sióstr Urszulanek SJK odbyła się dla uczniów prelekcja, którą wygłosił dr Zdzisław Kościański – Powstanie Wielkopolskie w zachodniej Wielkopolsce.

27 marca 2009 r. – w Poznaniu, w sali wystaw czasowych Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, została otwarta nowa wystawa Powstańcy wielkopolscy w Forcie VII.

25 kwietnia 2009 r. – na cmentarzu parafialnym w Fanianowie odsłonięto marmurowy Grobowiec kapitana Teofila Spychały.

28 kwietnia 2009 r. – w Gnieźnie miała miejsce uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na budynku dawnych koszar pruskich. Wydarzenie to było ważnym akcentem podsumowującym obchody 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Gnieźnieńskiej.

3 maja 2009r. – delegacje Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 wzięły udział w uroczystościach z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.

19 maja 2009 r. – w Sulechowie odbyły się obrady XXXI, zwyczajnej sesji Rady Miejskiej podczas której Burmistrz Sulechowa – Ignacy Odważny został odznaczony medalem Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego Wierni tradycji. Aktu dekoracji dokonał Prezes Oddziału Lubuskiego TPPW Jerzy Przybecki w asyście prezesa sulechowskiego Koła TPPW Zenona Brembora.

22 maja 2009 r. – w sali im. Witolda Celichowskiego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyła się uroczystość, podczas której wojewoda Piotr Florek dokonał wręczenia odznaczeń państwowych najbardziej zasłużonym Wielkopolanom. Za zasługi na rzecz krzewienia wiedzy i pamięci o Powstaniu Wielkopolskim otrzymali je m. in.: Zbigniew Kowalewicz – Złoty Krzyż Zasługi, Piotr Wojtczak – Srebrny Krzyż Zasługi, Stefan Psik i Marek Rezler – Brązowe Krzyże Zasługi (poniżej).



23 maja 2009 r. – miała miejsce uroczysta sesja Rady Miasta i Gminy Mosina poświęcona 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Z tej okazji nadano pośmiertnie powstańcowi wielkopolskiemu Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej. W uroczystości uczestniczyli między innymi: Przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Lech Dymarski, prezes ZG TPPW Stefan Barłóg, prezes Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich Tadeusz Jeziorowski i prof. Lech Trzeciakowski.

29 maja 2009 r. – w Publicznym Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Janowcu Wielkopolskim zorganizowany został V Wojewódzki Zjazd Szkół i Kół im. Powstańców Wielkopolskich z Kujaw i Pomorza pod hasłem W gościnie u przyjaciół. Honorowy patronat piastował Burmistrz Janowa Wlkp. Maciej Sobczak. W programie znalazły się m. in.: marsz na orientację, turniej strzelecki, konkurs graffiti o tematyce powstańczej oraz warsztaty historyczne *Wierni tradycji* (poniżej).



5 czerwca 2009 r. – odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, podczas którego dokonano m. in. oceny obchodów 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 oraz zatwierdzono sprawozdanie finansowe za rok 2008 i przyjęto plan finansowy na rok następny.

13 czerwca 2009 r. – w Wysokiej odbyła się uroczystość zakończenia obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Z tej okazji odsłonięto obelisk poświęcony powstańcom wielkopolskim. Stał on na tzw. Walochówce, gdzie mieści się strzelnica Bractwa Kurkowego w Wysokiej. Według historycznych przekazów z tego miejsca wyruszali wysoczańscy powstańcy. Odsłonięto również tablicę pamiątkową powstańca – ks. Filipa Hoff-

mana na budynku Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich. W uroczystości uczestniczyli m. in. dyrektor Gabinetu Wojewody Andrzej Plesiński oraz prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW Andrzej Szymankiewicz (poniżej).



19 czerwca 2009 r. – w Zespole Szkół Rolniczych im. Powstańców Wielkopolskich w Bojanowie miało miejsce uroczyste zakończenie roku szkolnego. Podczas uroczystości prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW Andrzej Szymankiewicz dokonał dekoracji sztandaru szkoły Odznaką Honorową Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego *Wierni tradycji*.

20 czerwca 2009 r. – w wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu na – Starym Rynku odbyło się spotkanie Koła Rodzin Marynarzy Powstańców 1918/1919 z kustoszem muzeum – Tadeuszem Jeziorowskim, którego tematem była prezentacja sztandaru Koła Marynarzy Powstańców IV Kompanii bosmana Adama Białoszyńskiego z 1932 r. oraz pamiątek marynarzy – powstańców przekazanych do muzeum. Organizatorami spotkania byli Teofil Różański – marynista i prezes koła oraz Jacek Krzyżański – wiceprezes koła. Wartę honorową w mundurach IV Kompanii Marynarzy – Powstańców pełnili: Erwin, Robert i Jan Przybyszowie. Towarzystwo reprezentował sekretarz ZG TPPW Piotr Wojtczak.

27 czerwca 2009 r. – w siedzibie Koła Przewodników PTTK w Poznaniu na Placu Kolejowym odbyło się spotkanie reaktywowanego Koła TPPW ze Szczecina z przedstawicielami Zarządu Głównego Towarzystwa. Prezes ZG TPPW Stefan Barłóg przedstawił dotychczas-



Spotkanie Koła Rodzin Marynarzy Powstańców 1918/1919 - 20 VI 2009 r.



Spotkanie reaktywowanego Koła TPPW ze Szczecina z przedstawicielami
Zarządu Głównego Towarzystwa - 27 VI 2009 r.

sowy dorobek i bieżące zadania realizowane przez Towarzystwo. Po zakończeniu narady uczestnicy odwiedzili miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego: Cmentarz Zasłużonych – Wzgórze św. Wojciecha oraz Pomnik Powstańców Wielkopolskich. W spotkaniu uczestniczyli także: sekretarz ZG TPPW Piotr Wojtczak, prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz oraz rzecznik prasowy ZG TPPW Danuta Kossobudzka.

Dziękujemy za nadesłane materiały, informacje i zdjęcia

**Zarząd Główny
Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919**

**dziękuje serdecznie wszystkim przyjaciołom, darczyńcom
za przekazanie 1% swego podatku PIT
na rzecz idei upamiętniania Powstania Wielkopolskiego.**

Dzięki uzyskaniu wsparcia Towarzystwo będzie mogło kontynuować prace związane z dokumentowaniem oraz upowszechnianiem dziejów jego uczestników, między innymi przez wydanie rocznika „Wielkopolski Powstaniec” i „Powstańcy Wielkopolscy. Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”.

Dziękujemy za wierność tradycji i jej wartościom.

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	2
-------------------	---

I. Z dziejów i tradycji powstańczych

1. Sejm dzielnicowy demonstracją polskości Wielkopolski	
- Anna Sobczak	3
2. Wyzwolenie Krotoszyna	
- Jakub Staszak	10
3. Działania powstańcze na terenie powiatu wyrzyskiego	
- Wiesława Polcyn	27
4. Powstańcy wielkopolscy generałami Wojska Polskiego	
- Wojciech Kicman	40
5. Obcokrajowcy w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19	
- Rudolf Żurek	50

II. Historia Powstania Wielkopolskiego w kulturze

1. Powstanie Wielkopolskie w oczach młodych poetów	
- Ryszard Danecki	54
2. Artystyczny dokumentalista Poznania i Powstania Wielkopolskiego	
- Ryszard Danecki	56
3. Śladami przeszłości	
- Jan Mielżyński	61
4. Marsylianka Wielkopolska	65
5. Wiersze	67
6. Wspomnienie o Gerardzie Górnickim	
- Ryszard Danecki	70

7. Nowe wydawnictwa o Powstaniu Wielkopolskim	
- Zdzisław Kościański	72
III. Powstańcy wielkopolscy wzorem dla młodzieży	
Ogólnopolski Zlot Szkół i Jednostek Harcerskich	
im. bohaterów Powstania Wielkopolskiego we Wrześni - E.S. Barłowski	84
IV. Laureaci Nagrody Honorowej Towarzystwa Pamięci	
Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”	
w roku 2008	88
V. 20. lat Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego	
- Danuta Kossobudzka	93
VI. Centralne uroczystości 90. Rocznicy wybuchu	
Powstania Wielkopolskiego	
- E.S. Barłowski	98
VII. Kronika - Zenon Brembor, Marian Kadow, Piotr Wojtczak	103

